

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 112

BYDGOSZCZ, środa dnia 19 maja 1937 r.

Rok XXXI.

## Pierwsze jaskółki i parszywe owce.

Naród może nie mieć przemysłowców, kupców, rękodzielników i będzie narodem. Naród, który nie będzie miał inteligencji, czyli swych przywódców, przestaje być narodem. Staje się niczym, bezkształtną, bezduszną raczej bez mózgu masą. Czym są ziemczeni Mazurzy w Prusach Wschodnich? Podmurowaniem prusactwa, mimo różnicy rasy i języka. Nie mając własnych przywódców, roztapiają się w niemieckim morzu beziłnie.

Można jeszcze sobie wyobrazić od biedy taką Polskę, w której tylko żydzi będą kupcami, czy przemysłowcami, czy rękodzielnikami. Ale taka Polska, w której żydzi zagarną dla siebie przywództwo duchowe, przestanie być Polską. Może to nie będzie Palestyna, ale napewno nie będzie Polska.

Myśl o tej ewentualności długo nie mogła znaleźć dostępu do polskich mózgów. Zdawało się nam, że to takie proste pozwolić się wszystkim uczyć i przysparzać ich do serca naszej kultury. Jesteśmy z charakteru narodowego żołnierzami i szlachciami. Obca nam jest kalkulacja kupiecka. To też byliśmy pewni, że zdobywanie dyplomów naukowych jest jedynie kwestią zdolności i pracowitości. Tymczasem w przynajmniej 99% jest to kwestia kapitału. Owszem są takie talenta, opatrzone nieprawdopodobną wytrzymałością i żelaznym zdrowiem, które potrafią się przebić przez uniwersytet o własnych siłach. Może jest ich 1% a może tylko 0,1%. Dla reszty nawet bardzo zdolnej i bardzo pilnej uniwersytet — to kwestia posiadania przynajmniej 100 złotych miesięcznie, których na ulicy znaleźć nie można. Trzeba je mieć. Trzeba mieć rodziców, którzy je mają!!!

Właśnie z tych czysto materialnych powodów inteligencja czyli przywódca narodu, rekrutuje się wszędzie na świecie przeważnie z mieszczaństwa. Ono ma pieniądze, ono ma łatwość uczenia, łatwość dostępu do wszelkich źródeł kultury i cywilizacji i dlatego w 90% daje narodom inteligentów. Tak jest na całym świecie i tak musi być w Polsce, choćbyśmy niewiedomo jak chcieli, aby było inaczej.

Ponieważ, jak to bywa, rzeczy najprostsze są najtrudniejsze do zrozumienia, zaczęliśmy od tego, że pozwoliliśmy żydom „uczyć się“. Jak to pięknie, jak idealnie brzmi: uczyć się. W rzeczywistości tymczasem rozumieć należy: zdobywać lepiej płatne stanowiska, zdobywać przede wszystkim stanowiska kierownicze.

Zapewne, pewien odsetek żydów inteligentów jest potrzebny samym żydom. Ten by nam nie szkodził. Ale większość przysparzająca kończy studia, aby żyć wśród nas, aby na nas pasożytować, aby nami rządzić. Tak, aby nami rządzić!

Kto bowiem posiada wykształcenie ten jest predestynowany z góry do rządzenia krajem. I rządy te nie koniecznie muszą być sprawowane w mundurze generalskim lub z poza urzędniczego biurka. Najważniejszy jest rząd dusz. Ten osiąga się tylko na podstawie wysokiej inteligencji w pierwszej linii wśród zawodów wolnych. Tam, gdzie wśród wzajemnej konkurencji następuje starcie najlepszych mózgów,

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

## Rozkład czerwonej Hiszpanii postępuje.

### Przesilenie rządowe po ustąpieniu Largo Caballero.

Paryż, 18. 5. (PAT). Havas donosi z Walencji: Caballero zawiadomił prez. Azanę o niemożliwości stworzenia rządu ze względu na stanowiska większości stronnictw. Azana prosił jednakże Caballero, by zczekał ze swą decyzją kilka godzin na rezultat osobistych rozmów prezydenta.

W prezydium rady ministrów zebrał się przedstawiciele stronnictw socjalistycznego, komunistycznego i organizacji republikańskich. Prezydent Azana nawoływał do ułatwienia zadania prezesowi rady ministrów. Komuniści domagali się jednakże nie tylko ministerstwa wojny ale i stanowiska premiera dla swego przedstawiciela. Wobec tego Caballero ostatecznie od-

mówił dalszej pracy nad utworzeniem nowego rządu.

Na stanowisko premiera wymieniane są nazwiska Prieto i Giral. Prieto był ministrem marynarki i lotnictwa w ustępującym rządzie, jest on umiarkowanym socjalistą. Giral należy do lewicy republikańskiej. W rządzie Caballero był ministrem bez teki. W początkach powstania ubiegłego lata był prezesem rady ministrów.

### Socjalista tworzy rząd.

Paryż, 18. 5. (PAT). Havas donosi z Walencji: Obecny minister finansów, socjalista Negrin otrzymał od prezydenta Azany misję tworzenia nowego rządu.

## Gen. Franco nie uznaje kompromisu.

Paryż, 18. 5. Z Salamanki donoszą: Gen. Franco złożył oświadczenie, które było transmitowane przez radiostacje powstańcze. Generał podkreślił, że przywódcy czerwoni usiłują przy pomocy interwencji państw zagranicznych uzyskać zawieszenie broni. Hiszpania narodowa — podkreślił gen. Franco — nie wątpi ani przez chwilę o zwycięskich wynikach zbrojnej walki, tocznej o oswobodzenie ojczyzny od władzy wolnomularzy oraz o sprawiedliwość społeczną i całkowitą niepodległość kraju. Byłoby więc niegodnym paktować z ludźmi, którzy dążą do zniszczenia kraju. Wojska narodowe będą się biły aż do zwycięstwa. Ten kto mówi o zawieszeniu broni będzie uważany za zdrajcę. Gen. Franco zaznaczył, że odpowiedź udzielona zagranicy będzie brzmiała: „Gdy naród jest zdecydowa-

ny umrzeć lub zwyciężyć — to nie ma miejsca na kompromis. Nie będziemy nigdy paktować z naszymi przeciwnikami, ponieważ dążymy do decydującego zwycięstwa nowej Hiszpanii. Marksisci mogą nadal prowadzić swe machinacje i szukać oparcia w Genewie, co do nas — to nie zmienimy naszego zdania“.

### Na froncie powstańcy górą.

Sewilla, 18. 5. (PAT). Gen. Queipo de Liano w swym przemówieniu radiowym zawiadomił o zajęciu ważnych punktów na froncie biskajskim. Wojska rządowe poniosły znaczne straty. Liczni milicjanci przeszli na stronę powstańców. Atak na Oviado został odparty, powstańcy zdobyli parę armat i czołg.

Salamanka, 18. 5. (PAT). Według komunikatu oficjalnego wojsk powstańczych na froncie biskajskim zajęto liczne miejscowości o dużym znaczeniu strategicznym. M. in. wioskę Corocica i ważny węzeł komunikacyjny Zugastieta. Nieprzyjacieli poniosł poważne straty.

Na froncie madryckim wojska powstańcze utrzymały wszystkie swe dotychczasowe pozycje. Wiadomości o otoczeniu miasta uniwersyteckiego i o okrażeniu pozycji powstańców w Toledo, są nieprawdziwe.

Na odcinku Toledo wojska rządowe poniosły w ciągu ostatnich ataków tak poważne straty, iż efektywny zmniejszyły się o 50 procent.

### Bombardowanie Walencji.

Walencja, 18. 5. (PAT). Samolot powstańczy, który przypuszczalnie wystartował z Palmy na Majorce, zrzucił kilka bomb na Walencję. Ulice były przepelnione tłumem i rzeszście oświetlone.

Jest wielu zabitych i rannych. Po otwarciu ognia przez artylerię przeciwlotniczą, samolot odleciał.

### Pożar miasta Basków.

Londyn, 18. 5. (PAT). Korespondent Reutera w Bilbao donosi, że pomimo deszczu przez cały dzień trwał pożar w m. Amorebieta, 16 km. na południ-wschód od Bilbao. Miasto pali się jednocześnie w kilku miejscach. Pożary wzniciły bomby zapalające, zrzuczone w olbrzymiej ilości przez samoloty powstańcze.

Rozpoczęta przez powstańców ofensywa skierowana na Amorebieta powstrzymana została przez gwałtowny deszcz, który unieruchomił zupełnie lotnictwo.

### Czerwone samoloty hiszpańskie uciekają do Francji.

Pau, 18. 5. (PAT). 17 samolotów hiszpańskich, należących do rządowych sił lotniczych wylądowało na terytorium francuskim w pobliżu Pau. Samoloty te wyruszyły z Santander w kierunku Bilbao, zbłądziły jednakże z powodu mgły i były zmuszone do lądowania na terytorium francuskim. Samoloty otrzymały rozkaz niezwłocznego powrotu do Hiszpanii, jak tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne. Będą one eskortowane przez francuski samolot wojenny.

### Posiedzenie rady ministrów.

Warszawa, 18. 5. (PAT) W dniu 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów, która przyjęła m. in. projekt noweli do ustawy o szkołach akademickich oraz zatwierdziła rozporządzenie rady ministrów o okręgach szkolnych, przywracając okręg szkolny pomorski z siedzibą kuratora w Toruniu.

### Zgon lorda Snowdena.

Londyn, 18. 5. Zmarł nagle na atak sercowy b. kanclerz skarbu w gabinecie Mac Donalda, wicehrabia Filip Snowden of Ickornshaw. Należał on do najwybitniejszych polityków Anglii współczesnej. Snowden zmarł w swej posiadłości wiejskiej w Tilford w hrabstwie Surrey. Nieoczekiwany zgon Snowdena wywołał głęboką żałobę w Anglii.

## Jubileusz króla Danii.



W przededniu rocznicy 25-cio lecia rządów króla duńskiego Christiana w porcie kopenhaskim spotkali się trzej królowie: (z lewej) król norweski Haakon, jubilat król Christian i król szwedzki Gustaw, wiążący się z córką króla duńskiego.

## Pierwsze jaskółki...

(Ciąg dalszy).

stamtąd wychodzą wodzowie duchowi narodu. Nie darmo taka Francja jest rządzona przez adwokatów, Stany Zjednoczone przez bussinesmenów i dziennikarzy, Anglia przez arystokratów, którym posiadane majątki pozwalają na całkowicie oddanie się polityce.

Trzeba było długich lat 15 od pierwszych hasel numerus clausus, od wysuniętych przez młodzież akademicką hasel ograniczenia studiujących żydów, aby myśl ta dotarła do starszego pokolenia. Gdy adwokatura, zwana polską, stała się już w 60% adwokatów żydowską, gdy analogiczna przyszłość grozi stanowi lekarzemu, przed tygodniem zjazd adwokatów wysuwa hasło procentowego ograniczenia ilości adwokatów, aplikantów i studentów prawa żydów, według stosunku ludności żydowskiej do polskiej tj. 9,5% a zjazd związku lekarzy usuwa ze swego łona wszystkich żydów i prawdopodobnie wystąpi po tym oczyszczeniu z podobnymi wnioskami.

Jeszcze daleko do wiosny w walce Polski o wyzwolenie się z pod duchowej supremacji żydów, ale pierwsze dwie jaskółki już przyleciały. I, co największą napawą nadzieją, przyleciały w atmosferze przedziwnej jedności. Przysnatająca większość adwokatów i lekarzy Polaków bez względu na swe przekonania polityczne przyszła do przekonania, że wykluczenie żydów — to konieczność od której nie masz innego wyjścia.

Ograniczenie procentowej ilości żydów w wolnych zawodach — nie jest antysemityzmem. Wprost przeciwnie — to właśnie najlepsza, najskuteczniejsza i jedyna obrona żydów przed wybrykami antysemityzmu. Jest idiotyzmem mniemać, że naród jakkolwiek da sobie włożyć tak nietrwałą więź, jak żydowskie duchowe chomęto. Cudownym przykładem służą po temu Niemcy. Byli tak z żydami zżyci i kiedy ci zaczęli im się za bardzo rządzić, zostali zmuszeni w brutalny, jednak w bardzo kulturalny sposób pozbyć się tych „żydowskich wodzów niemieckiego narodu”.

Czym się prawdopodobnie skończy rewolucja sowiecka? Bez wątpienia jakąś wielką rzezią żydów. Kto wie, czy obecne wyroki Stalina nie są pierwszymi odruchami w tym kierunku. A co my musielibyśmy zrobić, gdyby żydzi opanowali nasze całe szczyty duchowe? Rozpacz jest bardzo złym doradcą i niewola duchowa podobnie jak fizyczna uczy nienawiści i chęci zemsty.

Spychając żydów do ghetta czyli do ich własnych ram narodowych broniemy ich przed nami i przyczyniamy się, o czym najbardziej zacieci wrogowie żydów muszą pamiętać, do złagodzenia antysemityzmu. Wszelkie numerus clausus w zawodach wolnych i na uniwersytetach — to właściwie filosemityzm. Taki 100% antysemityzm powinien się kierować hasłem „im gorzej tym lepiej” i pragnąć, aby żydzi zalali Polakom takiego sadła, aby przyszłe rozwiązanie sprawy żydowskiej odbyło się według najbardziej krańcowych metod.

Wróćmy jednak do sprawy. Zaczynamy iść naprzód. Szerzą się hasła i znajdują zrozumienie. Ale nie wszędzie. Wciąż są jeszcze ludzie, którzy zapominają o interesach Polski i Polaków i którzy ogłupieni przez sprytną propagandę żydowską sądzą, że są ogromnie kulturalni i w ogóle niemal nadludzy, jeśli wotują za równouprawnieniem żydów, które jest z uwagi na ich bogactwo tylko naduprawnieniem.

Ale to nie jest wszystko. Są jeszcze tacy, którzy się dają w ordynarny sposób przekupywać i dla otrzymania paru złotych całują z tak głośnym cmokaniem żydowską łapę, że aż się na całą Polskę rozlega.

Sport z takim upodlaniem Polaków na oczach całego społeczeństwa urządziły sobie żydowskie „Wiadomości Literackie”. Pismo jest bogate i może płacić. Ponadto z uwagi na żydowskość wszystkich największych „polskich” firm wydawniczych ma prawdziwy monopol w kwalifikowaniu polskich pisarzy. To też różne bubki za sione ho-

# Niemiecka „linia Hindenburga”

## powstaje wzdłuż granicy polskiej.

### Angielskie rewelacje o fortyfikacjach nad Odrą.

London, 18. 5. „Daily Herald” podaje z Berlina sensacyjną depezę, potwierdzającą poprzednio już otrzymane wiadomości, o gorączkowych pracach fortyfikacyjnych, prowadzonych przez sztab niemiecki wzdłuż granicy wschodniej. Postawę, na której opiera się tzw.

„linia Hindenburga”,

jest rzeka Odra, na przestrzeni od Wrocławia aż do Szczecina. Ufortyfikowana linia niemiecka na całej tej długości dzieli się na trzy odcinki, odmiennie zarówno w sensie swego strategicznego znaczenia, jak i rozbudowy fortyfikacji.

Odcinek północny ciągnie się od Szczecina aż do Kisztrynia i składa się z kilku przedmości na linii Odry, o charakterze wybitnie ofensywnym.

Odcinek środkowy — zawarty jest w łuku, który tworzy Warta i zagęcie środkowego biegu Odry aż do miejscowości Krossen.

Odcinek ten składa się z 3 ciągłych pasów fortyfikacji, z których najbardziej naprzód wysunięty biegnie wzdłuż granicy polskiej i opiera się lewym skrzydłem o Wartę przy miejscowości Landsberg, prawym skrzydłem o Odrę poniżej miejscowości Tuellichau.

Między tą linią fortyfikacji nad granicznych, a rzeką Odrą biegnie drugi pas fortyfikacji od Warty przez Drossen, Reppen do Krossen nad Odrą.

Trzeci wreszcie, najsilniejszy pas fortyfikacji, stanowi środkowy bieg rzeki Odry wraz z twierdzami Kisztryn-Frankfurt nad Odrą, oraz zamienioną na twierdzę miejscowością Foenstenberg.

Zachodni odcinek „linii Hindenburga” biegnie wzdłuż Odry, wyznaczony przez fortece w Głogowie i we Wrocławiu. Odcinek ten ma znowuż znaczenie wybitnie

zaczepne i to zarówno w stosunku do Polski, jak i Czechosłowacji.

W powyższym systemie wschodnich fortyfikacji niemieckich, odcinek środkowy, potężnie ufortyfikowany i złożony z trzech kolejnych linii obronnych, ma podwójne zadanie — wstrzymać napór ofensywy polskiej z Poznańskiego na Berlin i zabezpieczyć skrzydła niemieckich armii ofensywnych, rzuconych z dolnej Odry w kierunku na polskie Pomorze lub z górnej Odry od Wrocławia na Katowice i Częstochowę.

Według dalszych rewelacji angielskiego korespondenta wzdłuż całej, wymienionej linii obronnej prowadzone są niezwykle

gorączkowe prace ziemne.

Wykonują je zmilitaryzowane oddziały Arbeit-Dienst. Ze względu na intensywność robót oddziały te otrzymują podwójne racje żywności i dzienny żołd w wysokości jednej marki. Ludność w wsi, przez które przebiegają fortyfikacje jest wysiedlana na tereny osadnicze na Pomorzu niemieckim.

# Polityka na bankietach

## Rozmowy polityczne ministra Becka w Londynie.

LONDYN, 1. 5. Minister Beck, ambasador Raczyński i członkowie delegacji polskiej obecni byli na mszy żałobnej w kościele polskim za duszę Marszałka Piłsudskiego.

Przed śniadaniem odwiedził ministra Becka minister spraw zagranicznych Francji Delbos. Wizyta trwała godzinę,

przy czym obaj ministrowie dokonali przeglądu wzajemnie interesujących oba rządy spraw.

W hotelu „Ritz” odbyło się śniadanie na cześć ministra Becka, wydane przez lorda Merceya. Wzięli w nim udział wybitni przedstawiciele tutejszego świata politycznego i finansowego oraz kół

dworskich z kanclerzem skarbu Neville Chamberlain'em na czele. Po śniadaniu minister Beck przeprowadził dłuższą rozmowę z p. Nevillem Chamberlain'em.

Ministrowi Beckowi złożyli wizyty w hotelu Claridge ministrowie spraw zagranicznych: Węgier — Kanya i Finlandii — Holsti, z którymi polski minister odbył dłuższe konferencje.

## Siła Polski na morzu rośnie.

### Przybycie O. R. P. „Gromu” do Gdyni.

Gdynia, 18. 5. (Tel. wł.). W pierwszy dzień świąt do szeregu uroczystości, jakie miały miejsce w Gdyni zaliczyć wypada najważniejsze wydarzenie, które odezwi się echem w całym kraju; mianowicie przybycie nowego okrętu naszej marynarki wojennej O. R. P. „Grom”.

O godzinie 12 przedstawiciele prasy wyjechali w towarzystwie komendanta portu wojennego i grupy oficerów marynarki na O. R. P. „Podhalanin” na spotkanie „Gromu”. Na pełnym morzu, mniej więcej na wysokości Rozewia nastąpiło spotkanie. Na potężnym, pięknym „Gromie” i na Podhalanie” podniesiono flagi powitalne. Oba okręty

zatrzymały się i z „Podhalanina” spuszczone szalupę, do której wsiadł komendant portu wojennego z adiutantem. Komendant udał się na pokład O. R. P. „Grom”, po czym oba okręty ruszyły do Gdyni.

Na przystani portu wojennego i handlowego zgromadziły się tysiączne tłumy, by powitać nowy polski okręt wojenny. Około godz. 16 wszedł do portu O. R. P. „Grom”, za nim „Podhalanin”. „Grom” oddał przy wejściu 11 strzałów armatnich jako salut dowódcy floty.

Przyjęcia „Gromu” dokonał komandor Frankowski w otoczeniu wyższych oficerów marynarki wojennej i innej broni.

## Min. Beck przy stole królewskim.

LONDYN, 18. 5. Na obiedzie, wydanym dla delegacji zagranicznych przez Foreign Office, minister Beck został wyróżniony, gdyż otrzymał miejsce przy stole króla Jerzego VI.

Minister Beck po prawej stronie miał ministra Delbosa, a naprzeciw feldmarszałka Blomberga. Inni goście siedzieli przy dalszych siedmiu stołach, m. in.: admirał Unrug siedział przy stole premiera Południowej Afryki, gen. Herzoga.

Minister Beck i członkowie delegacji polskiej przyjęci byli w pałacu Buckingham na audiencji pożegnalnej u króla Jerzego, po czym wpisali się do ksiąg: króla, królowej, królowej-matki i książąt Gloucestru i Kentu.

norarium i w nadziei na to, że „będą drukowani” wypisują niesłychane androny w wielkiej „ankiecie” na temat kwestii żydowskiej, jaką rozpisali „Wiadomości”.

Wyglądał się niedawno p. Zegadłowicz. Ma akurat takie pojęcie o kwestii żydowskiej jak kura o pieprzu, ale mu to nie przeszkadzało w odpowiednio długim (i lepiej przez to zapłaconym) wywodzie błagać Polaków, aby tak kochali żydów, jak on ich kocha za to, że chwałą świątwa, jakie wypisuje w próżnych „Zmorach”. Wyglądał się również niejaki p. Zawodziński, któremu się zdaje, że kwestia żydowska to szczytne ideały człowieczeństwa, i który też nic nie wie o tym zagadnieniu.

Ostatnio pokazał nam swą duchową nicość p. Ksawery Prószyński, mieniący się być polskim konserwatystą. A jakże! Takim konserwatystą, który wierzy na całego w rozum pachciarza! Píše sobie ten pan np. że „Przesunięcie, możliwie jak największe kapitałów żydowskich do przemysłu, tworząc

nowe środki produkcji, nowe narzędzia, czyniłoby żydów namacalnie, wyraźnie, niezbędnymi”.

Według pana Prószyńskiego 80% obcego kapitału w przemyśle — to mało. Trzeba całe 100% oddać żydom i wtedy zniknie antysemityzm, bo żydzi będą „namacalnie niezbędnymi”. Potrzebnymi do jeszcze większego i bardziej namacalnego wyzyskiwania polskiej biedy i polskiego robotnika. Jakby tego było mało, zachwyca się jeszcze żydowskim wkładem kulturalnym i robi z Kochanowskiego krzewiciela kultury hebrajskiej.

Mówią w Warszawie, że „Wiadomości Literackie” potrafią za stronnicy artykuł zapłacić do 1200 złotych i że tyle właśnie brał p. Prószyński za swe reportaże z Hiszpanii, umieszczane na ich łamach, za reportaże, które w imię wyznawanego przezeń konserwatyzmu były pisane z lewą w oku dla komunistów i całej hiszpańskiej czerwni. Ale to ostatnie podoba się żydom. Pan każe — sługa musi. Właściwie żyd płaci i wymaga. A taki

pan Prószyński idzie dalej i całuje żyda na dodatek powiedzmy w rękę, tak głośno, aby cała Polska słyszała jego smakowite mlańnięcie i wiedziała, jak bardzo czuje się wdzięczny za wysokie zarobki.

Oto jak nas żydzi deprawują.

St. Strąbski.

Artykuł powyższy był pisany w przeddzień wypadków brzeskich. Wykazały one znów, że stroną atakującą są żydzi, że nie cofają się nawet oni przed mordem, aby narzucić nam swoją wolę. I jasnym jest z drugiej strony, jak błędna i rozzuchwalająca żydów jest polityka rządu, który nie umiał jednym pociągnięciem pióra zakończyć uboju rytualnego. Ale jest jeszcze i trzeci punkt widzenia. W odruchu ludności polskiej widać jak wielka w niej się zbiera nienawiść pod wpływem urzędowego filosemityzmu.

Uspokojenia nie będzie pierwej, dokąd rząd nie wystąpi na drogę skutecznego i prawnego ograniczenia żydów w ich naduprawnieniu.

St. St.

**Na marginesie.**

Coraz częściej słychać pogłoski o bliskim już podobno ustąpieniu ministra oświaty prof. Świętosławskiego. Prof. Świętosławski, po którym tak dużo się spodziewano, gdy obejmował spuściznę po Jędrzejewiczach, ma dziś zmobilizowaną przeciwko sobie całą niemal opinię społeczną. Minister Świętosławski przegrał sprawę z młodzieżą akademicką, a dopełni się miara, gdy na najbliższej sesji nadzwyczajnej sejm minister wystąpi z wnioskami dalszego obostrzenia ustaw akademickich.

Minister oświaty występuje stanowczo i ostro przeciw młodzieży polskiej za to, że nie chce siedzieć na jednych ławkach z żydami. Czy takie wyraźne zajęcie stanowiska po żydowskiej stronie barykady, która obecnie wzniosła się u nas, może być połączone z korzyścią dla narodu i państwa?

Na to pytanie daje mocną odpowiedź znany publicysta ks. prałat dr Trzeciak, pisząc:

„Musimy pamiętać, że młodzież nasza nie tylko zajmie w przyszłości kierownicze placówki, ale już obecnie jako należąca przynajmniej w 80% do stanu czy narybku oficerskiego na wypadek wojny, pójdzie pierwsza w ogień w obronie Ojczyzny.

Nie młodzież żydowska, ale młodzież polska będzie Polskę bronić! Czy jednak obecne postępowanie z młodzieżą może w niej wyrobić patriotyzm, zapal i gotowość poświęcenia życia dla państwa i narodu?

Czy metody uśmierzenia niesnasek w naszych uniwersytetach mogą budzić zaufanie i szacunek w młodzieży, czy mogą wychować tę młodzież na filary państwa i chlubę narodu?

Z tych słusznych stwierdzeń wyciąga ks. dr Trzeciak możliwy wniosek:

„Dlaczego sternik nauki oświatowej wskutek którego zwiększyła się i stale zwiększa burza, jeśli nie ma na tyle odwagi, by za Jonaszem powiedzieć: „Jeśli przeze mnie powstała ta burza, to wrzucie mnie w morze“, to przynajmniej niech powie: „Robiłem jak umiałem a lepiej niech zrobią inni“. Prawo kanoniczne oparte na wiekowej mądrości w podobnych wypadkach aplikuje wyrok „Kogo zły lud nienawidzi, powinien ustąpić“.

Najwyżsi kierownicy oświaty i nauki nie zdali egzaminu“.

Minister oświaty, który nie potrafi zrozumieć młodzieży, nie może zajmować tego odpowiedzialnego stanowiska. Bo chodzi tu o zbyt wielkie rzeczy:

„Naród, który nie umie wychować swego młodego pokolenia, gotuje sobie nieuniknioną zgubę.

Dlatego w imię obrony państwa i zjednoczenia narodu, powinno się przystąpić jak najprędzej do uzdrowienia stosunków na wyższych uczelniach, bo stan obecny nie tylko uraga wszelkim pojęciom o pracy naukowej, ale nosi zarzewie największego niebezpieczeństwa dla państwa i narodu“.

**Przeciw wysiękom: PISZCZANY**  
Łagodne racjonalne kuracje! (8239)  
Inf.: BIURO PISZCZANY, CIESZYN XI/7.

**1 czerwca wejdzie w życie ustawa o umowach zbiorowych.**

Warszawa. (Tel. wł.) Przygotowane są rozporządzenia wykonawcze do nowej ustawy o umowach zbiorowych. Ustawa o układach zbiorowych wejdzie w życie z dniem 1 czerwca br. Jak wiadomo, przewiduje ona szereg doniosłych zmian dla świata pracy gdyż umowa zbiorowa zarejestrowana przez inspektora pracy wiązać będzie również pracodawcę w stosunku do robotników i pracowników umysłowych nie zrzeszonych. Uczestnikami układów zbiorowych mogą być po stronie pracowniczej, tylko związki zawodowe. Rejestr umów zbiorowych dostępny będzie dla wszystkich a niezarejestrowanie ich pociągać będzie za sobą grzywny, w wysokości do 200 złotych. (P)

Co wieczór **Chlorodont** Co rano  
z czerwoną głową lwa

**List z Szwajcarii.**

**Tragiczny zgon lotnika Mittelholzera**

PRZEBIEG WYPRAWY W GRUPIE GÓRSKIEJ HOCHSCHWAB W STYRII. — EKSPEDYCJA RATUNKOWA. — KARIERA LOTNICZA MITTELHOLZERA. — GIGANTYCZNE LOTY. — ODCZYTY, FOTOGRAFIE I KSIĄŻKI. — POPULARNOŚĆ MITTELHOLZERA.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Lotnictwo szwajcarskie poniosło ciężką stratę. W dniu 9 maja podczas wspinaczki na 500-metrową ścianę Stangenwand w grupie górskiej Hochchwab w Styrii zabił się wraz z dwoma towarzyszami słynny lotnik Walter Mittelholzer. Katastrofa miała przebieg następujący: W dniu 8 maja przybył on do hotelu Bodenbauer w Buchberg w towarzystwie architekta wiedeńskiego Kastnera, jego żony Liselotte, która odbyła szereg lotów z Mittelholzerem, oraz studenta medycyny Ulricha Fylta. Mittelholzer, znany alpinista, wybrał za cel wspinaczki nader trudną ścianę wapienną południowo-zachodnią, która w tym czasie jest specjalnie niebezpieczna wskutek oblodzenia i lawin kamiennych i pociągnęła już w objęcia śmierci niemało ofiar, ostatnio w roku 1935. Mimo, że odradzano tak zuchwałej wyprawę, ekspedycja wyruszyła w trójkę, słaby bowiem jako alpinista architekt Kastner zrezygnował z udziału i miał oczekiwać powrotu w schronisku. Gdy przewidziany termin minął i na wszelkie wołania nikt nie odpowiadał, za troskany inżynier wezwał wieczorem pogotowie ratunkowe. Wyruszyło ono o północy z Thörl i wśród wielkich trudności dotarło o godzinie 2 po południu do straszliwie zmasakrowanych zwłok lotnika Mittelholzera, pani Kastner i studenta Fylta. Lina łącząca turystów była zerwana. Według ogólnych przypuszczeń, katastrofa spowodowana została lawiną kamienną, która trafiła jednego z wspinaczy w głowę, ten zaś pociągnął za sobą innych. Trzy trupy przetransportowano do hotelu Bodenbauer, stąd zaś w prowizorycznych trumnach do St. Igen. Zwłoki słynnego lotnika leżą w udekorowanej kwiatami kaplicy miejscowej i oczekują przybycia drugiego dyrektora Swissair (szwaj. linie lotnicze) Zimmermanna. Oczywiście zostaną one uroczystie przetransportowane do Szwajcarii i tu pochowane.

Cała Austria wstrząśnięta jest nieszczęśliwym wypadkiem. Walter Mittelholzer cieszył się tam wyjątkową popularnością nie tylko jako chluba lotnictwa szwajcarskiego i europejskiego, ale także jako wspaniały i odczytowiec recytator. Właśnie w dniu 9 maja wieczorem w wiedeńskiej sali „Urania“ miał on wygłosić odczyt o swoich lotach amerykańskich.



Trumny ofiar bezpośrednio po przetransportowaniu ich przez ekspedycję ratowniczą. Pierwsza z lewej trumna Mittelholzera.

Lotnictwo szwajcarskie traci w nim jednego z najdzielniejszych i najpopularniejszych lotników. Urodzony w St. Gallen 2. IV. 1894, ukończył tamże szkoły i kurs fotografii. Już w młodości entuzjastycznie się alpinizmem. Ka-

się sławne. Umiał on prowadzić samoloty tak pasażerskie jak turystyczne idealnie spokojną, pewną ręką, z najwyższym opanowaniem nerwów i zimną krwią. Uprzejmy, chętny, zawsze gotów do objaśnień, lubiany był i cenio-

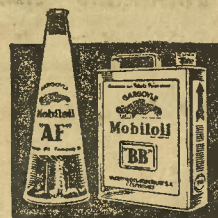
9709



**Zawodnik oświadcza:**

... wóz swój, od którego wymagam najwyższej sprawności, muszę smarować olejem, który odpowiada trudnym wymaganiom stawianym przez nowoczesny silnik samochodowy. Takim jest Gargoyle Mobiloil, stale więc go używam.

**GARGOYLE Mobiloil**  
VACUUM OIL COMPANY S. A.



rię wojskową rozpoczął jako fotograf i obserwator w oddziale lotniczym piechoty górskiej w Dübendorf. Po wojnie wraz z Alfredem Comte założył pierwsze towarzystwo lotnicze „Aero“, zajmujące się prócz lotów pasażerskich fotografią lotniczą. W dwa lata później połączyło się „Aero“ z „Ad astra“, z której następnie powstała „Swissair“ z Mittelholzerem jako technicznym dyrektorem i naczelnym pilotem.

W roku 1923 wziął on udział w ekspedycji ratunkowej na Junkersie po Amundsen. W r. 1924-25 polecał do Persji, gdzie badał możliwości lotnicze. W r. 1926-27 odbył swój pierwszy lot do Afryki. W r. 1929-30 polecał ponad Egipt i jezioro Wiktorja i okrążył najwyższe szczyty afrykańskie Kenia i Kilimandżaro (po raz pierwszy), skąd przywiózł nie tylko ciekawy i cenny, ale wspaniały zbiór fotografii lotniczych. Zdjęcie krateru Kibo z wysokości 6.400 metrów stanowi chlubę fotografii lotniczej. W roku 1930 dokonał Mittelholzer nowego lotu afrykańskiego do jeziora Czad (17.000 km), zbierając znów cenny materiał filmowy. W 1933 odbył lot Zurych—Tunis—Rzym—Zurych w 8 i pół godzin, a w rok później polecał do Abisynii, przelatując po raz pierwszy nad trudnym terenem górskim Etiopii do Addis Abeby. Film z tego lotu oglądaliśmy tu w Zurychu podczas wojny abisyńskiej. W r. 1934 odbył znów lot pocztowy Zurych — Neapol — Ateny — Istambuł — Białogród — Zurych; przeszło 4.500 km, najdłuższy kurs pocztowy dotychczas w Europie. W sumie, do końca roku 1936 przeleciał w ponad 8.000 lotów około 1.000.000 km i dokonał ponad 8.000 zdjęć.

Specjalnością Mittelholzera były loty nad Alpami. Zwłaszcza jego okrążenia grupy Jungfrau i Matterhornu stały

ny ogólnie. Naturalny i skromny w swojej prostocie pomimo wielkich triumfów lotniczych i faktu, że

nigdy nie miał w swojej karierze wypadku.

W szeregu ciekawych odczytów w kraju i zagranicą oraz pół tuzinie wspaniale wydanych, bogato ilustrowanych książek, opowiadał Walter Mittelholzer światu o swoich podniebnych podróżach. A dziś... czarne klepsydry w gazetach i wspomnienia pośmiertne brutalnie przypominają zgnębiomym jego rodakom o tragicznej wieści... Lotnictwo światowe traci w nim jednego z najdzielniejszych i najpopularniejszych członków. W krainie Wilhelma Tella, gdzie każde dziecko wie, kim był Mittelholzer, kwitnący maj przesłonił się kiem prawdziwej i ciężkiej żałoby.

—:—  
Maria Sandoz.

**Zacieranie śladów polskości na Mazowszu pruskim.**

W ostatnim czasie „przechrzczono“ na Mazurach szereg polskich nazw miejscowości na niemieckie. W powiecie łeckim przemianowano Białojany na Bialojahnen, Krzywe na Cyben, Siedliska na Schiedlisen, Czaple na Zappeln, Szczudły na Schudlen itd. Te dziwolągi językowe starające się nie odbiegać od dawnego polskiego brzmienia, mają zapewne na celu zapobiec tym trudnościom, jakie na Śląsku Opolskim wywołała dowolna zmiana nazw miejscowości. Ludność tamtejsza bowiem, nie znając zupełnie nowych nazw, wprawia w wielki kłopot tamtejszą administrację i pocztę.

Na Mazurach „ojcowie chrzestni“ są, jak widać rozsądniejsi...

## Z kraju.

**Aresztowanie okręgowego inspektora pracy.** Na polecenie sędziego śledczego aresztowany został w Kielcach tamtejszy okręgowy inspektor pracy, Kowalik. Krają pogłoski, jakoby aresztowanie to stało w związku z aferą b. inspektora pracy Kuliczowskiego, który w więzieniu popełnił samobójstwo.

**Nogi Ci się pęca? DINOL**  
Stosuj proszek

**Odkrycie grobów powstańców 1863 roku.** Dzięki troskliwości ks. prałata Lubiańca, który od roku osiadł w pogranicznej miejscowości Plebania, gm. Krasne, odnaleziono zapomniane mogiły powstańców z r. 1863. Jak wynika z odkrytych źródeł, pochowani tu zostali czterej powstańcy, którzy polegli w potyczce z oddziałem rosyjskiego pułkownika Kołokolcowa na polach majątku Świeczki. Są to: Julian Bokszański, lat 38, Rafał Maliszewski, lat 40, Ludwik Jamont, lat 24 i Leopold Bankowski. Oddziały KOP odnawiają mogiły bohaterów. Na grobie położona zostanie płyta z czarnego granitu.

# Morderca posterunkowego skazany na śmierć przez powieszenie.

**Banda niebezpiecznych zbirów przed sądem w Brodnicy.**

**Brodnica.** Jak już pokrótce donosiliśmy, w Brodnicy odbył się w dniach 13 i 14 bm. przed sądem okręgowym proces przeciw szajce bandytów. W skład szajki wchodził Franciszek Więckowski, Roman Brzeziński i bracia Teofil i Władysław Zakrzewscy. Wszyscy byli już wielokrotnie karani za kradzieże i napady rabunkowe. Franciszek Więckowski oskarżony był o zabójstwo st. post. Sikory w Lidzbarku, oraz wspólnie z pozostałymi o kradzieże i włamania.

Przebieg morderstwa śp. post. Sikory przedstawiał się następująco:

W dniu 28 lipca ub. roku około godz. 1 w nocy st. post. Sikora przytrzymał w Lidzbarku 4 osobników, których zamierzał wylegitymować. Ponieważ osobnicy ci nie mieli ze sobą dowodów, polecił im udać się z nim na posterunek. Tam okazało się, iż osobnicy popełnili kradzież skór. Wystąpił więc stróża Gorzyńskiego do fabryki skór Abramowskiego, by przekonać się czy tam kradzieży nie popełniono. W czasie rewizji



Morderca st. post. Sikory Fr. Więckowski.

ze łkaniem, iż „dał się wciągnąć do takiej roboty” i obciąża mimo woli Więckowskiego.

## Ze świata.

— **Masowy szmugiel środków żywności do Niemiec.** Główny urząd celny w Nordhorn w pierwszym kwartale br. skierował do sądu 116 spraw w związku z przemytem, w tym 113 spraw z powodu przemytu środków żywności.

**Przy schorzeniach żołądkowo-kiszkowych, zwłaszcza przy zaparciu** uzyskuje się u młodocianych pacjentów już niekiedy przy ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa znakomite rezultaty.

— **Lot transatlantyki.** Projektowany pierwotnie na 20 maja w 10 rocznicę przelotu Lindbergha z Ameryki do Europy lot transatlantyki, został odłożony do 1 sierpnia 1937 r. Lot ten odbędzie się na trasie Nowy Jork — Paryż, przy czym ustalono, że lot odbywać się ma w warunkach możliwie najbardziej zbliżonych do lotu Lindbergha, m. in. postanowiono, że samoloty, biorące udział w konkursie, typem zbliżone być muszą do maszyny Lindbergha i że obsada każdego samolotu składać się może tylko z jednej osoby.

Czy próbowała już Pani

**KREMU  
'  
PUDRU**

**BENIGNINA?**

Dra. STENZLA

Będzie Pani nim zachwycona

**Wstęp do lasu za opłatą...** Dziwne rozporządzenie wydała dyrekcja lasów państwowych w Radomiu. Pod jej zarządem znajduje się kilka lasów i tzw. rezerwatów w województwie kieleckim, chętnie zwiedzane przez wycieczki i młodzież szkolną. Otóż dyrekcja rozporządziła, że wstęp do lasu może się odbywać tylko za opłatą, wynoszącą 20—50 gr dla dorosłych i 10—20 gr dla uczniów.

**Udział w kongresie Chrystusa-Króla w Poznaniu,** mającym się odbyć od 24—29 czerwca, zapowiedzieli: księża kardynałowie Innitzer z Wiednia, Verdier z Paryża i Kaspar z Pragi oraz księża biskupi Cobben z Helsingforsu (Finlandia), Kmetko z Nitrii (Czechosłowacja), Rozman z Lublany (Jugosławia) i Njaradi z Krizevci (biskup obrz. gr.-kat., Jugosławia). Z Polski zaś stanie nieomal cały episkopat, by obecnością swoją uświetnić wielkie i podniosłe dni, które Poznań imieniem całego świata katolickiego gotuje Chrystusowi Królowi. W tej chwili oczekiwana jest nominacja specjalnego legata papieskiego, którym zapewne będzie jeden z biorących udział w kongresie kardynałów.

jednego z osobników, bandyta Więckowski strzelił do st. post. Sikory, który na okrzyk „ręce do góry” chciał sięgnąć po broń. W czasie, gdy dzielny policjant padł od kuli bandyty, cała szajka rozpiechła się. Zmarły osierocił siedmioro drobnych dzieci, był ogólnie lubiany za swój prawy charakter i gorliwe wypełnianie obowiązków służbowych. Po przybyciu lekarza dr Sztuby, post. Sikora już nie żył. Długotrwałe żmudne dochodzenia policji zostały wreszcie po półrocznych zabiegach uwieńczone pomyślnym rezultatem. Wszyscy uczestnicy mordu zostali ujęci. Jako świadkowie zeznawali kom. pow. P. P. nadkom. Kaczorowski z Brodnicy, st. posterunkowi Wiśniewski i Czubak, stróża nocni Gorzyński i Lautenbach oraz Fogel z Lidzbarka. Bandyta Więckowski przyznał się do tego, iż strzelał do st. post. Sikory, twierdził jednak, iż Brzeziński również strzelał i nawet miał się doń wyrazić, „że mu dopalił” i „że jak nie będzie cicho, to ci w łeb wypalę”. Brzeziński zaprzeczył, twierdząc, iż strzelał jedynie Więckowski, który miał dwa rewolwery. Po zacięciu się pierwszego, wystrzelił z drugiego. Osk. Zakrzewski Teofil zeznaje

Tak samo brat jego Władysław, który oświadczył, iż Więckowski strzelał jako pierwszy do post. Sikory.

Zeznania świadków w pierwszym i drugim dniu rozprawy w całości potwierdziły akt oskarżenia. Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos pprok. Karls, który w półgodzinnym przemówieniu wykazał winę oskarżonego bandyty Więckowskiego i domagał się dla niego kary śmierci. Oskarżonych bronił z urzędu apl. adw. Nowiński.

Po dwugodzinnej naradzie sąd skazał oskarżonego Więckowskiego za zabójstwo śp. post. Sikory na karę śmierci przez powieszenie i utratę praw obywatelskich na zawsze. Za napady rabunkowe i kradzieże Więckowski skazany został na 22 lata więzienia. Brzeziński skazany został na 4 lata więzienia, Teofil Zakrzewski na 5 lat i Władysław Zakrzewski na 2 i pół roku więzienia.

Po rozprawie bandytów, okutych w kajdany, odprowadzono do więzienia w Brodnicy.

— **Czechosłowacka linia Maginota** pociąga już z sobą ofiary. Jak donosi pismo „Neue Zeit”, wychodzące w Lipsku, przy budowie fortyfikacji w Czechosłowacji nad granicą austriacką, na wzór francuskiej linii Maginota, zdarzyła się katastrofa, pociągając z sobą cztery ofiary śmiertelne.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI  
**KOWALSKINA**  
KONIECIELE  
PRZY PRZEZIĘBIENIU  
GRYPY I KATARZE

28184

— **Zamiast gotówki — dwie zdechłe myszy.** Z gmachu teatralnego w Modenie we Włoszech skradli kasiarze kasę pancerną, wywożąc ją do pobliskiego lasu. Po otworzeniu kasy, zamiast gotówki, znaleźli kasiarze dwie zdechłe myszy. Rozczarowani, pozostawili kasę razem z myszami w lesie.

M. MATKOWSKI.

# Strzał na schodach

POWIEŚĆ

(Dokończenie)

— Tajemnica, którą chcę poruszyć jest pani tajemnicą — rzekł Jalkiewicz — i dlatego nie chciałbym, aby z mojej winy dowiedział się o niej ktoś trzeci... Chcę mówić o Julianie Chołyńskim... Pani Będrzecka drgnęła. — A raczej o Julianie Będrzeckim... Ojciec Juliana, Franciszek Będrzecki opuścił żonę swoją i dwuletniego synka i w roku 1909 wyjechał z kraju i przepadł bez wieści. Wybuch wielkiej wojny zatarł jego ślady i przerwał komunikację z krajem. Nie mogąc mieć żadnych wiadomości o żonie i dziecku, przyszedł do przekonania, że może się teraz uważać za zwolnionego od wszelkich dotychczasowych zobowiązań. Ale przed śmiercią, trapiący może chorobą, która go zlamiała w pełni sił, przypomniał sobie żonę i syna pozostawionych w kraju. Może chciał naprawić błąd popełniony i wynagrodzić krzywdę... a nie mając już sił i czasu, tej drugiej żonie swojej powierzył naprawienie złego, którego ona choć mimowoli stała się przyczyną... Tak właśnie było... nieprawdaż?

— Być może — rzekła głosem obojętnym, dziwnie bezdźwięcznym — ale pan nie ma na to dowodów, żadnych dowodów...

— Nie mam ich, choć może mógłbym je znaleźć... I nie chodzi mi o dowody... Nie myślę wywalczać praw dla człowieka, który już nie żyje... i który nikogo nie zostawił na świecie. Przyszedłem tu nie przeciw pani, nie jestem pani wrogiem. Chcę pani pomóc, chcę uwolnić panią od ciężaru, który pani dźwiga, dać pani w życiu chwilę prawdziwego zadowolenia...

Pani Będrzecka pochylała głowę i nakryła powiekami swe gorejące źrenice i twarz jej odrazu stała się o wiele starsza, zwiędła i zniszczona...

I nie zostało mi już nic — rzekła — nic, czym by wypełnić długie, aż nadto długie życie... Byłabym go uczyniła za moim, byłabym wiele zrobiła dla tego chłopca — odwróciła się i fotografię na biurku stojącą wskazyjąc — był do niego podobny, bardzo podobny... jego syn... a teraz?

— A teraz — rzekł powstając pan Kalikst — może pani uczynić dla niego coś jeszcze, coś, co nie wróci mu wprawdzie życia, ale ocali może i utrwali na zawsze tego życia cząstkę najlepszą... Julian posiadał talent pisarski i to nie miały talent, jak mogłem ocenić, choć znawcą nie jestem... Przejrzałem to, co po nim pozostało — położył rękę na sporej paczce owiniętej w szarą bibułę. — Jest tu kilka jego rękopisów, trochę drobniaków, prób i szkiców, jedna powieść wykończona całkowicie i dramat... Wszystko to, co zgromadził i dał do przechowania jedynej osobie, której ufał, właścicielce domku, w którym mieszkał... Ona jedna okazywała mu prawdziwe i bezinteresowne przywiązanie i ją też uczynił strażniczką najwęższego swego skarbu. Przynoszę go pani, pani go może ukazać światu i myślę, że zechce pani w ten sposób...

— Muszę się uznać za pobitego — mówił komisarz Pietraszek, trąc palcami podbródek — chciałbym tylko jeszcze dowiedzieć się co nasunęło panu mogło podejrzanie, że to Martenowa

— Och... uśmiechnął się Jalkiewicz — gdyby pan nie był odrazu zwrócił swych

podejrzeń na pani Westen, zauważyłby pan, to, co i ja. Czy pamięta pan pierwszą wizytę Martenowej u sędziego Adulskiego? Czy zwrócił pan wtedy uwagę na jej wygląd? To prawda, że robiła wrażenie kobiety głęboko rozpaczanej, ale czemuż w takim razie tak starannie upudrowała twarz i usta powleka pomadką... Kobieta w rozpaczy zapomina zwykle o tych szczegółach, chyba, chyba, że chce być „pod bronią”, że gotuje się do walki, z kim? czyżby z sędzią Adulskim, czyżby z komisarzem Pietraszkim? Jeśli jest stroną poszkodowaną, to przecież oni są po jej stronie... nie potrzebuje sobie zjednywać ich sympatii, budzić zaufania... A to jej milczenie, gdy chodziło o wymienienie jakiegokolwiek nazwiska z pośród znajomych Chołyńskiego, a potem nagłe ta tajemnicza kartka z nazwiskiem „Westen”, której zresztą nie mogła pokazać. To wydało mi się podejrzane. A potem ta historia z kobietą w życiu Chołyńskiego, jak zręcznie obmyślona! A wreszcie ten list anonimowy, o to było świetnie! to był wspaniały pomysł! Czy przyjrzał mu się pan uważnie? Był jeszcze cały wilgotny od kleju, gdy wziąłem go do ręki za wyjątkiem koperty, która była dobrze już sucha, i nic dziwnego, koperta przyszła rzeczywiście pocztą popołudniową z listem, który Martenowa zastąpiła innym, skomponowanym dla poparcia jej celów; co za szybkość decyzji, zdumiewająca jest ta kobieta! Rzeczywiście miał pan rację, ten list układała kobieta i to śpiesząc się bardzo, tylko, że tą kobietą była sama Martenowa. W pośpiechu nie zauważyła, że gazeta z której wycięto literę na kopertę jest inna, niż ta, której ona uźwla do listu, więc i druk i papier jest różny. Wszystko zmierzano do tego, by zgubić Felicję Westen. Zabiwszy niewiernego w swym mniemaniu narzeczonego, pragnęła zniszczyć kobietę, która, (jak sądziła) zabrała jej jego miłość. A z jaką odwagą szła do swego celu!

— To posunięcie z Wyszęborem — wtrącił Pietraszek.

— Tak, zasłoniła się żalobnym welonem, by uniknąć poznania i to jej nie uchroniło, a przecież była już trzeci raz w tym domu. Pierwszy, gdy zabiła Chołyńskiego, drugi, gdy przyszła podrzucić rewolwer pannie Westen...

— Prawda, rewolwer... — Udała zapewne osobę zwiedzającą mieszkanie do wynajęcia, to dobry pretekst i pozwala dostać się do środka mieszkania a wtedy cóż łatwiejszego jak wepchnąć rewolwer w pierwszą lepszą nadającą się kryjówkę.

— Ma pan szczęście — rzekł po chwili milczenia komisarz Pietraszek — ma pan szczęście!

Jalkiewicz uśmiechnął się skromnie. — A przy tym — pan Kalikst podniósł oczy do sufitu — nade mną jest puste mieszkanie, czasem słyszę tam kroki zwiedzających, owego dnia po południu, koło szóstej godziny usłyszałem je także... ale nie był to nikt zwiedzający mieszkanie — ten ktoś, przebiegł całe mieszkanie prędko i w widocznym podnieceniu i wyjść musiał przez drzwi kuchenne... Przy tym były to kroki kobiece... Myślałem o nich przez cały czas śledztwa... Pan zna moje zainteresowanie dla kroków ludzkich i moją całą teorię o krokach zbrodniarza... Otóż szukałem ciągle kobiety, której kroki odpowiadałyby tamtym na górze...

Komisarz Pietraszek spojrzął podejrzliwie na pana Kaliksta. Jalkiewicz był poważny, ale w głębi jego wyblakłych, starczych źrenic migotały podejrzane iskierki.

— Pan jest bardzo zdolny i bardzo pracowity — rzekł pan Kalikst — i wierzę, że zajdzie pan daleko... Ale jeśli wolno mi udzielić panu jednej rady — podniósł do góry palec w uroczystym geście. — Kroki... niech pan zawsze zwraca uwagę na chód ludzi, których pan mija, a ułatwi to panu odkrycie wielu tajemnic.

KONIEC.

### Prymas Polski na audyencji u Ojca św.

Miasto Watykańskie, 18. 5. (KAP). W ub. piątek w południe J. Em. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski, przyjęty został na prywatnym posłuchaniu u Ojca św. w Castelgandolfo. Audyencja, wypełniona niezmiernie serdeczną rozmową, trwała przeszło pół godziny. Książę Prymas zreferował Najwyższemu Pasterzowi obecny stan działalności katolickiej w Polsce, a Papież, nie szczędził laskawych słów najwyższego uznania dla przywiązania Polaków do św. wiary katolickiej i Kościoła Rzymskiego, a w szczególności dla prowadzonej przez niego walki przeciw komunizmowi.

Posłuchanie zakończył Ojciec św. udzieleniem obfitych błogosławieństw dla Episkopatu, Duchowieństwa i całej umiłowanej Polski.

### Zjazd działaczy wiejskich OZN w Białymstoku.

Białystok, 18. 5. (PAT). W drugie święto odbył się w Białymstoku uroczysty zjazd przedstawicieli organizacji wiejskiej okręgu białostockiego OZN na który przybyło około 1.000 osób. Dłuższe przemówienie wygłosił gen. Galica. W całym szeregu przemówień podkreślano m. in. konieczność walki z komunizmem. Na zakończenie zjazdu obecni odśpiewali „Boże coś Polskę”.

**IWONICZ-ZDRÓJ**  
Sezon ulgowy trwa do 20 czerwca  
za 153,-  
ryczałt 3-tygodniowy (3742)  
Zadanie prospektów.

### A to bezczelność...

#### Posłowie żydowski interweniują u władz w związku z zajściami w Brześciu.

Brześć, n. B., 17. 5. (Tel. wł.). W związku z zajściami w Brześciu, wywołanymi zamordowaniem przez żyda zasłużonego urzędnika policyjnego śp. Kędziory, zjechali do Brześcia posłowie żydowski dr. Sommerstein i senator Schorr, którzy interweniowali u władz bezpieczeństwa w sprawie ochrony żydów.

Bezczelność żydowska zaiste nie zna granic. Żyd morduje urzędnika policyjnego, jego współplemieńcy przeszkadzają urzędowaniu władz a następnie, kiedy Polacy na to reagują, wzywa się pomocy władz... Niewątpliwie po tym wszystkim rozgłaszać jeszcze będą po świecie wiadomość o polskiej nietolerancji.

### Japonia rozbudowuje flotę.

Tokio, 18. 5. (PAT). Japonia buduje obecnie najwięcej parowców ze wszystkich państw, posiadających floty handlowe. Rozwój japońskiej marynarki handlowej postępuje tak szybko, iż w ostatnich czasach zabrakło marynarzy do wypełnienia kadr załóg nowych okrętów.

Japonia buduje obecnie 165 nowych okrętów, o pojemności 660.000 ton, a posiada już przeszło 3300 parowców o tonażu 4.169 tys. ton. Towarzystwa okrętowe poszukują obecnie przeszło 5000 marynarzy.

### Eksplodują na barce chińskiej.

Hongkong, 18. 5. (PAT). Na wielkiej barce przewożącej pasażerów wydarzyła się gwałtowna eksplozja, w wyniku której 33 osób straciło życie, 8 odniosło ciężkie rany, a 10 zginęło. Z pośród ofiar większość stanowili Japończycy, emigrujący do Ameryki Południowej, w ich liczbie kobiety i dzieci.

Przyczyny eksplozji na razie nie ustalono. Siła wybuchu była tak wielka, że barka uległa kompletnemu zniszczeniu. Ciała zabitych rozrzucone zostały w wielkim promieniu wzdłuż wybrzeża, a nawet znajdowano je na dachach domów.

### Targi Katowickie.

Katowice, 18. 5. (Tel. wł.). W sobotę po południu dokonano wojew. śląski Grażyński przy dźwiękach hymnu narodowego otwarcia Targów Katowickich. W ramach targów urządzona została wystawa radiowa.

# Czy Mussolini odwiedzi Hitlera Goering w Wenecji.

Rzym, 18. 5. Przybył do Wenecji specjalnym pociągiem premier Goering. Goering bawił w Wenecji do niedzieli wieczór.

Wiadomość, iż wraz z premierem Goeringiem wyjedzie do Berchtesgaden Mussolini, aby spotkać się tam z kanclerzem Hitlerem, nie została tu potwierdzona. W ministerstwie prasy i propagandy oświadczone, iż pobyt premiera Goeringa w Wenecji nie ma nic wspólnego z pogłoskami o bliskim spotkaniu Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem. Ponadto ministerstwo prasy i propagandy zaprzecza wiadomości, jakoby podczas spotkania Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem miało dojść do podpisania wojskowego sojuszu niemiecko-włoskiego.

Włoskie koła półurzędowe podkreślają, iż wczorajsze słowa min. Ciano, stwierdzające, iż protokoły włosko-niemieckie, podpisane w październiku 1936 roku, nie zostaną uzupełnione żadnym nowym dokumentem, należy rozumieć w tym sensie, iż wbrew różnym pogłoskom zagranicznym, nie zostanie podpisany sojusz wojskowy między Rzeszą a Włochami.

BERLIN, 18. 5. „United Press“ donosi: W kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że Mussolini złoży wizytę Hitlerowi w połowie czerwca. Mussolini nie zamieszka w Berchtesgaden, lecz w małym zameczku, położonym między Berchtesgaden a Monachium.

## Nowy patron Polski.

### Błog. Andrzej Bobola ogłoszony świętym.

Gitta del Vaticano, 18. 5. (PAT). „Osservatore Romano“ ogłosił tekst dekretu w sprawie kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli. Dekret ten odczytany został w Castel Gandolfo w obecności Papieża w prywatnym gabinecie Ojca Świętego.

Dekret stwierdza, na wstępie, że dzieje kościoła katolickiego znają wiele krwawych prześladowań, jakie dotknęły kościoł. Tym tłumaczyć należy olbrzymie rzesze męczenników, które powiększone zostały przez nowe ofiary w ostatnich dniach.

Dekret omawia dalej szczególnie ciężkie prześladowania katolicyzmu w

wieku 17, gdy hordy barbarzyńskie, podlegane przez schizmatyków, występowały przeciw wierze katolickiej. Burzono wówczas kościoły i palono klasztory. Ofiarą tych prześladowań padł błog. Andrzej Bobola.

Dekret zawiera następnie życiorys zakończony opisem męczeńskiej śmierci błogosławionego Andrzeja Boboli, który zdobył sobie palmę męczeńską dnia 16 maja 1657 roku.

W zakończeniu dekret oświadcza, iż z całą pewnością można przystąpić do uroczystej kanonizacji błogosławionego Andrzeja Boboli, oraz wyraża życzenie aby kanonizacja przyniosła korzyść Polakom i kościołowi katolickiemu.

## Katastrofalna powódź na wybrzeżu.

### Skutki burz świątecznych.

Gdynia, 18. 5. (Tel. wł.) Straszliwa ulewa, jaka nawiedziła w święta wybrzeże poczyniła wiele szkód. Olbrzymie jeziora powstały w niżej położonych dzielnicach, zatapiając szereg domów i baraków. Na miejsce katastrofy powodzi przybyły oddziały straży pożarnej miejskiej i portowej, by ratować dobytek mieszkańców i ułatwić przywrócenie komunikacji pomiędzy Gdynią a Orłowem. Podobnej ulewy nie notowano w kronikach miejscowych od szeregu lat. Promenada pod Kamienną Górą została silnie zamulona, a w Skarpach powstały istne parowy wymyte wodą ściekającą z góry.

Po burzy niedzielnej, jaka przeszła nad Gdynią, nastąpiła w niedzielę w południe druga, której skutki były znacznie gorsze. Katastrofalnie przedstawiała się sytuacja w Małym Kacku, gdzie mała normalnie rzeczka Kacza wylała i zagrażała podmyciem

toru kolejowego koło stacji Orłowo. W wielu wypadkach straż pożarna ewakuowała mieszkańców z zagrożonych budynków. Wezbrane fale rzeczki Kaczej, przechodząc przez Orłowo, przerwały szosę asfaltową, prowadzącą z Gdyni do Sopot, czyniąc w niej wyrwę, głęboką na 2 metry, a szeroką na 10 m. Komunikacja samochodowa między Gdynią a Sopotami została przerwana. W akcji ratunkowej na zagrożonych terenach brały udział, oprócz miejskiej zawodowej straży pożarnej oraz portowej straży pożarnej, również straż pożarna marynarki wojennej, straż ochotnicza Małego Kacka. Poza tym do pomocy wezwano również 3 plutony wojska. Wieczorem wody opadły i przystąpiono do zakładania prowizorycznego mostu nad rzeczką Kaczą. Straty spowodowane dzisiejszą ulewą są znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

## Komunistyczna rewolucja w Albanii została stłumiona.

Wiedeń, 18. 5. (PAT). Według doniesień, jakie nadeszły do Wiednia, b. minister albański Azem Poło zorganizował przy pomocy zbuntowanych oddziałów wojsk albańskich zamach stanu na terenie Ablanii Południowej, obsadzając na czele tych oddziałów miasto Argirocastro, położone w pobliżu granicy greckiej. Równocześnie z jego polecenia przecięto wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne w tym mieście, wobec czego wiadomości o sytuacji nadchodzą tylko drogą okrężną. Zamach stanu w Albanii posiadałto wybitnie polityczne i jest zwrócony przeciwko wpływom włoskim, pod hasłem wyrwania Albanii z pod opieki Rzymu.

Celem stłumienia powstania wyruszyły z Tirany silne oddziały wojsk rządowych.

Tirana, 18. 5. (PAT). Albańskie biuro prasowe donosi: Ruch rewolucyjny zakończył się całkowitym niepowodzeniem. Wojska rządowe jeszcze ścigają rozbitych powstańców. Z dokumentów, znalezionych w ubraniach zabitych oraz jeńców wynika, iż ruch miał charakter komunistyczny.

### Wielka burza w okolicy Skoków.

Z Wągrowca donoszą: W okolicy Skoków przeszła wielka burza z gradem i wyładowaniami atmosferycznymi. W czasie burzy piorun uderzył w dom mieszkalny inwalidy wojennego W. Pruchniewskiego, zamieszkałego w Skokach - wieś. Od pioruna odniosła obrażenia żona Pruchniewskiego oraz 9-letni syn. Reszta domowników wyszła bez szwanku.

**ROWERY: CZĘŚCI ROWEROWE**  
bezkonkurencyjne  
**„HA-BE”**  
FABRYKA ROWERÓW I CZĘŚCI  
BYDGOSZCZ - Zduny 6 Tel. 18-24  
7628

### Święto ludowe.

Warszawa, 18. 5. (PAT). W dniu 16 maja odbyły się w poszczególnych miejscowościach kraju obchody święta ludowego, organizowane przez Stronnictwo Ludowe. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

### Pierwsze ofiary Wisły.

Warszawa, 18. 5. (PAT). W drugie święto w Wiśle podczas kąpieli w nieodwołalnym miejscu utonęło dwóch chłopców Zygel i Ciechenowiecki.

### Lot południowo-zachodniej Polski

Kraków, 18. 5. (Tel. wł.) W pierwsze święto rozpoczął się w Krakowie na lotnisku w Rakowicach przy udziale 24 samolotów „VIII lot południowo-zachodniej Polski im. Franciszka Żwirki”. Aeroklubu poznański i pomorski są reprezentowane w tym locie przez 2 samoloty. Do Lwowa doleciało w pierwszym dniu zawodów po ciężkiej walce z burzą gradową 21 maszyn. Lotniczka lwowska Danuta de la Pierre rozbiła swój samolot przy lądowaniu we Lwowie.

### Pożar zniszczył 35 domów.

Brasław, 18. 5. (PAT) W dn. 15 maja w południe z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w aptece w Miorach. Z powodu silnego wiatru ogień natychmiast rozszerzył się, wskutek czego spłonęło około 35 domów, położonych koło rynku. Gwałtowny wiatr przerzucił ogień do sąsiedniej, odległej o ok. 700 m, wsi Rusaczki Małe, gdzie spaliło się ok. 15 domów. Spłonęło wiele sztuk inwentarza żywego. Wypadków z ludźmi nie było. Strat dotychczas nie ustalono, jednak sięgają one ok. 150.000 zł.

### Dwa wyroki śmierci w Lidzie.

Wilno, 18. 5. Sąd okręgowy w Lidzie rozpatrywał sprawę Franciszka i Aleksandra Toczysłowskich, mieszkańców wsi Cebuty gm. wołyńskiej pow. lidzkiego, oskarżonych o bestialskie zamordowanie swej matki Emilii Toczysłowskiej. Synowie udusili matkę celem zagarnięcia po niej schedy.

Sąd przesłuchał około 20 świadków i w rezultacie wydał wyrok, skazujący braci Toczysłowskich na karę śmierci przez powieszenie. Obaj oskarżeni przyjęli wyrok spokojnie.

### Senator Kobyliński (Ch. D.) zmarł w Katowicach.

W piątek, 14 bm. wieczorem zmarł nagle na udar serca notariusz śp. Stanisław Kobyliński, przeżywszy 65 lat. Zmarły pochodził z Kijewa na Pomorzu. Przed wojną pracował w „Sokole” w Zabrze. Po plebiscycie był delegatem komisji granicznej, a następnie senatorem z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji.

### Cześć jego pamięci!

### Sowiety budują fabrykę helium.

Jak oświadczył kierownik trustu budowy sterowców, Chorkow, w Rosji Sowieckiej kończona jest pośpiesznie budowa fabryki helium, tak, aby możliwie w krótkim czasie można było podjąć produkcję tego gazu.

### „Koronacyjne” dzieci.



W szpitalu królowej Karoliny urodziło się w dniu koronacji dwanaście niemowląt — chłopców i dziewcząt, które dostaną wszystkie imiona Jerzego i Elżbiety.

# Sensacyjny proces prasowy w Gnieźnie.

## Przewód sądowy ujawnił wprost nieprawdopodobne stosunki w Gnieźnieńskiej Ubezp. Społecznej.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Gniezno, 15. 5. (mp) W ub. sobotę od godziny 9 rano do godz. 11,30 w nocy toczył się w Gnieźnie przed sądem okręgowym w składzie 3-osobowym pod przewodnictwem wiceprezesa s. o. dr Gumińskiego, sensacyjny proces karny — prasowy naszego współpracownika redakcyjnego Alfreda Przybylskiego, oskarżonego przez prokuratora o zniesławienie b. dyrektora gnieźn. U. S. Głuszcza Łukasza, zam. obecnie w Częstochowie, treścią artykułu w „Dzien. Bydg.” z dn. 19 lipca 1936 r. pt. „Kwiatuszki ubezpieczalnia w Gnieźnie“.

Oskarżony jawił się sam. Obrażony Głuszcza powierzył jednemu z adwokatów poznańskich oskarżenie posiłkowe.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zabrał głos p. Przybylski i oświadczył m. in.:

W niniejszym procesie jestem niejako świadkiem oskarżenia ze strony społeczeństwa wielkopolskiego, tego społeczeństwa na każdym kroku tak bardzo upośledzonego, szczególnie przy obsadzaniu stanowisk w urzędach!

Inkryminowany artykuł skreśliłem — nie w celu zrobienia reklamy sobie wzgl. „Dziennikowi Bydgoskiemu“, nawet nie powiem, że w obronie zwolnionych Wielkopolan, a tylko i wyłącznie w obronie tych zgłodniałych ich dzieci, którym św. Głuszcza odebrał od ust nie buleczkę smarowaną masłem, a kawałek suchego nawet chleba.

Po słowie wstępnym oskarżonego na salę wchodzi kolejno świadkowie oskarżenia i obrony.

Zeznania świadków oskarżenia były bojaźliwe. Sąd zwrócił im na to nawet uwagę, chociaż wniosek oskarżonego, by na sali nie był obecny dyrektor U. S. Kubik, który swoją obecnością może kępować swobodę zeznawania urzędników czynnych, pozostał bez uwzględnienia.

Z kolei zeznawali świadkowie powołani przez oskarżonego.

Urzędnik U. S. Bydgoszcz, p. Gałuszka stwierdził, że na każdym kroku wykazywał b. dyr. Głuszcza swą niechęć do Wielkopolan, stale też wpływała w stosunku do Wielkopolan stosowana niesprawiedliwość. Nie jestem dzielnicowcem — mówi św. G.

— przeciwnie, lubię nawet tamtejszych ludzi, jestem za zgodą narodową, ale niestety Głuszcza stanowi zupełny wyjątek. Interweniowałem u starosty, u władz w Poznaniu, by zdecydowały zmianę prowadzonej przez Głuszcza polityki personalnej, wysoce niesprawiedliwej i krzywdzącej urzędników - Wielkopolan! Wyplacono 3000 zł na gwiazdkę, ale kto ją dostał? — Nie my kontrolerzy, którzyśmy pracowali najwięcej, a dostali ją natomiast ci, którzy najmniej robili, czyli na nią najmniej zasłużyli!

Prokurator i oskarżyciel posiłkowy stali się podważyć zeznania p. Gałuszki, ale bezskutecznie. P. Gałuszka na wszystkie ich pytania, wypowiadane wybitnym językiem prawniczym, jako dziecko wsi wielkopolskiej, o wykształceniu najniższym, bo szkoły powszechnej, dawał sądowi krótkie, ale mocne odpowiedzi, wobec których oskarżyciele nie znaleźli w słowniku prawniczym żadnych już słów dyskusyjnych.

Św. dr med. Manowski, lekarz praktykujący w Gnieźnie, zeznał jako b. naczelny lekarz U. S. Gnieźno. Mówiono mu często, o czym zresztą głośno było i na mieście, że: „w Ubezpieczalni się koca“ — Na pytanie sądu św. dr M. wyjaśnia, że chodziło o... erotyczne „kawalki“.

Św. Król zeznał o sobactwie w U. S. Król mówi dalej: „byłem na wojnie, jestem kaleką, ale nie przechodziłem tego, co przeżył musiałem za czasów zajęcia w U. S., kiedy dyrektorem został Głuszcza. Traktowano mnie niczym białego niewolnika, a w końcu wyrzucono mnie jeszcze na bruk! — Dzieciom nie miałem dać co jeść! Rodzina musiała przyjść mi z pomocą materialną. Pracowałem w U. S. 12 przeszło lat. (Świadek Król, człowiek po 40-ce, lekko płacze, w chwili kiedy mówi o swoich biednych dzieciach).

(Ze względów technicznych dalszy ciąg sprawozdania w jutrzejszym numerze).

## Otwarcie 43-ej agencji pocztowo-telekomunikacyjnej w Warszawie, Marszałkowska 154, w lokalu Kolektury Loterii Państwowej J. Wolanow



W dniu 1 maja rb. p. dr Blachier, dyrektor Pocztowego Urzędu Obwodowego Warszawa 1 w otoczeniu p. Górniaka z wydziału organizacyjnego warszawskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz sekretarza Urzędu Obwodowego Warszawa 1 p. Hellwiga dokonał otwarcia 43 agencji pocztowo-telekomunikacyjnej w Warszawie.

43 agencja pocztowo-telekomunikacyjna mieści się przy ul. Marszałkowskiej 154 w lokalu popularnej kolektury Loterii Państwowej J. Wolanow przy zbiegu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej.

Otwarcie nowej placówki pocztowej będzie przyjęte niewątpliwie z dużym zadowoleniem przez szerokie rzesze publiczności, odczuwającej żywo brak urzędu pocztowego w tej dzielnicy Warszawy. Dowodem zainteresowania, z jakim się spotkała inicjatywa kolektury J. Wolanow, jest liczny udział w uroczystości otwarcia 43 agencji pocztowo-telekomunikacyjnej przedstawicieli prasy oraz przyjaciół i klientów kolektury J. Wolanow.

43 agencja pocztowo-telekomunikacyjna zatrudnia 3 osoby, specjalnie zaangażowane przez p. J. Wolanowa, który poza tym ofiarował agencji p. t. Warszawa 43 całkowite urządzenie biurowe oraz lokal i oświetlenie. Dyrekcja Poczt i Telegrafów mianowała kierownikiem agencji p. t. Warszawa 43 urzędnika kolektury J. Wolanow p. Artura Brussa, który skończył specjalne kursa i zdał egzamin.

Podkreślić należy, że otwarcie agencji p. t. w lokalu prywatnej firmy jest pierwszym wydarzeniem tego typu w Polsce, umożliwionym zarówno dzięki dbałości Dyrekcji Poczt i Telegrafów o interes i wygodę mieszkańców Warszawy, którzy będą mogli korzystać z obsługi pocztowej w jednym z najbardziej ruchliwych punktów Warszawy jak również niemało przyczyniło się do tego stanowisko kolektury Loterii Państwowej J. Wolanow.

## Młodzi Niemcy masakrują bezrobotnych. Rzeź na zabawie „Abisyńczyków” w Tczewie.

Tczew. (as) W nocy z 16 na 17 bm. teren działek dla bezrobotnych tzw. „Abisynia”, położony za portem zimowym w Tczewie był widownią strasznej rzezi wywołanej przez bojówkarzy hitlerowskich z pod znaku „Jungdeutsche Partei” znanych na bruk tczewskim niebezpiecznych awanturników, braci Waltera i Bolesława Guhtów, mieszkańców tczewskiej „Abisynii“.

Krytycznego wieczoru w świetlicy bezrobotnych „Abisyńczyków” odbyła się zabawa „Klubu Sportowego Młodzieży” zam. na tym terenie. Około północy na salę wdali się bracia Guhtowie, którzy wszczerli kłótnię, która zakończyła się dla awanturniczych bojówkarzy fiaskiem, albowiem wyrzucono ich za drzwi.

Wkrótce po tym zajęciu bracia Guthowie wraz z kolegami, wszyscy uzbrojeni w noże, siekiere, żelazny kastet oraz patkę gumową wypełnioną ołowiem, powrócili z powrotem do hali zabaw, gdzie rzucili się na bez-

robotnych rozbawionych Polaków masakrując ich w bestialski sposób. Po wyparciu ze sali awanturnicy, rozjuszeni napadli na dom W. Trepczyka i Fortanza, gdzie siekiere wyrabali drzwi i wszystkie okna, demolując wnętrze mieszkania.

W kilka chwil później przybyła policja, która ubezwładniła bojówkarzy i osadziła ich w więzieniu. Na miejsce strasznej rzezi przybyli lekarze, którzy opatrzyli poranione ofiary. W stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Wincentego przewieziono: 49-letniego W. Trepczyka z 5-ciom a ranami zadany mi siekiere, nożami i 28-letniego Rzoskę. Poza tym ciężko poranieni zostali Fr. Damszka, Br. Ziemens, Fr. Fortanz, oraz J. Szulc. Ze względu na ciężki stan Trepczyka i Rzoski policja tuł. wdrożyła energiczne śledztwo w trybie przyspieszonym. Czas najwyższy, by nasze władze ukroczyły lejece rozruchalnym bojówkarzom hitlerowskim z pod znaku „Jungdeutsche Partei“.

## Jubileuszowy zjazd śpiewaczy w Toruniu.

Toruń, 18. 5. W dniu wczorajszym zakończył się jubileuszowy zjazd śpiewaczy Pomorskiego Związku Śpiewaczego, który obchodził 25-lecie swego istnienia.

Śpiewactwo pomorskie rozpoczęło swoją działalność znacznie wcześniej, lecz zorganizowane zostało dopiero przed 25 laty.

Pierwsze kroki były dość ciężkie, gdyż organizatorzy byli szykanowani przez władze pruskie, jednak z biegiem czasu Związek potrafił scementować się i dziś liczy, wcale pokaźną liczbę członków. Na specjalne podkreślenie zasługuje rozwój śpiewactwa na terenie Gdańska, gdzie zrodziła się przed laty idea stworzenia związku, który istnieje po dzień dzisiejszy. Z działaczy ówczesnych do dnia dzisiejszego żyją pierwsi założyciele związku i pionierzy ruchu śpiewaczego na Pomorzu.

Toruń przyjął barwę odświętną na czas zjazdu. Ze wszystkich dworców prowadziły bamy triumfalne, przybrane chorągiewkami o barwach narodowych, wszystkie gmachy zarządu miejskiego przybrano w zieleni i chorągwie, stwarzając atmosferę prawdziwego święta.

Otwarcie zjazdu poprzedziło nabożeństwo w bazylice św. Jana, odprawione przez ks. kan. Lewandowskiego, patrona Zw. Śpiewaczego. Po nabożeństwie śpiewacy udali się w pochodzie na Rynek Staromiejski, gdzie otwarcia zjazdu dokonał p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz.

Przemówienia powitalne wygłosili pp.: prezes Pom. Zw. Śpiewaczego Ratajski, prezydent m. Torunia Raszeja oraz delegat Zjednoczonych Związków Śpiewających prof. Raczkowski z Warszawy. Po odegraniu hymnu państwowego zebrane chóry odśpiewały kilka pieśni, po czym pochód rozwiązano.

W ramach zjazdu odbył się konkurs śpiewaczy, w których wzięły udział wszystkie chóry.

Chóry męskie: pierwsze miejsce przyznał chorówi „Dzwon” z Torunia, drugie „Lutnia Toruń, trzecie „Moniuszko” Gdańsk.

Chóry mieszane: 1) „Św. Cecylii” Gdańsk, 2) „Halka” Podgórze, 3) „Św. Katarzyny” Toruń.

Chóry z innych Zw. Śpiewających: 1) „Pobudka” Warszawa, 2) „Lutnia” Włocławek, 3) „Lutnia” Poznań.

Do sądu konkursowego należeli pp.: prof. Kazuro, ks. kan. Lewandowski, prof. Raczkowski i prof. Jerzy Stefan.

Po ogłoszeniu wyników odbyło się uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym chórom.

## Katastrofa samochodowa.

Grudziądz. Ubiegłej soboty wydarzyła się pod Grudziądzem katastrofa samochodowa. Jadący wraz z rodziną, składającą się z sześciu osób, inż. Sądziel z Łodzi, nie chcąc najechać na rowerzystę, jadącego nieprzepisowo, zatrzymał nagle samochód, który wpadł na drzewo przydrożne. Wskutek wypadku żona inż. Sądziela oraz dwoje jego dzieci odniosły ciężkie obrażenia. Ciężko rannych odwieziono do szpitala w Grudziądzu. Inż. Sądziel i dwie pozostałe jego córki doznały lżejszych obrażeń.

## Pogrzeb zamordowanego policjanta.

Brześć n. Bugiem, 18. 5. (Tel. wł.) Pogrzeb zamordowanego przez żyda urzędnika policji śp. Kędziory odbył się w sobotę ub. przy udziale nieomal całej ludności polskiej Brześcia.

Władze bezpieczeństwa zmieniły w ostatniej chwili godzinę pogrzebu, ażeby zapobiec ew. nowym demonstracjom. Zarządzenie to było jednak niepotrzebne, gdyż w czasie pogrzebu i po pogrzebie panował w Brześciu zupełny spokój. Wszystkie sklepy chrześcijańskie były w czasie pogrzebu zamknięte.

## Straszna śmierć cyklisty pod kołami samochodu.

Tczew. (as) W ub. sobotę o godz. 8,30 rano na szosie tranzytowej prowadzącej z Tczewa do Chojnic przy ul. Chojnickiej w Starogardzie wydarzył się mroźny krew w żyłach wypadek samochodowy, który za sobą pociągnął śmierć śp. Franciszka, Jana Konklika, zam. w Rokocynie pow. Starogard.

Oberżysta Konklika jadąc rowerem po zakupy do hurtowni tytoniowej w Starogardzie usiłował wyminąć poprzedzający go wóz wiejski, lecz uczynił to tak nieszcześliwie, że wpadł prosto pod koła pędzącego z przeciwnej strony samochodu kupca bydgoskiego. Nieszczęśliwy oberżysta o chłodnicę samochodu roztrzaskał sobie głowę, po czym rzucony został na dach samochodu, który się zerwał pod ciężarem ofiary tragicznego wypadku. Śmierć Konklika nastąpiła w kilka chwil po strasznym wypadku.

## Równowagę polityczną w Europie chce przywrócić Anglia.

Londyn, 18. 5. W czasie uroczystości koronacyjnych odbył min. Eden szereg ważnych rozmów politycznych, mających na celu przywrócenie równowagi w Europie.

Rozmowy te miały zacieśnić współpracę między 6 słabymi państwami Europy środkowej i południowej (Austria, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria i Jugosławia), nad którymi Anglia obejmuje rodzaj moralnego protektoratu.

Podstawą kolaboracji sześciu mniejszych państw w tej części kontynentu ma być

### seria układów ekonomicznych.

Skutkiem współpracy gospodarczej ma być to, że dzięki pośrednictwu Anglii Węgry zgodzą się zawrzeć układ nieagresji z Pragą, Bukaresztem i Białogrodem, za cenę których Czechosłowacja przyzna swoim mniejszościom węgierskim częściową autonomię, a wszystkie państwa Małej Ententy przywrócą Węgom uroczyste prawo nieograniczonych zbrojeń.

Jest rzeczą jasną, że ostrze tych układów zwraca się przeciw Niemcom i Włochom.

## Nowy rząd czerwonej Hiszpanii.

Paryż, 18. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Walencji, że po zrzeczeniu się premiera Caballero misji tworzenia rządu, prezydent Azana powierzył tę misję ministrowi finansów Negrinowi. Po całonocnych rozmowach Negrin utworzył gabinet, w skład którego weszli jako premier minister finansów oraz gospodarstwa narodowego Negrin (socj.), minister spraw zagranicznych Jose Giral (lew. republ.), obrony narodowej Prieto (socj.), spraw wewnętrznych Zugazojitia (socj.), teki rolnictwa objął minister Iribe a teki oświaty i higieny Hermandes, obaj komuniści.

# Charaktery dzikich zwierząt

Charakter i „pocałunek” słońa. — Z tygrysem jak z kotem. — Łagodność królów dżungli i naszych puszczy. — Trudne do wychowania małpy.

Należą już do zamierchłej przeszłości czasy, tzw. ostrej tresury, gdy człowiek porozumiewał się ze zwierzętami zapomocą głodu i bata, a one wykonywały jego zlecenia tylko pod wpływem terroru, rzadko kiedy orientując się o co chodzi, a w razie najmniejszej pomyłki drząc już zawczasu przed spodziewaną chłostą.

Dzisiejsza tresura opiera się na psychologii, a zamiast bata rolę przewodnią odgrywa wzrok człowieka, z którego zwierzęta wyczytują jego wolę. Człowiek zaś nawzajem stara się zgadnąć tajniki natury stworzonego, którego ma uczyć i dostosować swe metody do jego psychologii charakteru, temperamentu. Nowocześni pogromcy zwierząt i ich trenerzy zanim przystąpią do pracy, długi czas poświęcają na jak najdokładniejsze poznanie psychologii zwierząt.

Skąd się wzięła ta zmiana metody, tak radykalna? Przede wszystkim z doświadczeń, poczynionych ze słoniami. Zwierzę to — słusznie noszące reputację niezwyklej inteligencji, gdyż po szympansie i orangutanie wiedzie pod tym względem prym wśród całego świata zwierzęcego — odznacza się zdecydowanym indywidualizmem charakteru. Słoń uczy się chętnie, odznacza się zdumiewającą nieraz samodzielnością myślenia, w pracy jest dokładny i punktualny ale nie pozwoli się dręczyć, ani szykanować, a doznane krzywdy pamięta tak długo, że nieraz po latach korzysta ze sposobności, aby je pomścić. Natomiast „po dobremu” można z nim osiągnąć bardzo wiele. Trzeba tylko dostosować się do jego natury.

I tak np. słoń, gdy wykonał porcję swojej dziennej pracy, porzuca robotę i udaje się na spoczynek — nic nie jest w stanie mu w tym przeszkodzić. Oczekuje raczej, że się nim teraz, skoro już swój obowiązek spełnił, zajmie z należytą gorliwością jego dozorca. Do człowieka przywiązuje się łatwo, do tego stopnia, że w razie sprzedaży słońa trzeba mu dodawać dotychczasowego dozorcę, w innym bowiem razie staje się niechętny, uparty, a nawet niebezpieczny. Gdy natomiast jest zadowolony ze swego pana, to zawiadamia go o tym rozmaitymi sposobami, które znawcy słońi rozumieją tak dokładnie, jak mowę ludzką.

Jednym z najwymowniejszych dowodów dobrego humoru słońa jest skierowanie trąby ku swemu panu lub dozorcę. Trzeba wtedy chwycić jej elastyczny, wąski koniec i zbliżyć do własnych ust, lekko dmuchnąć w otwór: jest to tzw. „pocałunek słońi”. Pożęty kłopotliwym chrząknięciem wyraża podziękowanie za ten dowód uznania i czułości.

Zupełnie błędne są przekonania dotychczasowe o charakterze rozmaitych dzikich zwierząt — nowoczesna metoda psychologicznej tresury wykazała to bardzo wyraźnie. I tak np. tygrys uważany dotąd za ciężkiego do wychowania i podstępny, a w każdym razie bardziej zadowolony niż lew, jest w rzeczywistości, wręcz przeciwnie — najwierniejszym przyjacielem człowieka, który umie naleyście z nim postępować.

Z tygrysem — jak z kotem: taki sam ma temperament, takie same humory tak samo odznacza się arystokratyczną ekskluzywnością i wielką wrażliwością. Kot jest obraźliwy i nieraz potrafi całymi dniami gniewać się na swego ulubionego pana. Kot bywa przeważnie niezrozumiany, ale prawdziwi przyjaciele kotów mogą wiele powiedzieć o ich przywiązaniu. Przywiązanie tygrysa, dzięki jego sile, ma dla człowieka wartość nierównie większą: już nieraz zdarzało się w cyfrach, że tygrys z narażeniem własnego życia bronił pogromcę przed atakami innych drapieżników.

Całkiem natomiast inny jest lew. Zawsze leniwy, ciężko się uczy, a cokolwiek robi, to z niechęcią. Myśliwi krajów gorących wiedzą doskonale, że „król zwierząt” jest bohaterem tylko w stosunkach do słabszych; a przed silniejszymi tchórzliwie ucieka, przyjmując walkę tylko w razie niedającej

się wyminąć konieczności. W cyrku odgrywa raczej rolę statysty (zwłaszcza jeśli chodzi o samców, dzięki ich wspaniałej grzywie) „artysta” z niego żaden.

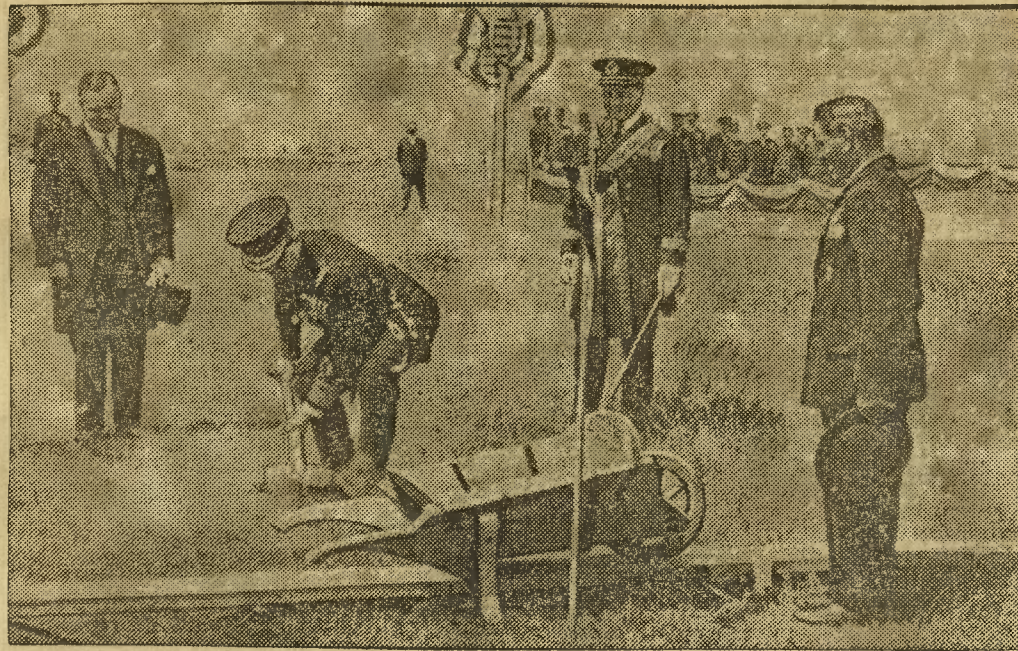
Całkiem zaś nieobliczalne są niedźwiedzie — i to bez względu na rasę. Na ogół uważamy je za stworzenia dobrodusze i łatwe do obłaskawienia, a przynajmniej oczy na te wypadki, gdy niedźwiedź wpada w szal i rzuca się na wszystkich. Obserwatorzy jednak niedźwiedziej psychologii twierdzą, że jest on histerykiem, u którego nigdy nie wiadomo, co za chwilę nastąpi.

Stary niedźwiedź może w rozbijającą pocieszny sposób przymilać się, stając na tylnych łapach, o kawałek łakoci, a gdy jest syty i powinien być najzupełniej zadowo-

lony, potrafi przejść zniecka do najgroźniejszego ataku. U niedźwiedzi białych specjalnie nieobliczalne są osobniki młode.

Do najtrudniejszych pod względem wychowania należą jaguary i lamparty, gdyż ich charakteru nie udało się jeszcze dotąd zgłębić. Bardzo natomiast łatwa jest sprawa z małpami, które dzięki wysokiej inteligencji oraz wrodzonej żądzy naśladowania człowieka i zamilowania do zabaw dają się doskonale wytresować, byle się tylko postępowo z nimi bardzo cierpliwie i ze specjalną życzliwością. Małpa bowiem jest strasznie zazdrosna i mściwa, a nie należy lekceważyć nawet u najmniejszej małpki ani jej siły cielesnej, ani też tej bardzo groźnej broni, jaką ma w zębach.

## Wolny port nad Dunajem.



W Csepel pod Budapesztem rozpoczęto budowę wolnego portu nad Dunajem. Pierwszą łopatę ziemi wybrał regent Węgier Horthy, dając tym samym znak do rozpoczęcia robót.

## Zemsta „Nazich”. Monstrualne procesy w Niemczech.

Atak został zorganizowany na zimno, z rozmysłem, z całą aparaturą przebiegłej propagandy... W 3500 dziennikach niemieckich, kontrolowanych przez partię narodowo-socjalistyczną ukazały się jednocześnie inspirowane komunikaty, usiłujące zdyskredytować duchowieństwo katolickie. Jest tam mowa o procesie, jaki rząd hitlerowski wytoczył 1000 z górą księżom świeckim i zakonnikom, oskarżając ich o rzekome czyni niemoralne, popełnione wobec powierzonych im pieczy wychowanków. Jest to oczywiście z szatańską przebiegłością obmyślone widowisko, zorganizowane — podobnie jak w Sowietach — z całą aparaturą umówionych statystów, gotowych oskarżycieli i świadków, według z góry ułożonego planu... Ten zamierzony „proces-monstre” odbił się już szerokim echem po całym świecie. Chodzi o dwa natychmiastowe rezultaty, które hitlerowcy w nienawiści do katolicyzmu spodziewają się tym razem osiągnąć: zdyskredytowanie katolickich metod wychowania, co ułatwiłoby reżimowi Nazich unifikację szkolnictwa bezwyznaniowego, a następnie o wywołanie fermentu w środowiskach samych katolików przez stworzenie pozorów, że hitlerizm dąży nie do obalenia wierzeń i dogmatów, lecz do oczyszczenia organizacji katolickich z elementów pod względem moralnym szkodliwych.

Wyraźnie do tego dąży propaganda Nazich. „Voelkischer Beobachter” pisze, że zamierzony proces przeciw 1000 duchownym — to symbol walki reżimu państwowego z korupcją moralną. „Nasuwa się przy tym okazja — pisze „Voelkischer Beobachter” — dla uczciwych księży katolickich do współdziałania z wielkim zespołem wychowawczym państwa w zdecydowanej walce przez nas podjętej przeciwko zgniliznie moralnej”.

Widzimy więc, że obecna taktyka Nazich w walce z Kościołem katolickim różni się od dotychczasowych metod, stosowanych na ogół przez wrogów katolicyzmu. Zamiast ataku jawnego, mającego cechy brutalnego prześladowania, mamy tu do czynienia z podejściem przebiegłym i podstępny, z podkopowywaniem autorytetu duchowieństwa przy użyciu kalumnii i szantażu. Na tak nieuczciwe metody nie zdobyłyby się nawet Kulturkampf z czasów Bismarcka. Ówczesne drakońskie prawa przeciw Kościołowi

z tzw. „prawa majowe” z 1873 r., które godziły w „ultramontanizm” katolików, były stosowane z otwartą przyłbicą, a nie metodą podejścia i kalumnii jak u Nazich.

Zdrowa opinia europejska zaczyna już sobie zdawać sprawę z tej przewrotnej nieuczciwej taktyki. Nawet inowiercy podkreślają, że jest to po prostu zamaskowana zemsta. Anglikański biskup z Chicester w Anglii — jak donosi londyński korespondent „La Croix” — wyraźnie stwierdza, że z braku argumentów przeciwko encyklice papieskiej hitlerowcy uciekają się do metody szantażu.

Zwykle dobrze poinformowany „Courrier de Genève” z 1 maja br. w art. „Réponse hitlerienne a l'encyclique” nazywa ostatnie posunięcie nazich w stosunku do katolików „chantage, menace, calumnie” (szantażem, zemstą, kalumniami).

Jak zachowują się masy katolickie wobec tej nowej fali prześladowań, na razie trudno przewidzieć, wydaje się jednak, że katolicy nie dadzą się sprowokować. Po ostatnich procesach dewizowych obecna taktyka nie stanowi już niespodzianki. Czy jednak reżim Nazich wyjdzie obronna ręką z tego nieuczciwego ataku w opinii świata cywilizowanego, należy wątpić.

## Cała drużyna piłkarska w komisariacie policji.

Było to w jednym z miast niemieckich w 1862 roku. Miejskowy klub sportowy postanowił po raz pierwszy rozegrać z jakąś drużyną mecz piłki nożnej, gry przed kilku zaledwie miesiącami wprowadzonej na kontynent europejski przez sportowców angielskich. Mecz, rozgrywany dość zapalczynie przez obie drużyny, nie doczekał się finału. W połowie gry wtargnęła na boisko policja, która, sądząc, że między graczami doszło do bójkii, zabrała obie drużyny do komisariatu, skąd uczestników meczu wypuszczono dopiero nad wieczorem po wyjaśnieniu nieporozumienia.

## Kobiety są krótkowzroczne.

Tak twierdzi pewien lekarz amerykański, który po wieloletnich obserwacjach doszedł do wniosku, że wprawdzie daleko więcej mężczyzn niż kobiet nosi okulary, tym niemniej jednak większość kobiet jest krótkowzroczna. Jeśli mimo to znacznie mniej kobiet nosi okulary, pochodzi to stąd, że kobieta, bardziej hołdująca modzie, niechętnie posługuje się okularami, które, jak twierdzi większość kobiet, nadają im starszy wygląd.

## Amerika odkryta co najmniej 11 razy przed Kolumbem.

Statek, wiozący wyprawę Kolumba, nie był pierwszym okrętem, który dotarł do kontynentu amerykańskiego. Jak wykazały badania historyczne, Amerika była co najmniej 11 razy odkryta przed Kolumbem przez statki burzą zagnane na brzeg amerykański. Nie było wówczas jeszcze czerni ani prasy drukarskiej, aby fakt ten przekazać potomności.

## Piekło dla mężczyzn, raj dla kobiet.

Brazylijanie nazywają Amerykę Południową czyścem dla koni, piekłem dla mężczyzn, a rajem dla kobiet. Samochód, coraz częściej wypierający konia z krajobrazu południowo-amerykańskiego, likwiduje skutecznie ten „czyściec koński”. Piekło dla mężczyzn i raj dla kobiet zostają!

## „Burleski” kończą swój nieskromny żywot.

Nowy Jork ma dosyć tej „sztuki”.

Kiedy cudzoziemiec przyjeżdżał do New-Yorku i pytał: jak spędzić wieczór, aby tu zobaczyć coś szczególnego, swoistego, zawsze znalazł się Amerykanin, który doradzał: Oczywiście warto zobaczyć „Burleski”.

Było to niewątpliwie widowisko jakiego w innym kraju zobaczyć nie było można.

Czternaście teatrzyków w śródmieściu New-Yorku jaskrawymi reklamami anonowało w ciągu całego roku ten sam program — „Burleski”.

Cóż to za przedstawienie? „Burleski” to rodzaj rewii, ale rewii mocno pikantnej. Przyzwyczailiśmy się już do oglądania na scenie półnagich kobiet — atrakcją i pikanterią jednak „Burlesek” były mało wybredne efekty wzrokowe.

Dziesięć lat temu jeszcze „Burleski” przeznaczone były przede wszystkim dla marynarzy. Teatrzyki te znajdowały się w bliskości portu, a kulturalniejsza publiczność nie chodziła do nich wcale. Ale pewien sprytny impresario zaryzykował kiedyś pokazanie „Burlesek” na Broadwayu. Przedstawienie z miejsca zyskało szalone powodzenie, „chwyciło”.

Odtąd rozmnożyły się w centrum New-Yorku teatrzyki z programem „Burlesek”.

Przed kilku dniami wreszcie te gorzące przedstawienia zostały zabronione, właścicielom demoralizujących teatrzyków cofnięto licencje.

„Burleski” zakończyły po dziesięciu latach swój nieskromny żywot.

W ciągu tego czasu zdołały utrzymać się zresztą tylko w Ameryce. Próbowano zaszczyć ten rodzaj przedstawień w Paryżu i Londynie — ale bez powodzenia. Czyżby stara Europa była moralniejsza od Nowego Świata? W każdym razie bojkotując „Burleski” publiczność europejska wykazała więcej dobrego smaku niż amerykańska.

## Koronowo.

— Srebrne gody małżeńskiego współżycia obchodzili w ub. wtorek 4 bm. małżonkowie Maksymilian i Leokadia z Pilarzkich Szmelterowscy. Na ich intencję odprawił ks. prob. Chylarecki w kościele poklasztornym mszę św. Jubilatam „Szczęść Boże!” — Tegoż samego dnia odbył się ślub córki państwa Szmelterowskich — Eufermii z p. Władysławem Nowickim z Grudziądza. Błogosławieństwa udzielił ks. wikary Chmurzyński. Na nowej drodze życia młodej parze „Szczęść Boże!”

— W drugą rocznicę zgonu marszałka Piłsudskiego odbyła się w kościele św. Andrzeja msza św. Udział wzięli przedstawiciele władz z p. burmistrzem na czele, liczni przedstawiciele społeczeństwa, nauczycielstwo oraz dzieci szkolne. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Chylarecki. O godz. 20.45 rozległy się dzwony kościelne i syrena elektrowni miejskiej na znak 3-minutowej ciszy. Na ulicach ruch zamari.

## Walka z piżmowcami w środkowej Europie.

W roku 1905 pewien pomysłowy farmer czeski, który spędził kilka lat w Ameryce, sprowadził do wioski Dobrysz, położonej w pobliżu Moltawy parę piżmowców. Zwierzęta, znalazłszy dobre warunki egzystencji, rozmnożyły się tak szybko, że obecnie stały się plagą nie tylko Czech, ale i Niemiec. Rozpowszechnienie się piżmowców obejmuje, według obliczeń z r. 1935, obszar od granic Polski do Alp bawarskich. Piżmowce wyrządzają ogromne spustoszenia w stanie ryb na rzekach czeskich i niemieckich. Poza tym wydrążają one jamy w obwałowaniach rzek, osłabiając ich trwałość. W wielu wypadkach przerwanie tam rzecznych w czasie powodzi było dziełem piżmowców. Obecnie władze Rzeszy wydały walkę tym gryzoniom, rozmnażającym się z równą szybkością, jak zwykły szczur łądowy.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 maja 1937 roku.

## KALENDARZYK.

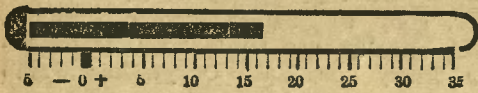
Dziś: Wenancjusza, Feliksa.  
Jutro: Piotra Celestyna p.  
Wschód słońca o godzinie 4.00.  
Zachód słońca o godzinie 19.53.

## Stan pogody. POGODNIE I CIEPŁO.

Wczoraj w godzinach popołudniowych było w Polsce na ogół dość pogodnie i bardzo ciepło. Burze i przelotne deszcze notowano na Pomorzu, Podhalu i Bieszczadach. O godz. 14-ej termometr wskazywał: 17 st. w Gdyni, 21 w Bydgoszczy, 22 w Wilnie i Zakopanem, 23 we Lwowie, 24 w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, 25 w Zaleszczykach i Brześciu n. B., 26 w Pińsku i Łodzi, a 28 w Tarnobrzegu. Dziś rano mamy w Bydgoszczy znowu piękną, słoneczną pogodę. Przewidywany przebieg pogody: Dość pogodnie i ciepło ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Słabe wiatry miejscowe.



Termometr wskazywał dziś rano:



## DYŻURY NOCNE APTEK od 18—23 maja:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

**Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych s. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

### BALET PARNELLA W BYDGOSZCZY.

Widzieliśmy już wiele. Nie obce jest nam wrażenie zadowolenia duchowego, nasz zmysł estetyczny nie da się oszukać czymś co tylko pozuje na piękno. Wyrazem tego nieklamanego piękna jest bezspornie balet **Feliksa Parnella**, który ruchem tanecznym umysławia wszystko to co uważamy za skończenie piękne. Ruch, gest, barwa, muzyka daje nam pełnię zadowolenia. Najlepszym dowodem jak słuszne są nasze słowa zachwytu jest uznanie zagranicy, która dotychczas mało wiedziała o naszych rodzimych talentach. Dziś we wtorek oraz jutro w środę w sali Teatru Miejskiego będziemy podziwiać nowe arcydzieła taneczne baletu **Feliksa Parnella** jak: pełną temperamentu i uroczą muzycznie „Rapsodię węgierską”, „Miłość Hiszpanki”, czarujące „Sto lat walca”, także bardzo nasze „Chłopey Malowani” i wiele, wiele innych. Wszyscy miłośnicy tańca powinni zapamiętać sobie datę i gremialnie zjawić się na tym tanecznym festynie, gdyż drugi raz nie przedko będziemy mieli okazję oglądania mistrzowskiego zespołu, który powtórnie wyjeżdża zagranicę, a jak wiemy z poprzedniego ich tam pobytu nie przedko nam ich oddadzą. Bilety sprzedaje kasa teatru.

Od czwartku do soboty włącznie na afiszu arcywesoła komedia „STARE WINO”.

Wyśmienite lody waniliowe, czekoladowe, cytrynowe i truskawkowe poleca cukiernia **R. Stenzel**. (8752)

## Pociągi wycieczkowe bydgoskich kolei powiatowych.

W związku z wprowadzeniem od dnia 15 maja nowego rozkładu jazdy na bydgoskich kolejkach powiatowych w okresie letnim, wprowadzono do rozkładu jazdy **wiele pociągów wycieczkowych**, w szczególności zaś do **Smukalej Górnej i Dolnej i Opatkowa**.

Jako nowości w nowym rozkładzie jazdy wprowadzono stały pociąg do **Smukalej Dolnej**. Odjazd z Bydgoszczy o godzinie 8.25 rano, odjazd ze Smukalej Dolnej o godzinie 19. Pociąg będzie kursował codziennie — z tym, że pasażerowie przy przejazdach tym pociągiem, będą mogli korzystać ze **zniżek 50%** od biletów normalnych bez żadnych ograniczeń. Oprócz tego dla kształcącej się młodzieży wprowadzono **zniżki w wysokości 50% na wszystkie pociągi**.

Bilety do nabycia w **Orbisie**, ul. Dworcowa 2, tel. 36-67. (9715)

# Bydgoskie Tow. Łowieckie

liczy już z górą 100 członków.

Przed tygodniem odbyły się emocjonujące zawody wiosenne w strzelaniu do rzutków i rogacza urządzone przez Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie. Zawody odbyły się na terenie strzelnicy własnej obok leśnictwa państwowego Czyżkówko.

Zawody zaszczytliwi swoją obecnością przedstawiciele władz cywilnych z p. starostą **Suskim**. Reprezentowane były również sfery wojskowe, dyrekcja lasów państwowych w Toruniu, **Kujawskie Towarzystwo Łowieckie** z Inowrocławia, łowczy powiatowy **płk. hr. Grabowski** oraz okoliczne ziemianstwo.

Nadspodziewane zainteresowanie i olbrzymi napływ gości zamiejscowych szczególnie uradowały serca czcicieli św. Huberta. Liczna frekwencja dała dowód, że **kilkuletnia pełna poświęcenia praca i wysiłki Bydgoskiego Towarzystwa Łowieckiego wydały pożądane owoce**.

Wyniki konkursu w strzelaniu kula i śruba udowodniły, że łowiectwo na tutejszym terenie znalazło się w właściwych torach, a **poziom etyki łowieckiej jest większy, niż zadawalający**.

Zaznaczyć należy, że Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie liczy w chwili obecnej

z górą **100 członków**, a prace Towarzystwa nad podniesieniem racjonalnej hodowli zwierzyzny, etyki łowieckiej znajdują u władz pełne zrozumienie i poparcie. (Łowczym grodzkim jest p. **dr Edward Soboczyński**.)

W strzelaniu do rzutków w klasie A. **pierwszą nagrodę zdobył p. Łukiewski z Janowa**, drugą dyr. Proceńko z majątku Cichoradz, trzecią p. **Kędziorski z Bydgoszczy**.

Do rzutków w klasie B. **pierwszą nagrodę zdobył p. Kapeliński z Inowrocławia**, drugą — p. radca **Mencel z Bydgoszczy**, trzecią — p. **Schulc również z Bydgoszczy**.

Do rzutków w klasie C. **pierwszą nagrodę zdobył p. dyr. Stojowski**, drugą — p. dyr. **Dziatkiewicz**, trzecią — p. **Wach** — wszyscy z Bydgoszczy.

W konkursie strzelania kula do rogacza **pierwszą nagrodę zdobył p. Florian Nasiańdek**, drugą — p. dr **Siemiątkowski**, trzecią p. **Pilaczyński**.

Jak się dowiadujemy, zarząd Bydgoskiego Towarzystwa Łowieckiego zachęcony sukcesem, letnie zawody myśliwskie urządzi z szerszym programem, uwzględniając także panie.

# Bojkot składów żydowskich w Bydgoszczy.

Młodzież narodowa nie wpuszczała klientów do magazynów.

Morderstwo popełnione przez żyda na osobie polskiego policjanta w Brześciu nad Bugiem odbiło się w całym kraju głośnie echem i spowodowało wszędzie wzmożoną akcję antyżydowską, jako protest przeciwko rozuchwaleniu się garbatonosów. Tak samo i w Bydgoszczy żywiołowy odruch społeczeństwa miejscowego, wyrażający się w stanowczym bojkocie składów żydowskich, dał się tutejszym kupcom żydowskim pod koniec ub. tygodnia bardzo we znaki. Składy żydowskie bowiem świeciły na ogół pustkami.

W sobotę przedświąteczną, podczas największego ruchu w handlu, grupki młodzieży narodowej demonstrowały przed licznymi magazynami żydowskimi, zwłaszcza w dzielnicy zażydzonej przy ul. Długiej, oraz

przed żydowskim „Woolworthem” przy ul. Gdańskiej, jak i „Mercedesem” przy ul. Mostowej. Ktokolwiek zamierzał wejść do żydowskiego magazynu, spotkał się ostrym „Fuj! Hańba! ze strony demonstrantów, co miało ten skutek, że klient zawstydzony zawrócił i poszedł do magazynu chrześcijańskiego.

Przed składami żydowskimi zebrał się tłum osób, natomiast w magazynach było pusto. Wobec wielkiego zbiegowiska i zahamowaniu ruchu ulicznego interweniować musiała policja, która starała się utrzymać porządek. Dwóch osobników przytrzymała, lecz po spisaniu protokołu wypuszczono. Kupcy żydowscy nie mogąc nic utargować, zmuszeni byli składy już wcześniej zamknąć.

## Zaginął młodzieniec.

Przed 3 tygodniami udał się na prowincję, celem sprzedaży różnych drobnych artykułów 21-letni **Stanisław Fortuna**, syn właściciela domu **Stanisława**, zam. na Wzgórzu Dąbrowskiego nr 8. Ostatnio widziano go na drodze pomiędzy Brzozą a Łabiszynem. Zaginiony jest brunetem, o wzroście 1,80 m, ubrany w popielatą marynarkę i nieco ciemniejsze spodnie, ma kurtkę czarną i nosi szarą czapkę i tekę skórzaną. Ktokolwiek by wiedział coś bliższego, niech zawiadomi o tym stroskanych rodziców.

## Kalendarzyk Chrześc. Dem.

### KOŁO WILCZAK-OKOLE.

Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 20 bm. o godz. 7.30 wieczorem w sali p. **Kowalskiego** (dawn. Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej nr 7. Interesujący referat wygłosi **p. redaktor Nowakowski**. Obecność na zebraniu wszystkich członków konieczna.

## — Od zarządu Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy

otrzymaliśmy następujące pismo: „Zarząd Związku Legionistów Polskich w Bydgoszczy składa najserdeczniejsze podziękowanie: komendantowi Szkoły Podchorążych p. **płk. Schwarzenberg-Czernemu** za umożliwienie zorganizowania akademii żałobnej ku czci **Pierwszego Marszałka Polski** przez zezwolenie wychowankom Szkoły Podchorążych na wykonanie inscenizacji „W rocznicę śmierci Marszałka”, dowódcy pułku p. **płk. Korzkowiczowi** za udzielenie orkiestry na akademii, artyście Teatru Miejskiego p. **Kazimierzowi Koreckiemu** za ofiarną i doskonałą reżyserię, p. **prof. Röslerowi** za przygotowanie chóru, p. **kpt. Kuczerze** za kierownictwo muzyczne, wychowankom Szkoły Podchorążych za chętny trud oraz p. **dyr. Stomie** za użyczenie Teatru Miejskiego na żałobną akademię, oraz wspaniałą dekorację sceniczną.

## — Parafialna Akcja Katolicka kościoła

farnego urządza przy udziale wszystkich towarzystw i bractw parafialnych dnia 6 czerwca wielki kiermasz ludowy z licznymi niespodziankami w pięknym ogrodzie Strzelnicy. Mamy nadzieję, iż cała Bydgoszcz nie poskapi grosza na palące potrzeby parafii.

## KRONIKA KULTURALNA.

### Poranek symfoniczny Miejskiego Konservatorium Muzycznego.

Poranek symfoniczny, który się odbył dnia 9 maja w Teatrze Miejskim i którym Miejskie Konservatorium Muzyczne zamknęło tegoroczne publiczne występy, miał nastawienie przede wszystkim dydaktyczne. Dowodem tego był program, w większej części poświęcony **Beethovenowi**, bez gruntownego poznania którego nie może być mowy o wychowaniu przyszłych muzyków orkiestrowych. Sądzą bowiem, że zadaniem orkiestry szkolnej nie jest imponowanie wykonaniem monumentalnych dzieł do wykonania których powołane są przede wszystkim orkiestry zawodowe, stojące na zdecydowanym poziomie artystycznym, ale raczej przygotowaniem, wprowadzeniem swych wychowanków w świat najwyższych wzlotów ducha ludzkiego, do poznania których niełatwa prowadzi droga.

Umieszczenie II symfonii **Beethovena** w programie ostatniego koncertu jest najlepszym dowodem, jak sumiennie a przede wszystkim jak uczciwie podchodzi dyrekcja MKM do wychowania przyszłych człon-

ków orkiestr symfonicznych. Bez poznania dzieł z pierwszego okresu twórczości **Beethovena** nie do pomyślenia jest wykonanie dzieł z okresu ostatniego.

Nie będę się wdawał w ocenę krytyczną ostatniego występu orkiestry symfonicznej Miejskiego Kons. Muzycznego; każdy z wykonawców dał na pewno ze siebie wszystko i sądzą, że przekroczenie granicy tego, cośmy słyszeli na poranku, jest rzeczą bodajże niemożliwą dla orkiestry, składającej się z uczniów Konservatorium. Pewną rutynę orkiestrową i swobodę uzyskuje się po wielu latach pracy, a tej wielkości wykonawców na pewno za sobą nie ma, bo mieć nie może.

Jako soliści wystąpili: **M. Langerówna** i **A. Dyląg** uczniowie klasy prof. **Lisickiego**. **M. Langerówna** w wykonaniu 1-szej części koncertu **Beethovena** wykazała skończoną opanowanie techniczne i duże zrozumienie stylu **beethovenowskiego**.

**A. Dyląg** w koncercie **Liszta** zaprezentował się jako pianista o zacięciu wirtuozowskim dla którego problemy techniczne przestały być rzeczą najważniejszą.

Dyrygował **Al. Rösler** z dużą swobodą, panując w zupełności nad tak trudnym organizmem, jakim jest orkiestra szkolna.

Zast.

## Chleb dla swoich.

Do Kongresówki poszukiwany jest majster-mydlarz do wytwórni mydła.

W jednym z największych miast Polski potrzebne są dwa składy szkła, artykułów krawieckich i suszarnia grzybów.

Potrzebny natychmiast pierwszorzędny czapnik do wojewódzkiego miasta.

W Kaliszu nie ma większego składu farb i lakierów.

Pomorzanin poszukuje wspólnika - fachowca w branży nasienne-zbożowej z kapitałem 3—4 tys. zł do mającego powstać na Wołyniu interesu.

Do Lwowa poszukiwany ekspedient, pierwszorzędny fachowiec z branży wyrobów włókienniczych.

We Włocławku jest wolny duży lokal handlowy.

Na Wołyni do miejscowości, gdzie znajdują się kamieniołomy, potrzebny kierownik spółdzielni spożywczej o pierwszorzędnych kwalifikacjach oraz fachowiec-restaurator.

Wielkopolanin, posiadający maszyny obrabiarki metalowe wartości 25.000 zł, poszukuje wspólnika z takim kapitałem celem założenia przedsiębiorstwa na Kresach.

W woj. tarnopolskim mogą osiedlić się rzeźnicy. Są zapewnione dostawy wojskowe.

W kilkudziesięciu miastach nie ma ani jednego polskiego składu żelaza, blawatów, skór i galanterii. Brak również czapników, cholewkarzy, zegarmistrzów.

Informacyj w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27 m. 1. Załączyć znaczki na odpowiedź!

— **Osobiste.** W dniu 11 bm. pobłogosławiony został w kościele parafialnym w Lewkowie (pow. Ostrów Wlkp.) związek małżeński między panną **Elżbietą Szymańską** a panem **Czesławem Kucalem**, urzędnikiem KKO m. Bydgoszczy. Aktu ślubnego dokonał brat panny młodej ks. prob. **Roman Szymański**. Młodej a dobranej parze „Szczęść Boże”.

— **Egzaminy dojrzałości w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy.** W dniach od 10—14 maja br. odbywał się w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Bydgoszczy egzamin dojrzałości. Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący abiturienti: **Antoniewicz Jerzy**, **Bak Ludwik**, **Chilewski Władysław**, **Chmura Romuald**, **Cichocki Aleksander**, **Kantorski Leon**, **Kański Marek**, **Kłósa Bronisław**, **Nowacki Kazimierz**, **Nowak Leon**, **Pytlarz Tadeusz**, **Retur Zdzisław**, **Rzązewski Zdzisław**, **Schilke Gustaw**, **Siede Jerzy**, **Stojaczyk Jan**, **Twardygosz Wacław**, **Umiński Leonard**, **Woźny Eugeniusz**, **Zirank Franciszek**, **Bubley Jerzy**, **Checiński Edward**, **Czerski Andrzej**, **Erdmann Zenon**, **Kłopotek-Głowczewski Zbigniew**, **Gus Stefan**, **Horowicz Józef**, **Kalinowski Jan**, **Kolacz Henryk**, **Maras Jan**, **Mozolewski Bazyli**, **Myszkowiak Bernard**, **Neyder Marceł**, **Pałaszewski Jan**, **Rabczewski Włodzimierz**, **Rubaszewski Marian**, **Schneider Józef**, **Szczański Eugeniusz** i **Wojciechowski Stanisław**.

## Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

**Koronowa** 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35  
**Wierchucina** 10.25, 22.10  
**Lasu, Opatkowa i Smukalej** 8.10, 8.25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35  
**Smukalej Dolnej** 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

**Koronowa** 8.10, 11.05, 12.30\*, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00  
**Wierchucina** 11.40\*, 13.30\*\*, 15.30\*\*, 19.35\*  
**Wąwelska** 13.30\*, 19.35\*  
**Opatkowa i Smukalej** 8.10, 8.25 W, 11.05, 11.40\*, 12.30\*, 13.30\*, 14.00, 15.30\*\*, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00  
**Smukalej Dolnej** 8.25 W.

Objaśnienie znaków: \* Pociągi kursują w środy i soboty. \*\* Pociągi kursują w soboty. \*\*\* Pociągi kursują w niedzielę, wtorki, czwartki i piątki. W - Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50%, od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem. (9300)

## Chór Juranda.

Sympatyczny zespół wokalny, z dużym powodzeniem konkurujący z chórem **Dana**, lecz mający dziś już swój własny styl, nie zebrał w Teatrze Miejskim tyle publiczności, na ile poziom jego produkcji zasługiwał. Ten wspaniały sukces materialny wynagrodzony jednak został dużym sukcesem artystycznym. Oklasków było dużo, bisów też.

Członkowie chóru **Juranda** umieją śpiewać. Udowodnili to wszyscy razem w dobrze szarmonizowanym zespole i każdy z osobna w popisach solowych. Umieją władać materiałem głosowym, niekiedy małym (jak u **Wobo**), ale dobrze wykorzystanym. Mają poczucie humoru i to powoduje, że najlepsze rezultaty osiągają w utworach groteskowych. Ich „Radioapar” czy „Lekeja śpiewu” mają już swoją dobrą sławę. Bardzo miło brzmią piosenki żołnierskie. Szczytem techniki śpiewaczej jest interpretacja „Na perskim jarmarku”.

Kierownik chóru — **Jerzy Jurand** jest kompozytorem, autorem słów, akompaniatorem i jemu należy przypisać większą część zasługi powodzenia zespołu.

H. K.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Znowroclaw.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieści się w Domu Katolickim przy ulicy Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

**Karetka sanitarna, tel. 276**, czynna dzień i w nocy.

**Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Orlem”.

**Repertuar kin.** Słońce: „Szarża lekkiej brygady”. Stylowe: „Człowiek-lew”. Świt: „Senorita w masce”.

**Autobus kursuje do solanek.** Z dniem 15 maja rozpoczął kursować do solanek autobus, który kursuje co 5 minut. Wobec znacznej odległości zakładów zdrojowych od śródmieścia, autobus stanowi dogodną i dość taną komunikację dla kuracjuszy oraz dla mieszkańców naszego miasta.

**Chór farny ku czci Nowowiejskiego.** Ostatnie swe zebranie w ochronce przy ul. Poznańskiej poświęcił chór farny zasłużonemu kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu z okazji przypadającego w tym roku 60-lecia jego urodzin. Zebranie zagał prezes p. Semler, po czym wygłosił obszerny referat o twórczości Nowowiejskiego jego b. uczeń, dyrygent p. Galdyński. Szerzej omówił prelegent powstanie „Roty” i okoliczności jej towarzyszące. Z kolei chór mieszały pod dyr. p. Galdyńskiego odśpiewał utwory Nowowiejskiego z „Rotą” na czele. Również wysłano odpowiednio sformułowane gratulacje pod adresem mistrza. Poza tym p. Semler dorzucił garść miłych wspomnień z czasów poznańskich. W końcu omawiano przyszły zjazd w Barcinie i inne sprawy towarzystwa. Pieśnią kościelną zakończono zebranie.

**Z pracy Związku Pań Domu.** Na ostatnim miesięcznym zebraniu oddziału Związku Pań Domu wygłosiła p. Zielińska referat na temat „Dieta odłuszczejąca”. Prelegentka urządziła zarazem pokaz, w którym zadokumntowała paniom potrawy o mniejszej i większej wartości kalorycznej, wymagające zastosowania w czasie kuracji odłuszczejącej. Poza tym przedyskutowano szereg zagadnień, wchodzących w zakres gospodarstwa domowego. Następnie urządzono pokaz pieczenia ciast. Wskazówek udzieliła referentka p. Polkowska. Z kolei duże zainteresowanie wywołała na „herbatce towarzyskiej” prelekcja p. prof. Molskiego z Poznania na temat: „Najnowsza powieść”.

**W Inowrocławiu stanie pomnik twórcy solanek inowrocławskich.** Pomnik twórcy solanek inowrocławskich — Wilkońskiego został już wykonany przez firmę Job z Bydgoszczy i będzie uroczystie odsłonięty w tym miesiącu. Pomnik stanie u wejścia do parku zdrojowego.

**MOGILNO.** (mk) W czasie ostatniej burzy, która przeszła przez powiat mogileński, uderzył grom w zabudowania wdowy Marii Kubiakowej w Myślątkowie pod Mogilnem. Spłonęła stodoła, szopa, siewczarka i młoczkarka. Straty wynoszą 3500 zł.

— Ostatnio przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Chelmina posterunkowy p. Synoracki, a na jego miejsce przybył do Mogilna post. p. Ziółek z Chelma.

— W ub. środę dokonał ks. biskup Laubitz wizytacji parafii Wylatowo pod Mogilnem. Z rynku w procesji wprowadzono ks. biskupa do kościoła, gdzie powitał go dostojny gość ks. dziekan Jagodziński. Ks. biskup udzielił wiernym sakramentu bierzmowania, zwiędził zabudowania probostwa, cmentarz i pola. Następnie wyjechał do Dusznów.

**NAKŁO n/N.** We wtorek 11 bm. zakończyły się egzaminy maturalne w tutejszym gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego. Do egzaminu pisemnego dopuszczonych zostało 16 uczniów, z czego do ustnego nie dopuszczono jedynie jednego. Zdali egzamin następujący maturzyści: Brzuchalski Grzegorz, Duda Jan, Garstecki Zenon, Grzywacz Bernard, Kmietek Edward, Krakowski Konrad, Maik Konrad, Markusiewicz Antoni, Milewski Zbigniew, Nowak Alfons, Panknin Edmund, Rutkowski Edward, Smażyk Jan, Sznajkiewicz Tadeusz i Tadych Łucjan. Razem 15 maturzystów.

— W ub. wtorek wydarzył się niebezpieczny wypadek na szosie Nakło—Występ. Mianowicie na rowerze (na ramie) wioził swoją żonę niejaki Fischbach, zam. w Nakle. W pewnej chwili rama roweru złamała się i rowerzyści upadli z całym rozmachem na kamienie szosy. P. Fischbach doznała poważnych obrażeń, szczególnie twarzy, tak że karetką pogotowia trzeba było ranną przewieźć do domu. Na szczęście obrażenia nie są tak groźne, aby zagrażały życiu.

**CHELMNO.** (lm) W drugą rocznicę zgonu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość żałobna, która ze spoliła tutejszy garnizon wojskowy i społeczeństwo we wspólnym hołdzie dla pamięci wodza narodu. Uroczystość ta rozpoczęła się pontyfikalną mszą św. i egzektwami żałobnymi, celebrowanymi przez ks. dziekana Żynde w kościele farnym. Na tej uroczystości zauważyliśmy przedstawicieli władz i urzędów z pp. starostą Białym, burmistrzem Kleinem i plk. Jastrzębskim na czele oraz organizacje PW i WF i inne z pocztami sztandarowymi. O zmierzchu ustawiły się na rynku przed płonącym ogniskiem wszystkie organizacje z władzami

na czele. Punktualnie o godz. 20,40 rozkołysały się dzwony kościelne, zwiastując powszechną ciszę. W końcu sekretarz Federacji p. Rusinek odczytał z trybuny tekst p. t. „Myśli i wyjątki z pism Marszałka”.

— W ub. niedzielę odbył się w auli gimnazjum żeńskiego koncert symfoniczny z gościnnym współudziałem dwóch sław muzycznych, a mianowicie pp. Eugenii Umilskiej (skrzypaczki) i Dygata (fortepian), ulubionego ucznia mistrza Paderewskiego. Nie będziemy się rozwodzić nad tymi wykonawcami, gdyż same głośne nazwiska już wyrażają najlepsze świadectwa o ich wysokich walorach muzycznych. Dziwić się tylko należy, że tym razem frekwencja publiczności nie dopisała.

## Dzień Akcji Katolickiej w Mogilnie.

**Mogilno.** (mk) „Katolicka myśl wychowawcza” — pod tym hasłem odbył się w Mogilnie dnia 9 maja rb. „Dzień Akcji Katolickiej” połączony ze zjazdem powiatowym inteligencji.

Uroczystość zapoczątkowała msza św. w kościele poklasztornym o godz. 10-jej dla uczestników zjazdu, którą odprawił ks. Obariski. Piomienne kazanie pod hasłem „odrodzić wszystkich w Chrystusie” wygłosił ks. Wietrzykowski.

O godz. 11,30 rozpoczęły się w sali Domu Katolickiego obrady zjazdu. Wobec około 1500 uczestników zagał zjazd p. mgr Szymański z Mogilna, prezes parafialnej Akcji Katolickiej, witając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych z starostą pow. p. Zenktelerem, duchowieństwo z ks. prob. Brodowskim oraz gości.

Przewodniczącym zjazdu wybrano jednogłośnie p. starostę Zenkteleira, na ławników pp. mec. Filisiewicza i kier. szkoły Grylewicza. Następnie p. Węsierski z Poznania wygłosił godzinny referat na temat: „O nowoczesny czyn katolicki”. Mówca dosadnie omówił obowiązek troski o panowanie Chrystusa na ziemi. Po referacie uchwalono

no jednogłośnie utworzyć w Mogilnie Kat. Stow. Mężów. Prace organizacyjne zlecono wybranemu komitetowi.

Po przerwie obiadowej o godzinie 16-jej wznowiono obrady powiatowego zjazdu inteligencji. Przewodniczył p. mec. Filisiewicz.

Pierwszy referat wygłosił p. prof. Strugarek z Poznania na temat: „Współpraca domu ze szkołą w dziele wychowania”. Referent wskazał na panujące rozluźnienie obyczajów wśród niektórych dzieci szkolnych i konieczność współpracy rodziców ze szkołą w wychowaniu młodego pokolenia.

Drugi referat na temat: „Stosunek katolika do szkoły polskiej” wygłosił p. mgr Kleczewski, referent Archd. Inst. Akcji Katolickiej w Poznaniu. Dziecko polskie wychowane być powinno w szkole na trzech zasadach: religijnej, moralnej i społecznej, apolitycznie. Rodzice winni interesować się dzieckiem, jak zachowuje się w szkole, co czyta, badać jego sumienie.

Referentów nagrodzono okłaskami. W końcu odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”. Obrady zamknął p. mec. Filisiewicz.

**WĄBRZEŻNO.** Ostatnio odbyte walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: B. Szczuka, dr Jan Piotrowski, ks. prof. Brejski jako kapelan harc., nacz. sądu J. Cieszyński, sędzia Żuralski, mec. Chwiećko, radca W. Lewandowski, sekr. sądu Józef Rec, Pruchniewski i Dziłwiński. Z urzędu w skład zarządu weszli pp. dyr. gimnazjum Bulanda, kier. szkoły powz. żeńskiej Sirowna, kier. szkoły Jan Nałęcz, dr Podluszewski, prof. Golik, prof. Fetkiewiczówna, kom. PW. i WF. kpt. Szalecki, k-dt harceerek Kalinowska, k-dt harcerzy Durka i Borowska. Do komisji rewizyjnej wybrano p. mec. Balcerskiego, p. Wietrzyńskiego i p. Konrada Zielińskiego. W trakcie obrad uchwalono zorganizować koła przyjaciół harcerzy w Golubiu i Kowalewie.

**TCZEW.** (as) Pod osłoną nocy nieznanymi sprawcy włamali się do magazynów firmy „Młyn Mąka” w Pelplinie, skąd skradli 12 ctr. sztucznego nawozu wartości 168 zł. Wdrożone śledztwo policyjne doprowadziło do aresztowania sprawcy włamania robotnika Alojzego Wyczyńskiego z Pelplina oraz ujawnienia paserów Franciszka i Teofila Sielskich z Ornacza, którym odebrano zrąbany łup.

— Na pograniczu polsko-gdańskim policja tuł. przytrzymała za nielegalne przekroczenie t. zw. zielonej granicy 28-letniego Józefa Romanowskiego z Łodzi i 31-letniego Brunona Talarczyka z Wejherowa.

— Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie zasądził Aleksandra Szczukowskiego, zam. w Skarszewach za sfalszowanie listów przewozowych oraz za dopuszczenie się oszustwa na szkodę Maksymiliana Albrechta z Lisewa na łączną karę 1 roku więzienia i 100 zł grzywny.

## Chojnice.

— Miejscowe sokolstwo urządza obecnie „Tydzień Sokoła”, z którego dochód przeznacza się na wystanie drużyn na zlot wszechpolski sokolstwa do Katowic w czasie od 25 do 29 czerwca br.

— Zarząd miejski obniżył cenę za prąd do 62 gr za 1 kwh.

— Na wokandy sądowej pojawiają się ostatnio często przestępstwa, dokonane przez nieletnich. Ostatnio sąd skazał stającego już po raz trzeci przed sądem za kradzieże niej. Mariana Gierszewskiego z Chojnic, liczącego zaledwie 15 lat, na umieszczenie w zakładzie poprawczym za kradzieże towarów kolonialnych u swego szefa kupca Thonna. W tym samym dniu sąd skazał na oddanie pod dozór kuratorowi 14-letniego Sz. Alfonsa ze Sternowa k. Chojnic za kradzież gołąbków. Z wyroków

tych powinni wyciągnąć stosowną naukę rodzice, którym w pierwszym rzędzie jest powierzona opieka nad dziećmi.

— W rocznicę śmierci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego miasto przybrało żałobny wygląd. Nie urządzano w dniu tym żadnych imprez. Przed południem odbyło się w farze żałobne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i organizacji oraz społeczeństwa, a po południu żałobny capstrzyk. Następnie przy symbolicznym ogniu przy ul. Szenfeldzkiej, obok wieży wodnej społeczeństwo uczciło pamięć Marszałka minutą milczenia.

## Piękny rozwój straży pożarnych powiatu tucholskiego.

Tuchola. Pod przewodnictwem prezesa rady p. starosty Hryniewskiego obradowało w Browarze walne zebranie rady powiatowej Związku Straży Pożarnych R. P. w Tucholi przy udziale licznych delegatów straży wiejskich i miejskiej, inspektora p. Roszczyka z Torunia i insp. pow. p. Kanenberga z Tucholi. Sprawozdania roczne złożyli członkowie zarządu: prezes p. S. Patyna, sekretarz p. B. Szulc i skarbnik p. Przytarski. Sprawozdania obejmowały okres 2-letni, który stał pod znakiem organizacyjnym i wyszkoleniowym. Praca była bardzo ożywiona i owocna. Zorganizowano 27-mą straż pożarną, przeprowadzono kuro I i II stopnia wyszkolenia strażackiego, który ukończyło 58 druhow i 6 druhen.

Mając po kursie odpowiednią ilość wyekwipowanych strażaków, podzielono powiat na 7 rejonów strażackich: Bysław, Cękyn, Gostycyn, Kęsowo, Legbąd i Raciąż, Śliwice, Tuchola wieś i miasto. Systematyczne ćwiczenia tygodniowe przygotowywały strażę do czynnej, szybkiej i skutecznej akcji obronnej. Celem dalszego wyszkolenia naczelników wysłano ich na kursy do Kościerzyny, Grudziądza i Gdyni. Urządzono zawody powiatowe oraz brano udział w zawodach wojewódzkich w Toruniu, gdzie zdobyto czołowe miejsca i nagrody. Prawie wszyscy członkowie są umundurowani. Straży w powiecie jest 27 z 24 sikawkami i różnym sprzętem strażackim. Za piękne wyniki pracy udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Do nowego zarządu wybrano powiernie pp.: prezes rady pow. p. starosta Hryniewski, prezes zarządu oddz pow. p. S. Patyna, sekretarz p. Bolesław Szulc, skarbnik p. Przytarski, delegat do rady okręgu p. burmistrz Saganowski. W skład komisji rewizyjnej wybrano pp.: Juliana Suchego z Gostycyna — przew., Wendę z Jelenicza i naucz. Woelka z Bysławia — członkowie.

## Zjazd rzemieślników i czeladników katolickich w Pelplinie.

Chrześcijańskie kulturalno-oświatowe organizacje rzemieślników i czeladników diecezji chełmińskiej, tworzące związek pod skromną nazwą **Katolickie Stowarzyszenie Czelaźi diecezji chełmińskiej**, urządzają w Pelplinie dnia 23 maja br. skromny zjazd koleżeński, połączony z obradami delegatów. Istnieje zamiar skupienia w rozszerzonych ewentualnie ramach tej organizacji (ew. pod nową nazwą) wszystkich istniejących luźno w diecezji chełmińskiej pod rozmaitymi nazwami organizacji rzemieślniczych kulturalno-oświatowych na zasadach chrześcijańskich. **Katolickie Stowarzyszenie Czelaźi diecezji chełmińskiej** w Pelplinie zaprasza niniejszem wszystkie pokrewne sobie organizacje kulturalno-oświatowe na powyższy zjazd.

Wycieczki i delegatów prosimy zgłosić z ewentualnymi wnioskami zjazdowymi do sekretariatu generalnego **Katolickiego Stowarzyszenia Czelaźi diecezji chełmińskiej** w Pelplinie.

## Grudziądz.

**Pogotowie pożarnicze tel. 618.**

**Nocny dyżur** pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

**Repertuar kin.** Apollo: „Sonata księżycowa” z Paderewskim. Gryf: „Rok 2000”. Orzeł: „Na straży prawa”.

**Zjazd prezesów Tow. Restauratorów.** W sali „Królewskiego Dworu” odbył się w tych dniach zjazd prezesów Tow. Restauratorów na Pomorzu. Obradom przewodniczył prez. zw. p. Penkalla z Torunia, który też w obszernym referacie zdał sprawozdanie ze zjazdu centrali w Warszawie. Sprawy kasowe referował skarbnik związkowy p. Kopiński z Torunia, a komunikaty zarządu odczytał sekretarz związkowy p. Wojdak. W bardzo ożywionej i rzeczowej dyskusji zabierali głos prawie wszyscy delegaci, omawiając ważne sprawy, związane z zawodem restauracyjnym. Tegoroczny walny zjazd uchwalono odbyć w Tczewie i to w poniedziałek 14 czerwca br. Zjazd miał przebieg bardzo poważny, a obrady utrzymane były na wysokim poziomie.

**Krwawa rozprawa.** Na tle porachunków osobistych doszło do krwawej rozprawy pomiędzy robotnikiem Józefem Betyną a Pawłem Ziółkowskim (Czerwonodorna 14). W wyniku bójki Ziółkowski odniósł szereg dotkliwych ran i musiał się udać pod opiekę lekarską.

**Uruchomienie basenu pływackiego i łaźni na Wiśle.** Miejski basen pływacki oraz łaźnia na Wiśle są dostępne dla publiczności od 16 bm. codziennie od godz. 8-jej rano aż do zmroku. Opłaty za wstęp do basenu pływackiego zostały zniżone.

**Ze zjazdu rolniczego w Grudziądzu.** W tych dniach odbył się tu zjazd rolniczy T. R. P. przy udziale członków kółek rolniczych całego powiatu pod przewodnictwem prezesa p. Sadowskiego. Referaty wygłosili delegaci inż. Adamiec i dyr. Zakrzewski z Torunia. W dyskusji nad referatami zebrani poruszyli szereg bardzo aktualnych spraw, związanych z katastrofalnym położeniem tuł. rolnictwa. W wyniku dyskusji uchwalono rezolucje oraz postanowiono wysłać depezy do pp. ministrów skarbu i rolnictwa.

**Z działalności Komitetu Obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym.** Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Michałowskiego odbyło się w ratuszu zebranie wydziału wykonawczego i komisji kwalifikacyjnej Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, na którym omówiono szczegółowo działalność komitetu oraz zdano sprawozdanie z akcji pomocy zimowej bezrobotnym za czas od 1 listopada 1936 r. do 30 kwietnia br. Ze sprawozdania wynikało, że komitet zebrał w gotówce od społeczeństwa 55.215,86 zł, zaś w produktach 6.117,06 zł, czyli razem 61.332,92 zł. Z komitetu wojewódzkiego otrzymano w gotówce i w produktach razem 109.244,18 zł, a zarząd miejski dał na ten cel 99.376,46 zł. Ogólny więc dochód w okresie sprawozdawczym wyniósł 269.935,56 zł. W okresie sprawozdawczym korzystało ze świadczeń akcji pomocy zimowej ogółem 9.974 bezrobotnych. Wydatki w okresie od 1 listopada ub. r. do 30 kwietnia br. wynosiły ogółem 264.490,10 zł. Pod koniec sprawozdania p. wiceprezydent Michałowski wyraził słowa uznania pod adresem społeczeństwa grudziądzkiego, które aczkolwiek jest już obciążone różnymi świadczeniami, wywiązało się doskonale z ofiarności na pomoc zimowej bezrobotnym.

# Kronika toruńska

Toruń, dnia 18 maja 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wenancjusza, Feliksa.  
Jutro: Piotra Celestyna p.  
Wschód słońca o godzinie 4.00.  
Zachód słońca o godzinie 19.53.

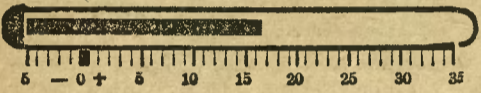
## Stan pogody.

### POGODNIE I CIEPŁO.

Wczoraj w godzinach popołudniowych było w Polsce na ogół dość pogodnie i bardzo ciepło. Burze i przelotne deszcze notowano na Pomorzu, Podhalu i Bieszczadach. O godz. 14-ej termometr wskazywał: 17 st. w Gdyni, 21 w Bydgoszczy, 22 w Wilnie i Zakopanem, 23 we Lwowie, 24 w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, 25 w Zaleszczykach i Brześciu n. B., 26 w Pińsku i Łodzi, a 28 w Tarnobrzegu.



Termometr wskazywał dziś rano:



## Nocny dyżur pełnią apteki:

Centralna — śródmieście.  
Pod Łabędziem — na Mokrem  
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

## Repertuar kin:

As: „Anthony adverse”.  
Mars: „Słowik Wiednia”.  
Świt: „Władca Kalifornii”.

## Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Ostatnie przedstawienie „Matury” z N. Młodziejowską-Szczurkiewiczową przed urlopami artystów.

Po dłuższym objędzie miast Pomorza, w czwartek dnia 20 bm. Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia po raz ostatni przed urlopami artystów doskonałą sztukę Fodora pt. „Matura”, z gościnnym występem p. Nuny Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej.

Pewni jesteśmy, że w dniu tym przybędą do teatru wszyscy melomani naszego miasta, by pożegnać artystów przed udaniem się ich na wypoczynek.

Bilety wcześniej do nabycia w przedsprzedaży — ratusz — Tow. Krajoznawcze.

## Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Wtorek 18 bm. — teatr nieczynny.

Środa 19 bm. — teatr nieczynny.

Czwartek 20 bm. — Toruń — „Matura”, godz. 20-ta.

## Z teki policjanta.

Dnia 14 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 6 wypadków różnych drobnych kradzieży oraz spisano 2 doniesienia za przekroczenie przepisów drogowych, 2 doniesienia za przekroczenie przepisów pol-admin., 1 doniesienie za przekroczenie przepisów sanitarno-administrac., 1 doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego i 4 doniesienia za opilstwo.

## PRZEZ TELEFON.

Paweł telefonuje do swego przyjaciela Gawia.

— Hallo! Gaweł, możesz mi pożyczyć 20 złotych?

— Nie rozumiem cię, coś w telefonie się popsuło.

— Pytam, czy możesz mi pożyczyć 20 złotych.

— Pewnie w centrali jest jakieś uszkodzenie, bo nic nie słyszę.

Do rozmowy wtrąca się telefonistka.

— Połączenie jest zupełnie dobre, proszę panów.

— No to niech pani mu pożyczycie te 20 złotych — woła Gaweł z pasją — jeśli pani tak dobrze słyszy.

# A jednak niedociągnięcia

Na marginesie jubileuszowego zjazdu śpiewaczego w Toruniu.

Na marginesie zjazdu śpiewaczego, o którym piszemy na innym miejscu, należy dodać kilka słów, które winny być nauczką na przyszłość.

W programie przewidziano szereg zabaw, które szumnie nazwano ludowymi. Jedną z tych zabaw miała się odbyć na dziedzińcu pięknego ratusza toruńskiego. W ostatniej chwili miasto odwołało swoje poprzednie zarządzenie i zabawa odbyła się na ulicy przed ratuszem. Pomimo wielkiego ścisłu i tłumy ludzi na jezdni — na szczęście wypadku nie było. Jednak o wypadek

nie było zbyt trudno, gdyż nasilenie ruchu kołowego i tramwajowego było dość duże, mimo późnej pory. Drugą zabawę zapowiedziano na godzinę 6-tą rano i to w dodatku na końcu parku. Jak było do przewidzenia na zabawę przyszła tylko... orkiestra. Niepunktualność rozpoczynania konkursów denerwowała publiczność. Spóźnienie jury konkursowego o całą godzinę jest trochę za długie.

Klasyfikacja chórów była niespodzianką nawet dla samych zwycięzców, lecz to należy do sądu konkursowego.



Tłum śpiewaków na Staromiejskim Rynku przed trybuną honorową, z której przemawia p. wojewoda Rączkiewicz.

# Wielkie zawody konne w Toruniu.

W Toruniu odbyły się zawody konne zorganizowane przez Koło Sportu Konnego C. W. Art. z udziałem ponad 200 koni i najlepszych jeźdźców z całego Okręgu Korpusu. Na zawody przybyli pp.: wojewoda Rączkiewicz, gen. Thommée, gen. Cehak, gen. Miller, prezydent miasta Raszeja i szereg wybitnych osobistości.

Zawody trwały 4 dni i obfitowały w wiele ciekawych momentów.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W pierwszym dniu zawodów w konkursie ujeżdżania konia: a) próba na czworoboku, b) w skokach przez przeszkody w dwóch seriach.

W pierwszej serii pierwsze miejsce zajął por. Radzikowski na „Derwiszu”, 2) por. Goldarz na „Derwiszu B”, 3) por. Goldarz na „Cisie”. Wstęgi zdobyli por. Morawski, kpt. Filejski, por. Kosz, por. Jaszczynski, por. Babich i por. Goloński.

W serii drugiej pierwsze miejsce — ppor. Izeński na „Wypadzie II”, 2) por. Motz na „Zabawce”, 3) por. Orpiszewski na „Arbitrze”, 4) por. Bukowski na „Taksówce”. Wstęgi zdobyli por. Goloński, por. Heller, por. Bordzikowski, por. Lieźmański i por. Taczanowski.

W drugim dniu zawodów, tj. w sobotę, 15. bm. w konkursie otwarcia I serii: pierwsze miejsce zajął por. Goldarz na „Derwiszu B”, 2) por. Kosz na „Cierpliwiej”, 3) por. Kowalczyk na „Dolarze II”. Wstęgi zdobyli: por. Radzikowski, ppor. Sokołowski, kpt. Filejski, por. Kubin, por. Bordziłowski, por. Rydlewicz, por. Zajczkowski, por. Marks, por. Morawski, por. Goloński, por. Pierzchała, por. Wydra i ppor. Izeński.

W konkursie otwarcia serii II pierwsze miejsce zajął por. Heller na koniu „Bimbus”, 2) por. Marks na „Bajaderze”, 3) por. Komorowski na koniu „Bajor”, 4) por. Bukowski

na „Taksówce”, 5) por. Rydlewicz na „Safandule”, 6) kpt. Konopka na „Omedze”.

Po konkursie otwarcia odbył się efektowny pokaz walki pióropuszy.

W trzecim dniu zawodów, w niedzielę, 16. bm., odbyły się następujące konkursy:

1) konkurs podchorążych: 1) miejsce podchor. Płochak na „Adresie”, 2) podchor. Płochak na „Artyście”, 3) podchor. Kostocki na „Walkirii”, 4) podchor. Kostocki na „Arabii”.

2) Konkurs władania białą bronią: 1) podchor. Rudnicki, 2) podchor. Domański, 3) podchor. Praśniewski, 4) podchor. Kuśmierski, 5) podchor. Makowski.

3) Konkurs ciężki (dokładności): 1) kpt. Sałęga na „Begonii”, 2) por. Burniewicz na „Adresie”, 3) por. Taczanowski na „Wiwacie”, 4) por. Piechocki na „Telku”, 5) kpt. Mikulski na „Wystawnym”.

W poniedziałek, 17. bm. w czwartym i ostatnim dniu zawodów odbyły się następujące konkursy:

1) konkurs dokładności dla podoficerów: 1) miejsce plut. Zakrzewski na „Arii”, 2) plut. Błaszo na „Bogdanie”, 3) ogniomistrz Kiepiński na „Wojaku”.

2) Konkurs młodych koni: 1) por. Kosz na „Cierpliwiej”, 2) por. Goldarz na „Derwiszu”, 3) por. Zajczkowski na koniu „Cecha”.

Na zakończenie odbył się konkurs szybkości o nagrodę p. prezydenta miasta Torunia, który był najtrudniejszym a zarazem bardzo urozmaiconym różnorodnością przeszkód i zgromadził na starcie 37 koni. 1) miejsce i nagrodę zdobył por. Heller na „Bimbusie”, 2) por. Burniewicz na „Aresie”, 3) por. Kociołek na „Troczkim”.

Po konkursach odbyły się zabawy konne, w których udział wzięli szeregowcy poszczególnych formacji.

Zainteresowanie zawodami olbrzymie przez wszystkie dni trwania konkursów.

# Akademia ku czci K. Szymanowskiego.

Konserwatorium Pom. Tow. Muzycznego urządziło akademię ku czci Karola Szymanowskiego.

Po raz pierwszy mieliśmy możność usłyszeć całej orkiestry symfonicznej, która wykonała kompozycję K. Szymanowskiego „Na Sabalową nutę”. Orkiestrą dyrygował p. kpt. Grabowski.

Sonatę d-moll sp. 9 wykonali prof. Jerzy Stefan (skrzypce) i prof. Irena Kurpisz-Stefanowa (fortepian). Część

ta została transmitowana przez radio i sądzimy, że wielu słuchaczy słuchało jej i osądziło wykonawców.

W drugiej części prof. Drexler-Palsławska odśpiewała szereg pieśni, z których najlepiej podobała się „Kołysanka Dzieciątka Jezus”.

W końcu prof. Eugenia Umińska, znana skrzypaczka polska, odegrała kilka pieśni.

Na akademii obecny był p. wicewo-

jewoda Szczeptański i szereg osób ze świata muzycznego.

Zalujemy tylko, że tak mało dyrygentów i śpiewaków wzięło udział w akademii. A szkoda; poznanie kompozycji Szymanowskiego i jego pieśni mogłoby wielu dyrygentów czegoś nauczyć. Sądzymy, że przyjdzie na akademię ku czci jednego z największych kompozytorów współczesnych na całym świecie, jakim był Karol Szymanowski — było świętym obowiązkiem. Zdaje się, że wiele wody upłynie, zanim zrozumiemy konieczność poznawania i czerpania własnego dorobku, chociażby o tak wysokich walorach, jak kompozycje K. Szymanowskiego.

T. G.

## Chleb dla swoich.

Do Kongresówki poszukiwany jest majster-mydlarz do wytwórni mydła.

W jednym z największych miast Polski potrzebne są dwa składy szkła, artykułów krawieckich i suszarnia grzybów.

Potrzebny natychmiast pierwszorzędny czapnik do wojewódzkiego miasta.

W Kaliszu nie ma większego składu farb i lakierów.

Pomorzanin poszukuje współnika - fachowca w branży nasienne-zbożowej z kapitałem 3-4 tys. zł do mającego powstać na Wołyniu interesu.

Do Lwowa poszukiwany ekspedient, pierwszorzędny fachowiec z branży wyrobów włókienniczych.

We Włocławku jest wolny duży lokal handlowy.

Na Wołyn do miejscowości, gdzie znajdują się kamieniołomy, potrzebny kierownik spółdzielni spożywczej o pierwszorzędnych kwalifikacjach oraz fachowiec-restaurator.

W kilkudziesięciu miastach nie ma ani jednego polskiego składu żelaza, białawców, skór i galanterii. Brak również czapników, cholewkarzy, zegarmistrzów.

Informacyjny w powyższych sprawach udziela Związek Polski w Poznaniu, ulica Pocztowa 27 m. 1. Załączyć znaczki na odpowiedź!

## Wieczory teatralne.

Gościnnie występ baletu warszawskiego Jana Cieplińskiego w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Po triumfach, jakie odniósł Parnell ze swym baletem w Toruniu, chciał iść jego śladem p. Jan Ciepliński, znany nam już z lat ubiegłych z czasów przedstawień operowych. P. Ciepliński obrał drogę inną, zebrał co najsilniejsze sily reprezentacyjne i pojechał w drogę. I tutaj zaraz zaznaczyć wypada, że o ile poszczególne reprezentacje stoją bardzo wysoko, to jednak daje się odczuwać brak pracy zespołowej i pomysłowości scenicznej, co oddziaływa mniej na przeciętnego widza, niemającego pretensyj do znawstwa. Ogólny obraz psuje brak orkiestry, chociaż akompaniament na wysokości zadania, mimo muzealnego instrumentu naszego teatru.

Pojedyńcze popisy jednak były rzeczywiście prześliczne: ogromnie artystyczne. Trudno nie wspomnieć na pierwszym miejscu p. Halinę Szmolcówny. Ma ona za sobą tyle sławy, tyle znaczenia w pracy baletu w stolicy, że dzisiejsze jej aparycje mocno utrudniają jej pracę nie ujmując nic z uznania, jakie Jej się należy. Na pierwszy plan wybija się p. Zuzanna Buczyńska, wprost precyzyjne zjawisko na scenie, nie tylko tańczy wspaniale, ale jest znakomitą aktorką, groteska pierwszorzędna, co można podziwiać zwłaszcza o Kujawiaku-Różewicza. Proszę popatrzyć jak sunie po scenie, ile wdzięku i wyrazu czysto scenicznego, a jednak bezpośredniego. P. Jadwiga Hryniewiecka należy do balerin ogromnie inteligentnych, żywych, o temperamentie gorącym. Znamy ją nie tylko z pracy solowej, ale zespołowej, pedagogicznej i reżyserskiej.

Wschodzącą gwiazdę możnaby nazwać p. Halinę Baurką, która podobno u nas kończyła gimnazjum.

PP. Ciepliński i Wierzbicki tańczyli tylko w zespolech, a jednak czy w „I rajska” czy w tańcu ludowym Welsa w Ojcowie pokazali swą pierwszorzędą klasę. Może efekt kasowy ze względu na ujęcie mniej popularne nie będzie taki duży, ale bezwzględnie efekt artystyczny zasługuje na podkreślenie.

S. Riess.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINCIJ

## Znowroćlar.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

**Biblioteka Tow. Czyteln. Ludowych** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska”** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

**Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.**

**Nocny dyżur pełni apteka „Pod Orlem”.**

**Repertuar kin.** Słońce: „Szarża lekkiej brygady”. Stylowe: „Człowiek-lew”. Świt: „Senorita w masce”.

**Autobus kursuje do solanek.** Z dniem 15 maja rozpoczął kursować do solanek autobus, który kursuje co 5 minut. Wobec znacznej odległości zakładów zdrojowych od źródła, autobus stanowi dogodną i dość taną komunikację dla kuracjuszy oraz dla mieszkańców naszego miasta.

**Chór farny ku czci Nowowiejskiego.** Ostatnie swe zebranie w ochronie przy ul. Poznańskiej poświęcił chór farny zasłużonemu kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu z okazji przypadającego w tym roku 60-lecia jego urodzin. Zebranie zajął prezes p. Semler, po czym wygłosił obszerny referat o twórczości Nowowiejskiego jego b. uczeń, dyrygent p. Gałdyński. Szerzej omówił powstanie „Roty” i okoliczności jej towarzyszące. Z kolei chór mieszany pod dyr. p. Gałdyńskiego odśpiewał utwory Nowowiejskiego z „Rotą” na czele. Również wysłano odpowiednio sformułowane gratulacje pod adresem mistrza. Poza tym p. Semler dorzucił garść miłych wspomnień z czasów poznańskich. W końcu omawiano przyszły zjazd w Barcinie i inne sprawy towarzystwa. Pieśnią kościelną zakończono zebranie.

**Z pracy Związku Pań Domu.** Na ostatnim miesięcznym zebraniu oddziału Związku Pań Domu wygłosiła p. Zielińska referat na temat „Dieta odftuszczająca”. Prelegentka urządziła zarazem pokaz, w którym zademonstrowała paniom potrawy o mniejszej i większej wartości kalorycznej, wymagające zastosowania w czasie kuracji odftuszczającej. Poza tym przedyskutowano szereg zagadnień, wchodzących w zakres gospodarstwa domowego. Następnie urządzono pokaz pieczenia ciast. Wskazówek udzieliła referentka p. Polkowska. Z kolei duże zainteresowanie wywołała na „herbatce towarzyskiej” prelekcja p. prof. Molskiego z Poznania na temat: „Najnowsza powieść”.

**W Inowrocławiu stanie pomnik twórcy solanek inowrocławskich.** Pomnik twórcy solanek inowrocławskich — Wilkońskiego został już wykonany przez firmę Job z Bydgoszczy i będzie uroczystie odsłonięty w tym miesiącu. Pomnik stanie u wejścia do parku zdrojowego.

**MOGILNO.** (mk) W czasie ostatniej burzy, która przeszła przez powiat mogileński, uderzył grom w zabudowania wdowy Marii Kubiakowej w Myślakowie pod Mogilnem. Spłonęła stodoła, szopa, siewczarka i młoczkarka. Straty wynoszą 3500 zł.

— Ostatnio przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Chelmina posterunkowy p. Synoracki, a na jego miejsce przybył do Mogilna post. p. Ziółek z Chelma.

— W ub. środę dokonał ks. biskup Lubitz wizytacji parafii Wylatowo pod Mogilnem. Z rynku w procesji wprowadzono ks. biskupa do kościoła, gdzie powitał go dostojny gość ks. dziekan Jagodziński. Ks. biskup udzielił wiernym sakramentu bierzmowania, zwiedził zabudowania probostwa, cmentarz i pola. Następnie wyjechał do Duszn.

**NAKŁO n/N.** We wtorek 11 bm. zakończyły się egzaminy maturalne w tutejszym gimnazjum im. Bolesława Krzywoustego. Do egzaminu pisemnego dopuszczonych zostało 16 uczniów, z czego do ustnego nie dopuszczono jedynie jednego. Zdali egzamin następujący maturzyści: Brzuchalski Grzegorz, Duda Jan, Garstecki Zenon, Grzywacz Bernard, Kmiołek Edward, Krakowski Konrad, Maik Konrad, Markusiewicz Antoni, Milewski Zbigniew, Nowak Alfons, Panknin Edmund, Rutkowski Edward, Smażyk Jan, Sznakiiewicz Tadeusz i Tanych Lucjan. Razem 15 maturzystów.

— W ub. wtorek wydarzył się nieszczyśliwy wypadek na szosie Nakło—Występ. Mianowicie na rowerze (na ramie) wioził swoją żonę niejaki Fischbach, zam. w Nakle. W pewnej chwili rama roweru złamała się i rowerzyści upadli z całym rozmachem na kamienie szosy. P. Fischbach doznał poważnych obrażeń, szczególnie twarzy, tak że karetką pogotowia trzeba było ranną przewieźć do domu. Na szczęście obrażenia nie są tak groźne, aby zagrażały życiu.

**CHELMNO.** (lm) W drugą rocznicę zgonu I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyła się uroczystość żałobna, która ze spoliła tutejszy garnizon wojskowy i społeczeństwo we wspólnym hołdzie dla pamięci wodza narodu. Uroczystość ta rozpoczęła się pontyfikalną mszą św. i egzekwiami żałobnymi, celebrowanymi przez ks. dziekana Żynde w kościele farnym. Na tej uroczystości zauważyliśmy przedstawicieli władz i urzędów z pp. starostą Białym, burmistrzem Kleinem i płk. Jastrzębskim na czele oraz organizację PW i WF i inne z pocztami sztandarowymi. O zmierzchu ustawiły się na rynku przed płonącym ogniskiem wszystkie organizacje z władzami

na czele. Punktualnie o godz. 20,40 rozkołysały się dzwony kościelne, zwiastując powszechną ciszę. W końcu sekretarz Federacji p. Rusinek odczytał z trybuny tekst p. t. „Myśli i wyjątki z pism Marszałka”.

— W ub. niedzielę odbył się w auli gimnazjum żeńskiego koncert symfoniczny z gościnnym współudziałem dwóch sław muzycznych, a mianowicie pp. Eugenii Umieńskiej (skrzypaczki) i Dygata (fortepian), ulubionego ucznia mistrza Paderewskiego. Nie będziemy się rozwodzić nad tymi wykonawcami, gdyż same głośnie nazwiska już wyrażają najlepsze świadectwa o ich wysokich walorach muzycznych. Dziwi się tylko należy, że tym razem frekwencja publiczności nie dopisała.

## Zjazd rzemieślników i czeladników katolickich w Pelplinie.

Chrześcijańskie kulturalno-oświatowe organizacje rzemieślników i czeladników diecezji chełmińskiej, tworzące związek pod skromną nazwą **Katolickie Stowarzyszenie Czelaździ diecezji chełmińskiej**, urządzają w Pelplinie dnia 23 maja br. skromny zjazd koleżeński, połączony z obradami delegatów. Istnieje zamiar skupienia w rozszerzonych ewentualnie ramach tej organizacji (ew. pod nową nazwą) wszystkich istniejących luźno w diecezji chełmińskiej pod rozmaitymi nazwami organizacji rzemieślniczych kulturalno-oświatowych na zasadach chrześcijańskich. Katolickie Stowarzyszenie Czelaździ diecezji chełmińskiej w Pelplinie zaprasza niniejszym wszystkie pokrewne sobie organizacje kulturalno-oświatowe na powyższy zjazd.

Wycieczki i delegatów prosimy zgłosić z ewentualnymi wnioskami zjazdowymi do sekretariatu generalnego Katolickiego Stowarzyszenia Czelaździ diecezji chełmińskiej w Pelplinie.

## Grudziądz.

**Pogotowie pożarnicze tel. 618.**

**Nocny dyżur** pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39, tel. 1437 i „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

**Repertuar kin.** Apollo: „Sonata księżycowa” z Paderewskim. Gryf: „Rok 2000”. Orzeł: „Na straży prawa”.

**Zjazd prezesów Tow. Restauratorów.** W sali „Królewskiego Dworu” odbył się w tych dniach zjazd prezesów Tow. Restauratorów na Pomorzu. Obradom przewodniczył prez. zw. p. Penkalla z Torunia, który też w obszernym referacie zdał sprawozdanie ze zjazdu centrali w Warszawie. Sprawy kasowe referował skarbnik związkowy p. Kopiński z Torunia, a komunikaty zarządu odczytał sekretarz związkowy p. Wojdak. W bardzo ożywionej i rzeczowej dyskusji zabierali głos prawie wszyscy delegaci, omawiając ważne sprawy, związane z zawodem restauracyjnym. Tegoroczny walny zjazd uchwalono odbyć w Tczewie i to w poniedziałek 14 czerwca br. Zjazd miał przebieg bardzo poważny, a obrady utrzymane były na wysokim poziomie.

**Krwawa rozprawa.** Na tle porachunków osobistych doszło do krwawej rozprawy pomiędzy robotnikiem Józefem Betyną a Pawłem Ziółkowskim (Czerwonodwórna 14). W wyniku bójki Ziółkowski odniósł szereg dotkliwych ran i musiał się udać pod opiekę lekarską.

**Uruchomienie basenu pływackiego i łaźni na Wiśle.** Miejski basen pływacki oraz łaźnia na Wiśle są dostępne dla publiczności od 16 bm. codziennie od godz. 8-jej rano aż do zmroku. Opłaty za wstęp do basenu pływackiego zostały zniesione.

**Ze zjazdu rolniczego w Grudziądzu.** W tych dniach odbył się tu zjazd rolniczy T. R. P. przy udziale członków kółek rolniczych całego powiatu pod przewodnictwem prezesa p. Sadowskiego. Referaty wygłosili delegaci inż. Adamiec i dyr. Zakrzewski z Torunia. W dyskusji nad referatami zebrani poruszyli szereg bardzo aktualnych spraw, związanych z katastrofalnym położeniem tuł. rolnictwa. W wyniku dyskusji uchwalono rezolucje oraz postanowiono wysłać depesze do pp. ministrów skarbu i rolnictwa.

**Z działalności Komitetu Obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym.** Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Michałowskiego odbyło się w ratuszu zebranie wydziału wykonawczego i komisji kwalifikacyjnej Obywatelskiego Komitetu pomocy zimowej bezrobotnym, na którym omówiono szczegółowo działalność komitetu oraz zdano sprawozdanie z akcji pomocy zimowej bezrobotnym za czas od 1 listopada 1936 r. do 30 kwietnia br. Ze sprawozdania wynikało, że komitet zebrał w gotówce od społeczeństwa 55.215,86 zł, zaś w produktach 6.117,06 zł, czyli razem 61.332,92 zł. Z komitetu wojewódzkiego otrzymano w gotówce i w produktach razem 109.244,18 zł, a zarząd miejski dał na ten cel 99.376,46 zł. Ogólny więc dochód w okresie sprawozdawczym wynosił 269.935,56 zł. W okresie sprawozdawczym korzystało ze świadczeń akcji pomocy zimowej ogółem 9.974 bezrobotnych. Wydatki w okresie od 1 listopada ub. r. do 30 kwietnia br. wynosiły ogółem 264.490,10 zł. Pod koniec sprawozdania p. wiceprezydent Michałowski wyraził słowa uznania pod adresem społeczeństwa grudziądzkiego, które aczkolwiek jest już obciążone różnymi świadczeniami, wywiązało się doskonale z ofiarności na pomoc zimową bezrobotnym.

## Dzień Akcji Katolickiej w Mogilnie.

**Mogilno.** (mk) „Katolicka myśl wychowawcza” — pod tym hasłem odbył się w Mogilnie dnia 9 maja rb. „Dzień Akcji Katolickiej” połączony ze zjazdem powiatowym inteligencji.

Uroczystość zapoczątkowała msza św. w kościele poklasztornym o godz. 10-jej dla uczestników zjazdu, którą odprawił ks. Obariski. Piomienne kazanie pod hasłem „odrodzić wszystkich w Chrystusie” wygłosił ks. Wietrzykowski.

O godz. 11,30 rozpoczęły się w sali Domu Katolickiego obrady zjazdu. Wobec około 1500 uczestników zajął zjazd p. mgr Szymański z Mogilna, prezes parafialnej Akcji Katolickiej, witając przedstawicieli władz państwowych, samorządowych z starostą pow. p. Zenkelerem, duchowieństwo z ks. prob. Brodowskiem oraz gości.

Przewodniczącym zjazdu wybrano jednogłośnie p. starostę Zenkeler, na ławników pp. mec. Filisiewicza i kier. szkoły Grylewicza. Następnie p. Węsierski z Poznania wygłosił godzinny referat na temat: „O nowoczesny czyn katolicki”. Mówca dosadnie omówił obowiązek troski o panowanie Chrystusa na ziemi. Po referacie uchwalono

no jednogłośnie utworzyć w Mogilnie Kat. Stow. Mężów. Prace organizacyjne zlecono wybranemu komitetowi.

Po przerwie obiadowej o godzinie 16-jej wznowiono obrady powiatowego zjazdu inteligencji. Przewodniczył p. mec. Filisiewicz.

Pierwszy referat wygłosił p. prof. Strugarek z Poznania na temat: „Współpraca domu ze szkołą w dziele wychowania”. Referent wskazał na panujące rozluźnienie obyczajów wśród niektórych dzieci szkolnych i konieczność współpracy rodziców ze szkołą w wychowaniu młodego pokolenia.

Drugi referat na temat: „Stosunek katolika do szkoły polskiej” wygłosił p. mgr Kielczewski, referent Archd. Inst. Akcji Katolickiej w Poznaniu. Dziecko polskie wychowane być powinno w szkole na trzech zasadach: religijnej, moralnej i społecznej, apolitycznie. Rodzice winni interesować się dzieckiem, jak zachowuje się w szkole, czy czyta, badać jego sumienie.

Referentów nagrodzono oklaskami. W końcu odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę”. Obrady zamknął p. mec. Filisiewicz.

**WĄBRZEZNO.** Ostatnio odbyte walne zebranie Kola Przyjaciół Harcerzy wybrało nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: B. Szczuka, dr Jan Piotrowski, ks. prof. Brejski jako kapelan harc., nac. sądu J. Cieszyński, sędzia Żurański, mec. Chwiećko, radca W. Lewandowski, sekr. sądu Józef Rec, Pruchniewski i Dziłowski. Z urzędu w skład zarządu weszli pp. dyr. gimnazjum Bulanda, kier. szkoły powsz. żeńskiej Sirowna, kier. szkoły Jan Nalecz, dr Podlaszewski, prof. Golik, prof. Fetkowiecówna, kom. PW. i WF. kpt. Szalecki, k-dt harcerk Kalinowska, k-dt harcerzy Durka i Borowska. Do komisji rewizyjnej wybrano p. mec. Balcerskiego, p. Wietrzyńskiego i p. Konrada Zielińskiego. W trakcie obrad uchwalono zorganizować kola przyjaciół harcerzy w Golubiu i Kowalewie.

**TCZEW.** (as) Pod osłoną nocy nieznanymi sprawcy włamali się do magazynów firmy „Młyn Mąka” w Pelplinie, skąd skradli 12 ctr. sztucznego nawozu wartości 168 zł. Wdrożone śledztwo policyjne doprowadziło do aresztowania sprawcy włamania robotnika Alojzego Wyczyńskiego z Pelplina oraz ujawnienia paserów Franciszka i Teofila Sielskich z Ornasza, którym odebrano zrabowany łup.

— Na pograniczu polsko-gdańskim policja tuł. przytrzymała za nielegalne przekroczenie t. zw. zielonej granicy 23-letniego Józefa Romanowskiego z Łodzi i 31-letniego Brunona Talarczyka z Wejherowa.

— Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tczewie zasądził Aleksandra Szczukowskiego, zam. w Skarszewach za sfalszowanie listów przewozowych oraz za dopuszczenie się oszustwa na szkodę Maksymiliana Albrechta z Lisewa na łączną karę 1 roku więzienia i 100 zł grzywny.

## Chojnice.

— Miejscowe sokołstwo urzędu obecnie „Tydzień Sokoła”, z którego dochód przeznacza się na wystanie drużyn na zlot wszechpolski sokołstwa do Katowic w czasie od 25 do 29 czerwca br.

— Zarząd miejski obniżył cenę za prąd do 62 gr za 1 kw.

— Na wokandy sądowej pojawiają się ostatnio często przestępstwa, dokonane przez nieletnich. Ostatnio sąd skazał stającego już po raz trzeci przed sądem za kradzież niej. Mariana Gierszewskiego z Chojnic, liczącego zaledwie 15 lat, na umieszczenie w zakładzie poprawczym za kradzież towarów kolonialnych u swego szefa kupca Thonna. W tym samym dniu sąd skazał na oddanie pod dozór kuratorowi 14-letniego Sz. Alfonsa ze Sternowa k. Chojnic za kradzież gołąbków. Z wyroków

tych powinni wyciągnąć stosowną naukę rodzice, którym w pierwszym rzędzie jest powierzona opieka nad dziećmi.

— W rocznicę śmierci I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego miasto przybrało żałobny wygląd. Nie urządzano w dniu tym żadnych imprez. Przed południem odbyło się w farze żałobne nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz i organizacji oraz społeczeństwa, a po południu żałobny capstrzyk. Następnie przy symbolicznym ogniu przy ul. Szenfeldzkiej, obok wieży wodnej społeczeństwo uczciło pamięć Marszałka minutą milczenia.

## Piękny rozwój straży pożarnych powiatu tucholskiego.

Tuchola. Pod przewodnictwem prezesa rady p. starosty Hryniewskiego obradowało w Browarze walne zebranie **rady powiatowej Związku Straży Pożarnych R. P. w Tucholu** przy udziale licznych delegatów straży wiejskich i miejskiej, inspektora p. Roszczyka z Torunia i insp. pow. p. Kanenberga z Tucholi. Sprawozdania roczne złożyli członkowie zarządu: prezes p. S. Patyna, sekretarz p. B. Szulc i skarbnik p. Przytarski. Sprawozdania obejmowały okres 2-letni, który stał pod znakiem organizacyjnym i wyszkoleniowym. Praca była bardzo ożywiona i owocna. Zorganizowano 27-mą straż pożarną, przeprowadzono kuro I i II stopnia wyszkolenia strażackiego, który ukończyło 58 druhow i 6 druhen.

Mając po kursie odpowiednią ilość wyszkolonych strażaków, podzielono powiat na 7 rejonów strażackich: **Bysław, Cekoyn, Gostycyna, Kęsowo, Legbąd i Raciąż, Śliwice, Tuchola wieś i miasto.** Systematyczne ćwiczenia tygodniowe przygotowywały strażę do czynnej, szybkiej i skutecznej akcji obronnej. Celem dalszego wyszkolenia naczelników wysłano ich na kursy do Kościerzyny, Grudziądza i Gdyni. Urządzono zawody powiatowe oraz brano udział w zawodach wojewódzkich w Toruniu, gdzie zdobyto czołowe miejsca i nagrody. Prawie wszyscy członkowie są umundurowani. Straży w powiecie jest 27 z 24 sikawkami i różnym sprzętem strażackim. Za piękne wyniki pracy udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Do nowego zarządu wybrano powtórnie pp.: prezes rady pow. p. starosta Hryniewski, prezes zarządu oddz pow. p. S. Patyna, sekretarz p. Bolesław Szulc, skarbnik p. Przytarski, delegat do rady okręgu p. burmistrz Saganowski. W skład komisji rewizyjnej wybrano pp.: Juliana Sucheego z Gostycyna — przew., Wende z Jeleńca i naucz. Woelka z Bysławia — członkowie.

# Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 18 maja 1937 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Wenancjusza, Feliksa.  
Jutro: Piotra Celestyna p.  
Wschód słońca o godzinie 4.00.  
Zachód słońca o godzinie 19.53.

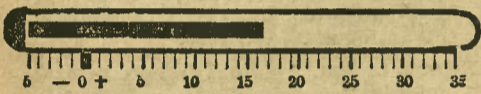
## Stan pogody.

### POGODNIE I CIEPŁO.

Wczoraj w godzinach popołudniowych było w Polsce na ogół dość pogodnie i bardzo ciepło. Burze i przelotne deszcze notowano na Pomorzu, Podhalu i Bieszczadach. O godz. 14-ej termometr wskazywał: 17 st. w Gdyni, 21 w Bydgoszczy, 22 w Wilnie i Zakopanem, 23 we Lwowie, 24 w Krakowie, Poznaniu i Warszawie, 25 w Zaleszczykach i Brześciu n. B., 26 w Pińsku i Łodzi, a 28 w Tarnobrzegu.



Termometr wskazywał dziś rano:



## POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefonu 20-22.

## REPERTUAR KIN:

**BAJKA.** Sensacja mroząca krew w żyłach „Łódź śmierci”. W roli głównej Hans Albers.

**BODEGA.** Polska komedia wojskowa pt. „Dodek na froncie” w roli gł. Adolf Dymarski. Nadprogram tygodniki.

**LIDO.** Rewelacja artystyczna najwyższej klasy pt. „Ty co w Ostrej świecisz bramie” i bogaty nadprogram.

**MORSKIE OKO.** Wielkie arcydzieło ekranu — temat polski pt. „Madame Lenox” i najnowsze tygodniki.

**POLONIA.** Marta Eggerth jako dziewczę z Prateru w przepięknym filmie muzycznym słynnego kompozytora Fr. Lehara „Naręczona z Wiednia”. — Uwaga: W kinie Polonia letnie zniżki dla PT. publiczności tylko na pierwsze seanse w dni powszednie 50 gr.

**Obuwie kupują wszyscy**

z Bydgoszczy, Poznania, Torunia i Gdańska zamieszkali w GDYNI tylko

w CENTRALI OBUWIA ul. Świętojańska 62. Właściciel Kazimierz Gabrielewicz.

**Osobiste.** Z dniem 13 maja objął po powrocie z urlopu wypoczynkowego kierownictwo Rejonowego Urzędu Telefoniczno-Telegraficznego w Gdyni nacelnik tego urzędu inż. Wiktor Kołodziejczyk.

— Kto przybył do Polski na ms. Piłsudski? Pośród pasażerów, którzy przybyli statkiem „Piłsudski” do Gdyni znajdują się: Konsul RP. w Nowym Yorku dr Juliusz Szygowski z małżonką, Seweryn Horszowski — delegat Opieki Społecznej, Kazimierz Smogorzewski — korespondent „Gazety Polskiej”, Karol Bayer — delegat na Kongres Tekstylny, p. Krzeszkowski — attache Konsulatu RP. w Nowym Yorku, ks. Stanisław Zdebel, ks. Wacław Piec, Aleksander Waligóra, przemysłowiec, Leśkiewicz Władysław z małżonką — redaktor „Polskiej Godziny Radiowej” z Detroit, Jugosłowianin — Constantin Kosticz — prelegent. Na statku przybyła również wycieczka czechosłowacka w ilości dwudziestu kilku osób, jadąca tranzytem przez Polskę z p. Mary Michel i Katherin Svoboda na czele.

## Zielone Świątki w Gdyni.

Burze i ulewy z gradem. — Liczne wycieczki.

Do Gdyni na czas Świąt przybył szereg pociągów popularnych, przywożąc około 5 tys. wycieczkowiczów z całej Polski. Przyjechała również między innymi wycieczka skutów duńskich (na M/S Pilsudski), którą w imieniu Związku Harcerstwa Polskiego przyjmowali przedstawiciele miejscowego koła. Ulice i place w Gdyni zaroily się tłumami gości. Odnieść było można wrażenie, że już się rozpoczął pełny sezon. W pierwsze święto pogoda sprzyjała wycieczkowiczom, którzy zwiedzali port i miasto, oraz najbliższą okolicę. Dopiero około 6 po południu z olowianych chmur lunął silny deszcz, a niebawem zaczął też padać duży grad. Grzmoty i błyskawice wtórowały uderzeniem piorunów, które kilka razy przerwały doprowadzenie prądu elektrycznego do miasta. W niżej położonych punktach powtórzyły się momentalnie jeziora, utrudniając komunikację. Tak np. słynny „podjazd śmierci” pod torami kolejowymi przy ul. Pierackiego stanął na blisko półtora mtr. pod

wodą, przez co komunikacja tą drogą uległa dłuższej przerwie.

Szereg piwnic w domach uległo zalaniu, tak że straż ogniowa musiała w kilku wypadkach interweniować i wypompowywać wodę.

W godzinach wieczornych nieco się wypogodziło, lecz na ulicach stały kałuże wody, a w wielu miejscach ulice były kompletnie zamulone. Czy grad wyrządził większe szkody, trudno na razie ustalić. Drugi dzień świąt zapowiadał się lepiej, lecz niestety burza i ulewa rozpoczęły się jeszcze wcześniej, bo w południe. Tym razem ulewa nie była coppersza tak gwałtowna, lecz przecięgnała się za to przez cały dzień, uniemożliwiając przyjezdnym wykorzystanie pobytu w Gdyni na spacer.

Tak więc tegoroczne Zielone Świątki w Gdyni zostały przez burze mocno zepsute, co było szczególnie przykre dla wycieczkowiczów, przybyłych z całego kraju na dwa dni do Gdyni.



Grono amatorów, które odegrało w dniu 3 maja sztukę „Kapral Szczapa”.

## Z życia Cechu Fryzjerskiego w Gdyni.

Uroczyste poświęcenie sztandaru.

W pierwsze święto Zielonych Świątek Cech Fryzjerski w Gdyni obchodził wielką uroczystość, a mianowicie poświęcenie swego sztandaru. Rano poczeli się gromadzić w hotelu Polska Riwiera członkowie cechu, przybyłe na uroczystość delegacje, poczty sztandarowe i goście. Przed hotelem uformował się pochód i przy dźwiękach świetnej orkiestry kolejarzy ruszył do kościoła N. Serca Jezusa. W pochodzie wzięło udział 9 sztandarów z Grudziądza, Kościerzyny, Torunia i Gdyni.

W kościele uroczyste nabożeństwo odprawił ks. kanonik Turzyński i dokonał poświęcenia sztandaru, wygłaszając przy tym piękne przemówienie. Chrzestnymi sztan-

daru byli: panie Kamińska, Małkowska, Blokowska, Siemińska i Ciesielska, oraz panowie: prezes Kor. Kup. Cz. Nowacki, radny Rataj, radny Grubba Jan, Jan Kmiński, radny Wojtasik.

W hotelu Polska Riwiera odbyła się uroczysta akademii, którą zagał starszy cechu Kamiński. Po nim zabierali głos: ks. Donajski jako przedstawiciel ks. kanonika Turzyńskiego, przedstawiciel Izby Rzemieślniczej p. radca Wojtasik, starszy cechu p. Żewicki z Bydgoszczy, prezes Korp. Kup. w Gdyni p. Czesław Nowacki, radny Rataj, przedstawiciel Tow. Przemysłowców p. Ostojski, starszy cechu p. Ebert z Torunia, senior fryzjerów p. Kozłowski z Rumii, przedstawiciel firmy Odol ze Lwowa, przedstawiciel cechu p. Poplewski z Grudziądza, starszy cechu p. Kosznik z Kościerzyny, przedstaw. fryzjerów polskich w Gdańsku p. Kurowski, przedstaw. czeladników cechu p. Szelczyński z Grudziądza, prezes pomocników fryzj. Kaczmarek, prezes Kat. Rzemieślników w Gdyni, Szybor, prezes cechu kowalskiego w Gdyni, Ciechowski, prezes cechu zdunskiego Józefowicz, pani Małkowska, przedstaw. cechu szewskiego p. Simon, prezes Zw. Kelnerów w Gdyni, oraz delegat cechu stolarskiego Daszkowski.

W akademii wzięło udział około 300 osób, w tym członkowie cechu, delegaci z zaplecza, zaproszeni goście i przedstawiciele pras (reprezentowany był jedynie „Dziennik Bydgoski”). Róża nieobecności przedstawiciela Komisariatu Rządu, aczkolwiek zaproszenia zostały wysłane zawczasu. Po akademii nastąpiło wbijanie gwoździ, których nadesłano z całej Polski około 150.

O godzinie 14-ej odbył się wspólny bankiet w salach hotelu Polska Riwiera, do którego przegrzywała orkiestra kolejarzy. W czasie bankietu wygłoszono szereg podniosłych przemówień i wyrażono uznanie i podziękowanie starszemu cechu p. Kamińskiemu, który potrafił tak świetnie pokierować życiem cechu i doprowadzić do siły i konsolidacji.



Zarząd Cechu Fryzjerów w Gdyni z nowoposwieconym sztandarem cechowym.

## Kronika Wejherowa.

### Przebudowa ulicy Wniebowstąpienia

Prace nad przebudową ulicy Wniebowstąpienia są w toku. Po skanalizowaniu tej ulicy wykonuje obecnie Zarząd Miejski połączenia domowe, a jednocześnie układa się krawężniki i chodniki betonowe. Niektóre szpecące rudery zostały już rozebrane dla umożliwienia poszerzenia ulicy, inne walące się już chaty zostaną rozebrane w dniach najbliższych. Znikną sterczące na środku jezdnia drewniane słupy przewodów elektrycznych, a w ich miejsce wmontowane zostaną konstrukcje żelazne na przyległe do ulicy domy. Jezdnia wykonana będzie z płyt kamienno-betonowych, a chodnik po prawej stronie zostanie zaopatrzone w zielenie i drzewa.

W ten sposób ulica Wniebowstąpienia, do niedawna jedna z najgorszych ulic miasta, podniesiona zostanie do rzędu ulic najładniejszych. Przy tej ulicy zaistnieje teraz cały szereg placów budowlanych i wszystkie tam położone nieruchomości zyskują wiele. Łącznie z betoniarnią, wykonującą materiały do budowy ulic, zatrudnia Zarząd Miejski około 140 robotników dziennie. Prace te finansuje częściowo Fundusz Pracy.

### O łączności krajów bałtyckich z Polską

Stworzenie portu w Gdyni otworzy Polskę drogą na Bałtyk — drogą do krajów, z którymi sąsiadujemy przez morze. Na razie łączność nasza z krajami bałtyckimi wyrażała się niemal wyłącznie w dziedzinie gospodarczej. Teraz przyszła kolej na łączność kulturalno-naukową, niemniej ważną od tamtej, a może nawet o tyle bardziej doniosłą, że toruje drogę myśli polskiej w kierunku najistotniejszej naturalnym.

Przyszły historyk naszych czasów z pewnością nie pominie akcji Instytutu Bałtyckiego w tym zakresie, akcji, o której bardzo zajmująco, z własnych doświadczeń opowiada dyrektor Instytutu, dr J. Boownik, w kwietniowym numerze miesięcznika warszawskiego „Drogi Polski”. Czytamy więc o pierwszych początkach akcji, która miała rozwinąć się w przedsięwzięcie na szerszą skalę — miała wyłonić czasopismo dziś już szeroko znane zagranicą: „Baltic and Scandinavian Countries” (początkowo „Baltic Countries”).

Nie było to łatwe zmonłować także piśmo — w oparciu o sferę naukowe zagraniczne — nie udało się to Szwedom, nie udało Anglikom, Niemcom. Ze Polska zdołała dokonać takiego dzieła, bądź co bądź przełomowego, zasługa w tym Instytutu Bałtyckiego. Piśmo, którego pierwszy zeszyt ukazał się w sierpniu r. 1935, dziś jest już dobrze ufundowane. W dorobku swym ma 5 zeszytów dużego formatu, pięknie wydanych, zawierających razem 349 opracowań, w tym 87 rozpraw i przyczynków naukowych, 221 recenzji i dzieł naukowych, 24 opracowania bibliograficzne i kilkanaście notatek treści informacyjnej. Współpracowników liczy dotąd 160, w tym 80 z zagranicy, wśród nich wielu uczonych o światowej sławie

### Rewelacyjna niespodzianka dla naszych Czytelników.

Bezpłatne bilety do Cyrku Staniewskich na ostatnie 2 dni pobytu.

Od kilku dni bawi w Gdyni słynny Cyrk Staniewskich, którego program cieszy się wielkim powodzeniem.

Wobec tego, że Cyrk Staniewskich pozostaje tylko jeszcze 2 dni w Gdyni, uzyskaliśmy dla naszych Czytelników zniżkę upoważniającą przy kupnie jednego biletu do wprowadzenia drugiej osoby na identyczne miejsce zupełnie bezpłatnie.

Poniżej zamieszczony kupon, należy wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

## KUPON

„Dziennika Bydgoskiego” do Cyrku Staniewskich w Gdyni na placu obok rynku warzywnego

Okazicieł niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce

zupełnie bezpłatnie.

Kupon ważny w wtorek 18 maja o godz. 8,15 wiecz.

Bezpłatne wyświetlanie filmu propagandowego Ligi morskiej i Kolonialnej w Gdyni. Dla celów propagandowych Liga Morska i Kolonialna za pośrednictwem firmy „Ko-Bar”, wyświetlać będzie stu metrowy film pt. „Nad ujściem Wisły czuwa straż”. Film ten specjalnym aparatem wyświetlany będzie bezpłatnie w godzinach wieczornych w kiosku M. Z. E przy ul. Starowiejskiej róg Zygmunta Augusta, w dniach 18, 19, 20 i 21 bm.

**Kino Krystal**

**Uwaga!**  
Obrzyliśmy kosztem udało nam się sprowadzić do Bydgoszczy **Nadzwyczajny Reportaż**

z uroczystości

**Koronacyjnych w Londynie**

**Marta Eggerth Narzeczona z Wiednia** rozwesela wszystkich w komedii

**Sokłosie świąteczne.**

Kto chciał się na własnej, a opalonej do bolesnej czerwoności, skórze przekonać, na czym polega istota tradycji zielonoświątecznej, powinien był w drugie święto wieczorem wracać koleją do Bydgoszczy. Wracać koleją — to brzmi prosto i wcale nieskomplikowanie, ale zdarza się w praktyce, że wykonanie rzeczy łatwych jest bodaj że najtrudniejsze. Wystarczy stwierdzić, że najistotniejszym uczuciem u wszystkich świątecznych pasażerów P. K. P. była zazdrość wobec sardynek, dysponujących ogromną ilością miejsca dla siebie w puskach. Bo sardynka ma dobrze: zamkna ją w puszcze i nikt więcej się już do niej nie dopcha. A tymczasem do przedziałów wagonów wciąż się pchali nowi pasażerowie i wbrew wszelkim prawom fizycznym znajdowali miejsce dla siebie, wprawdzie tylko na cudzych nogach i plecach, ale zawsze — miejsce.

Tłok w pociągach to był chyba główny motyw świąteczny. Jak to dobrze, że w całych P. K. P. nikt nie pomyślał o konieczności zwiększenia składów pociągów, bo nie byłoby o czym pisać. Wprawdzie pasażerowie — wobec tego, że ludzie mdleli w wagonach — byli innego zdania, ale o mal-kontentów zawsze najłatwiej.

Wszystko wyruszyło na zieloną trawkę, na wodę, na słońce. Dalej, bliżej — gdzie kto mógł i umiał. Darmo byłoby w te święta szukać ciszy leśnej i samotności. Względny spokój panował tylko w murach miasta, za to na łonie przyrody aż się gotowało.

Maj jest jak marzenie, słońce nie tylko świeci, ale i pali, czy też tnie jak brzytwa — jak powtarza co 10 minut jeden bardzo miły człowiek, którego plecy pokryły bąble, a cały wygląda jak rak wyjęty z wrzącej wody: czerwony, ale bez koperku.

Choć to jeszcze do świętego Jana daleko, nie zabrakło amatorów kąpiel. Zawsze to przyjemnie ochłodzić spieczone ciało od zewnątrz. Od wewnątrz też.

\*

Co było w Bydgoszczy?

Patrzac na Bydgoszcz z perspektywy Charzykowskich jezior, można było dojść do wniosku, że w takie święta na prawdę nie ma co robić w mieście.

Chyba, że się poszło zwiedzać obóz harcerski za stadionem, albo na koncert do Teatrki...

(hak)

**Wynik zawodów lotniczych.**

Kraków, 18. 5. (PAT). Wczoraj zakończyły się w Krakowie zawody lotnicze, organizowane pod nazwą „VIII lot południowo zachodniej Polski im. kpt. pilota Franciszka Żwirki”. Zawody ukończyło 19 samolotów. Pilot Zieliński i obserwator Stawiński z Aeroklubu Pomorskiego zajął 6-te miejsce, 10-te miejsce pilot Talarczyk i obs. Pauli Aeroklubu Poznańskiego.

**Raid krajoznawczy po Polsce.**

Na punkcie kontrolnym w Toruniu.

Toruń. W pierwszy dniu raidu samochodowego pod nazwą „raid krajoznawczy po Polsce” przybyli do Torunia jako regionalnego punktu kontrolnego, jako pierwszy o godz. 8,15 inż. Szymankiewicz z Warszawy na samochodzie Adler Junior, drugi Fogiel (Łódź) na samochodzie Hudson, 3) Jancecki (Bydgoszcz) na polskim fiacie 508, 4) inż. Kleiber (Warszawa) na D. K. W., 5) wice-minister Ferdynand Świtalski (Warszawa) na samochodzie Tatra.

**Wystawa Higieniczna przedłużona.**

Czas trwania Wystawy Higienicznej zorganizowanej przez Ubezpieczalnię Społeczną w Bydgoszczy. wobec wielkiej frekwencji zwiedzających, przedłużę się do dnia 23 maja 1937 r. włącznie. Ze względu na wysoce społeczne znaczenie wystawy byłoby pożądanym, aby jak największa ilość osób, a szczególnie z warstw pracujących, zwiedziła tę wystawę. Wystawa mieści się w salach „Stara Bydgoszcz” ul. Grodzka nr 14 i nadal otwarta jest od godz. 10 do 19. Wstęp bezpłatny.

**Kronika radjowa.**

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej. We wtorek, dnia 18 maja o godz. 12,50 poda rozgłośnia toruńska w ramach gazetki rolniczej aktualności obchodzące radiosłuchaczy wiejskich. O godz. 16,00 wygłosi dr Włodzimierz Kulmatycki ze studia w Bydgoszczy odczyt zatytułowany „Kilka uwag o trefnej rybce”.

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie rozpoczęło swe strzelanie zielono-świąteczne.**

Tradycyjne uroczystości zielonoświąteczne w miejscowym Bractwie Strzeleckim rozpoczęły się w dniu wczorajszym. Około godziny 10 zgromadziła się brać strzelecka u swego prezesa p. Kazimierza Kujawskiego, skąd po uroczystym przyjęciu sztandaru wymaszerowano pod przewodnictwem p. komendanta Wiesego w pochodzie z orkiestrą jednego z pułków bydgoskich na czele po króla zeszłorocznego p. Jędrzyckę. Zgodnie z starodawnymi zwyczajami król Jędrzycka, otoczony swiątą rycerzy, przyjął brać strzelecką bardzo gościnnie.

O godzinie 12 odprawił ksiądz Kopek w Farze Mszę św. na intencję Bractwa. Jego piękne przemówienie od ołtarza podkreślające znaczenie Bractwa jako zrzeszenia, pielęgnującego cnoty obywatelskie, chyba każdemu z braci-strzelców na zawsze pozostanie w pamięci.

Punktualnie o godzinie 13 prezes Bractwa p. Kujawski dokonał na pięknie umajonej strzelnicy otwarcia tegorocz-

nych zawodów strzeleckich o godność króla kurkowego, podkreślając w obszernym przemówieniu powitalnym znaczenie Bractwa w dawnej i dzisiejszej Polsce. Po wzniesieniu okrzyku na cześć Rzeczypospolitej oddano strzały na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej (p. starosta Suski), armii i jej wodza (p. pułk. Schwarzenberg-Czerny), miasta (p. radca Mencil), P. W. Kobiet (p. staroscina Suska), Zjednoczenia Bractw Strzeleckich (p. Jędrzycka) i okręg nadnotecki Z. B. S. p. Kazimierz Kujawski.

Zawody strzeleckie na wszystkich tarczach (za wyjątkiem królewskiej) rozpoczęły się o godzinie trzeciej po południu. Na razie prowadzą na tarczy premijowej w klasie A pp. Pilaczyński, Frydrych i Kesterke, w klasie B. p. Wilamowski, na tarczy małokalibrowej p. Turkowski a na tarczy punktowej p. Balcer.

Wyniki zawodów o godność króla kurkowego znane będą dziś wieczorem około godz. 8.



Przed „Strzelnicą” brać strzelecka przeddefiło wała przed przedstawicielami władz państwowych, wojskowych i komunalnych oraz zarządem i królem Bractwa.

— Wpisy do Państwowego Gimnazjum Krawieckiego, do Państwowej Szkoły bieżniarsko-koronarskiej, do Państwowej Szkoły Przynosiobienia w Gospodarstwie Rodzinnym oraz na kursy tkackie przyjmuje dyrekcja w budynku szkolnym — Toruń, ul. Strumykowa 4, w godz. od 10—14. (9485)

— W Wierchucinie Król. odbyła się w drugim dniu świąt uroczystość poświęcenia sztandaru tamtejszego Kółka Rolniczego oraz obchód 25-lecia tegoż Kółka. Szczegółowy opis przebiegu tej pięknej uroczystości zamieścimy w przyszłym numerze „Dziennika”.

**PROGRAMY RADIOWE**

Sroda 19 maja.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

6,30: Pieśń majowa z wieży Mariackiej w Krakowie. 6,33: Gimnastyka. 6,50: Muzyka (płyty). 7,00: Dziennik poranny. 7,10: Parę informacji. 7,15: Audycja dla poborowych. 7,35: Muzyka (płyty). 8,00: Audycja dla szkół. 8,10—11,30: Przerwa. 11,30: Audycja dla szkół: a) „O koszulce, która rośnie w polu”, b) chór warszawskiej szkoły powsz. nr 129. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Koncert w wyk. orkiestry rozrywkowej pod dyr. Br. Nagajewskiego (z Łodzi). 12,40: Dziennik południowy. 12,50: „Witaminowe sałatki” — pogadanka. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 15,15: Muzyka salonowa w wyk. małej orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 15,55: Skrzynka techniczna. 16,10: Słuchowisko dla dzieci starszych p. t. „Ojcowizna”. Zradiofoniz. w-g B. Prusa. 16,35: Orkiestra mandolinistów im. Moniuszki z Welnowca pod dyr. K. Bończy-Tomaszewskiego (z Katowic). 17,00: „O kampanii kijowskiej” — odczyt. 17,15: Koncert solistów. 17,50: „Z psychologii zwierząt” — pogad. wygł. dr Roman Wojtusik (z Krakowa). 18,00: Wiadomości sportowe. 18,20: Muzyka lekka z udz. chóru Belmonta (płyty). 18,45: Program na jutro. 18,50: „Piękno i ład w chacie wiejskiej” — pogadanka. 19,00: „Prus w perspektywie czasu” — szkic literacki. 19,15: Płyty dla znawców. Cezar Franck: Kwintet f-moll. 19,50: Marta Eggerth i Jan Kiepusa w repertuarze filmowym (płyty). 20,35: Chwilka biura studiów. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Koncert chopinowski. 21,40: Przerwa. 21,45: Józef Haydn: Muzyka

do dramatu „Król Lear” (I. wyk.) w wyk. orkiestry filharmoników wiedeńskich pod dyr. Oswalda Kabasty. (Transm. z Wiednia) 22,10: Muzyka taneczna w wyk. zwięzsk. orkiestry Tad. Seredyńskiego (ze Lwowa).

**PROGRAM LOKALNY.**

TORUŃ. 7,10: Parę informacji. 7,35: Muzyka (płyty) z Warszawy. 13,00: Muzyka orkiestrowa (płyty). 15,15: Parafrazy fortepianowe z oper i operetek (płyty). 15,35: Wiadomości społeczne. 15,40: Tanga i foxtrot (płyty). 16,00: „Kwitające balkony” — pogadanka. 18,20: Pogadanka społeczna. „Chwilka radiofonizacji szkół powszechnych”. 18,25: Muzyka polska (płyty). 18,45: Program na jutro. 19,15: Potpourri z operetek (płyty). 19,45: „Rajby na Kaszubach” — obrazek słuchowiskowy w gwarze kaszubskiej w oprac. Marty Stankowej. Wyk. Koło Kaszubów w Toruniu „Stanica”. 20,15: Muzyka kameralna (ze studia w Bydgoszczy). Antoni Dworzak: Trio smyczkowe C-dur. Wykonawcy: Halina Wojciechowska i Fr. Kaźmierczak (skrzypce), Alfons Rösler — altówka.

**ZAGRANICA.**

Berlin. 19,00: Wesoly koncert. Budapeszt. 19,35: Muzyka cygańska. Bruksela franc. 20,20: Koncert ork. symf. Królewiec. 20,10: Koncert wieczorny. Berlin. 21,00: Koncert orkiestrowy. Deutschlandsender. 22,30: Nocna muzyka. Mediolan. 22,30: Wesole melodie i piosenki. Tuluz. 22,15: Marsze wojskowe. Kolonia. 23,05: Muzyka lekka. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

**Czytelnicy nasi mają głos:**

**Niedociągnięcia poznańskie.**

Będąc w dniach 2 i 3 bm. na Targach w Poznaniu pragnę jako przeciętny uczestnik i widz za pośrednictwem „Dziennika Bydgoskiego” wypowiedzieć kilka słów pod adresem kompetentnych władz organizacyjnych z powodu zaistniałych poważnych niedociągnięć, które naraziły na przykrość licznych przyjezdnych z całej Polski do Poznania.

Chcąc otrzymać nocleg, trzeba było koniecznie uzbierać się w cierpliwość i przysłuchać się przez ¼ godziny, jak pracują urzędnicy Biura Kwaternikowego Targów Poznańskich na dworcu. Spośród kilkunastu pracowników dwoje pracowało należycie, reszta natomiast — to niezdarne żółwie, niezdolne do skoncentrowania umysłu celem należytego załatwienia przemęczonego podróżą i zwiedzaniem Targów interesenta. Jeden polecał załatwienie drugiemu a nikt nie poczuwał się do całkowitego wykonania swego obowiązku. Jeżeli natomiast udało się komukolwiek otrzypać adres przyszłej kwatery, to tylko dzięki własnej wytrwałości i cierpliwości wyczekiwania. Czy jednak jest to sposób na przyjmowanie przyjezdnych? Czy za pobieranie opłaty 50 gr od wskazania adresu kwatery nie można było zatrudnić ludzi zdolnych do wykonywania pracy umysłowej?

Drugim niezadowolonym przyjezdnych to utrudnienie wejścia do katedry, która kryje ogromnie dużo wspaniałych zabytków. W takim np. narodowym dniu, jakim jest 3-ci maja, katedra była zamknięta o godz. 17-ej. Czy poto zwołuje się chętnych do zwiedzania Poznania, ażeby im później utrudnić dostęp do podziwiania piękna?

Tych kilka uwag pod adresem Poznania Szan. Redakcję o umieszczeniu w Ich poczytnym piśmie proszę i kreślę z poważaniem  
Jan Twardowski.

**Makabryczne odkrycie w rowie.**

Dnia 12 maja br. w godzinach rannych na terenie leśniczówki Jęziorki - Przyłubie Polskie naprzeciw zagroby p. Michała Rutyna w rowie dokonano makabrycznego odkrycia. W rowie leżał twarzą do ziemi trup mężczyzny, liczącego około 20—22 lat. Pozostało natychmiast podejrzenie, że zachodzi tu morderstwo. Zawiadomiona o tym odkryciu policja, wszczęła natychmiast dochodzenia, zawiadamiając równocześnie władze sądowno-lekarskie, które przeprowadziły na miejscu sekcję zwłok. Wynik sekcji okazał, że żadnych oznaków gwałtownej śmierci nie znaleziono, a zachodzi tu samobójstwo.

Stwierdzono, że denatem jest 25-letni bezrobotny Aleksander Zaremba, pochodzący z Solca Kujawskiego. Zaremba jak stwierdzono wyrażał się kilkakrotnie, że chce skończyć z życiem. Poza tym znaleziono przy denacie próżną butelkę od wódki, co wskazywało na to, że Zaremba nasamprzód się upił i w stanie bezprzytomności położył się do rowu napełnionego wodą i w ten sposób popełnił samobójstwo.

**Odpowiedzi redakcji**

H. F. Świecie. Prawnie wszystko jest w porządku. To, że pan był zdolny do służby wojskowej poborowej nie znaczy jeszcze, że pan jest zdolny do służby zawodowej w charakterze podoficera. Dla uzyskania renty musiałby pan udowodnić, że stracił pan zdolność do zarobkowania i że ta niezdolność stoi w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Radzimy panu zrobić podanie do p. generała Thommego, dowódcy DOK VIII Toruń o pracę w jakimkolwiek zakładzie wojskowym.

Wl. R. Niezychowo. Świadczenia komendantów odcinków, załączone do wniosku o medal niepodległości w odpisie, notarialnie zaświadczone, winne wystarczyć. Nie zaszkodzi załączyć także notarialnie potwierdzony odpis książki wojskowej. Podanie najlepiej zrobić na formularzu, jaki pan otrzyma w jednym z towarzystw h. wojskowych.

Do Kcyni. Każdemu wolno się reklamować. Pochwalamy celową reklamę, ale to, co „popełniła” łódzka Reklama dla zakładu fryzjerskiego M. Michalaka — wola o pomstę cenzora. Taką ulotkę mogli wydrukować tylko pejsaci, a tych chyba p. M. do swoich klientów nie zalicza.

# Tabela loterii

## 7-my dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

### I i II ciągnięcie

#### Główne wygrane

15.000 zł.: 65717  
 5.000 zł.: 69875 90565 133462  
 2.000 zł.: 5067 7090 20128  
 20725 29572 36416 43460 57379  
 58055 67336 69507 70263 76807  
 77207 87584 131764 133856  
 138121 157226 162382 162756  
 187524

1.000 zł.: 5234 6720 17265  
 20289 36796 40484 40809 53164  
 54683 60137 62655 63625 65770  
 74323 74875 101376 139061  
 158795 161255 162364 164088  
 170946 175965 179884 184275  
 190564

#### Wygrane po 200 zł.

27 36 178 95 344 488 504 24 787 861  
 904 1012 264 69 511 31 918 2083 167  
 72 284 334 64 407 636 733 46 79 993  
 3105 6 78 348 624 849 922 39 51 88  
 4006 19 70 138 91 99 605 711 67 846  
 946 5154 88 200 91 511 46 53 56 75  
 669 792 801 91 98 99 6018 113 327  
 632 42 715 871 7024 204 53 605 16  
 40 813 8223 434 78 559 89 681 754  
 801 16 9110 52 53 83 316 54 477 78  
 91 525 77 80 98 714 55 85 854 952.  
 10107 31 221 33 328 407 89 511 74  
 11177 339 474 83 532 794 874 935 76  
 12071 96 258 87 418 99 567 724 870  
 918 86 13214 490 590 926 99 14112  
 38 70 247 377 15246 464 501 8 51 91  
 606 16 16022 185 245 909 34 17060  
 116 437 641 855 74 18003 127 72 86  
 222 80 98 390 478 666 884 19071 128  
 325 928 62 69.  
 20130 216 97 345 435 68 624 58 841  
 21265 705 81 91 22079 106 204 486  
 88 527 716 837 945 55 23078 103 227  
 418 883 24311 38 440 84 505 668 98  
 832 25098 310 48 778 74 916 26107  
 239 517 43 654 818 27354 507 88 636  
 69 713 808 84 28096 187 416 706 45  
 932 53 63 29080 137 258 448 82 540  
 623 86 776 92.  
 30007 157 315 96 429 671 98 31034  
 153 214 56 478 527 72 614 32081 348  
 430 74 517 771 88 874 913 46 33063  
 163 226 531 691 716 821 43 75 92 979  
 34072 142 88 374 571 782 979 35031  
 51 224 75 471 715 60 826 956 57 91  
 36092 102 40 306 80 444 596 742 844  
 37005 318 81 500 43 615 39 85 38041  
 47 133 450 58 77 626 32 727 827 39029  
 78 146 50 520 94 845.  
 40003 226 422 30 831 943 41270 379  
 430 605 48 703 8 85 947 42098 174 207  
 646 713 827 94 949 75 40301 20 349  
 56 452 78 686 739 62 816 968 44076  
 94 377 601 44 62 821 95 906 58 45403  
 14 65 92 546 625 27 88 776 46260 756  
 925 864 4740 838 96 79 368 94 686  
 49171 78 81 559 79 791 965 50016 30  
 150 64 67 229 60 97 418 787 897 51264  
 413 57 847 934 52071 137 209 26 363  
 84 477 509 866 53197 285 334 463 75  
 541 65 620 803 66 907 12 86 54031 40  
 45 228 291 544 688 705 938 69 55037  
 63 57 116 50 72 282 83 44274 642 56266  
 32 433 731 972 57003 62 199 216 70 334  
 86 468 602 808 996 58025 43 50 88  
 124 233 87 409 18 591 601 7 50 62 85  
 751 58 875 78 59132 368 415 540 715  
 24 831 949 60090 159 232 432 39 535  
 696 700 61 61000 22 35 231 34 402 41  
 35 541 80 857 87 977 62070 173 205  
 311 476 544 69 703 27 64 881 63028 40  
 53 239 83 94 360 470 517 807 64144  
 94 213 46 89 410 15 18 78 96 694 748  
 65125 41 314 648 78 89 788 824 948  
 66164 283 326 437 569 822 38 944 52  
 67320 400 512 74 847 914 84 68122 50  
 328 37 70 586 760 69118 322 443 531  
 720 27 943 44 84 70006 276 453 544

621 53 735 948 55 69 71194 271 62 605  
 72299 327 533 74 626 57 72 820 53 60  
 70 73019 54 221 58 302 404 46 653 71  
 782 996 74223 71 588 898 915 18 53  
 87 75285 300 41 556 615 799 916  
 76051 67 215 97 504 639 55 805 77 948  
 82 77172 231 42 470 550 610 727 44 65  
 887 922 80 94 78137 324 415 594 777  
 894 79038 222 392 542 602 27 70 72  
 706 19 51 901 91  
 80022 161 292 390 411 85 961  
 81056 475 95 517 612 768 82064  
 164 291 88 586 796 83163 87 449  
 85029 149 240 353 439 55 549 831  
 75 95 698 84102 70 540 67 721 73  
 955 73 86087 145 84 313 566 701  
 41 816 59 98 960 87025 154 75 245  
 312 40 67 649 728 87 813 88058  
 267 76 687 892 901 7 61 74 89146  
 77 332 432 513 801 26 989 9003  
 91 100 50 236 335 78 450 623 770  
 835 91096 409 59 578 691 862 906  
 70 89120 278 385 92 472 505 716  
 93052 149 248 438 69 647 729 854  
 94101 214 393 586 605 34 832 931  
 66 67 95000 31 162 96054 369 412  
 549 722 931 97119 592 625 98044  
 132 206 584 624 36 99334 39 49  
 424 64 854 909 100482 93 540 634  
 47 79 101182 256 69 79 334 464  
 894 984 102004 72 221 34 322 85  
 478 673 979 103053 185 236 90 340  
 849 925 104129 59 61 405 515 91  
 617 58 744 105137 64 458 93 557  
 67 830 50 65 67 964 05266 457 817  
 21 321 407 500 601 787 108147  
 58 432 530 47 99 676 868 95 109025  
 722 110070 11 83 944 11158 78  
 274 422 73 640 923 98 112118 74  
 378 473 45 548 75 624 819 63  
 113002 108 236 318 88 463 526  
 692 959 8 2  
 114147 277 90 396 451 553 663  
 735 830 911 115004 241 967 86 92  
 116174 249 55 90 991 117073 238  
 43 462 547 48 55 774 824 973  
 118316 88 691 947 60 119057 109  
 89 416 30 591 635 721 817  
 120034 135 239 384 615 37 729  
 807 9 11 957 121060 114 58 299  
 320 409 99 560 663 67 91 99 703  
 71 85 947 122043 63 116 30 39 65  
 39 382 523 35 677 820 123186 234  
 323 461 563 656 785 906 124326  
 469 676 757 844 57 125111 83 85  
 345 83 513 778 944 126458 99 639  
 74 889 127461 772 128237 523 41  
 43 640 724 820 57 129327 40 430  
 846 130069 188 330 401 131055  
 107 275 682 756 807 132320 410  
 633 97 748 98 932 76 89 98 132667  
 78 680 974 134027 405 552 86 94  
 798 980 135000 56 142 79 203 340  
 98 590 602 932 136682 91 137065  
 153 293 572 623 708 19 138024 88  
 99 177 89 227 48 430 582 34 615  
 32 735 878 139241 351 68 579 756  
 853 985 140052 183 86 442 84 670  
 700 64 841 53 141270 307 403 89  
 697 702 901 37 142120 62 255 424  
 59 523 56 69 96 602 70 76 171  
 143167 57 231 63 317 60 70 530  
 60 144090 231 338 436 664 73 917  
 145241 352 483 875 914 19 146213  
 318 547 604 62 79 778 87 891  
 914 69 147113 273 431 64 80 681  
 730 852 927 56 60 86 143121 44  
 96 276 82 347 409 736 881 149321  
 494 501 924 93 150048 52 93 100  
 75 454 592 151038 36 45 102 56  
 234 41 329 537 66  
 152019 22 67 104 36 49 588 654 798  
 934 98 153211 42 92 342 92 66 508 26  
 721 2 903 46 154173 285 304 59 427  
 615 885 97 941 155087 156 457 793  
 850 84 999 156344 439 64 71 418 751  
 97 963 83 157027 70 140 9 76 292 312  
 436 524 77 806 938 158648 726 46 990  
 159141 145 229 336 553 770 82 160229  
 777 910 161028 305 704 74 818 904

162005 36 128 228 53 79 399 471 850  
 163083 7 131 220 92 164024 128 235  
 425 656 763 801 32 165060 116 246  
 92 355 495 6 554 607 8 966 166073  
 162 247 395 574 41 703 167077 155  
 282 605 7 58 60 1 777 818 23 168434  
 52 532 8 52 632 78 169016 110 49 372  
 84 549 98 650 703 906 50 6 170004  
 256 474 570 652 891 171005 24 556 3  
 270 317 32 576 8 604 75 722 860  
 172014 149 250 395 409 44 761 994  
 173011 66 302 96 720 873 99 174056  
 141 270 482 701 72 854 925 73  
 175097 120 86 290 392 409 36 515 749  
 80 176032 74 83 332 443 662 898 925  
 177192 7 267 469 517 600 3 178024  
 292 355 73 99 733 49 814 179130 44  
 487 511 681 700 85 885 907 180019 31  
 155 307 653 755 869 92 181023 140  
 91 221 84 435 529 37 666 782 826 917  
 182047 194 283 317 421 782 975 98  
 183177 81 417 90 516 784 825 45 99  
 184008 80 2 288 310 44 647 746  
 185069 90 103 23 94 285 534 74 642  
 5 791 820 981 186278 507 679 741 908  
 69 187186 408 40 803 966 96 188022  
 131 75 589 728 189043 92 490 514 56  
 63 91 859 903 60 19003 72 394 532  
 191041 164 77 368 70 431 52 769  
 192021 259 66 327 420 574 651 904 39  
 193025 111 280 2 423 32 525 613 97  
 761 836 194078 135 239 303 405 57 64  
 528 82.

### III ciągnięcie

#### Wygrane po 200 zł.

88 162 67 261 401 24 721 83 1164  
 801 2041 376 405 642 84 791 927  
 2397 506 750 921 4398 406 543 83 637  
 47 78 811 5283 415 649 938 6138 262  
 66 410 41 56 602 6 70 87 638 791  
 8065 215 66 455 570 794 9550 10081  
 234 85 302 65 436 47 577 657 63 955  
 78 11134 360 682 12116 353 849 13819  
 14168 289 15919 16209 869 17204 94  
 420 24 95 568 76 990 18036 76 118 48  
 358 803 82 19235 468 533 86 834 66  
 20052 869 909 21005 383 686 945  
 22098 123 32 266 392 933 23476 539  
 69 816 905 24335 415 900 25079 202  
 302 459 26038 55 27187 292 539 49  
 71 86 28234 816 949 29214 24 87 321  
 563 66 690 30551 841 31370 875 921  
 86 32176 318 33247 317 517 639 939  
 34337 950 35187 452 568 658 853  
 36000 364 417 52 993 37048 246 526  
 655 887 94 88481 687 39252 369 472  
 543 98 609 833 938 40080 825 465 78  
 41115 524 42365 83 448 536 670 896  
 43291 866 642 745 846 44111 19 383  
 6827 871 941 45316 564 801 47 929  
 46033 303 32 523 698 893 991 47229  
 36 433 71 48028 431 621 27 84 802  
 498 88 49176 285 766 90 833 903 60  
 50020 33 83 365 804 51223 848 52270  
 742 53075 351 533 710 894 922 28  
 55028 896 56418 86 87 665 774 57060  
 160 78 599 58141 958 83 59895 60089  
 384 560 652 830 81 949 61062 106 250  
 334 416 607 62143 48 650 993 63104  
 20 515 22 751 67 801 64075 189 864  
 65100 59 251 386 425 530 67236 68008  
 147 316 93 564 933 64 69204 386 711  
 858 70186 482 600 869 71319 402 97  
 764 84 905 33 72290 429 83 745 887  
 73189 275 592 673 974 74235 409 580  
 75176 229 89 600 40 869 76058 176  
 389 686 77209 306 14 27 983 78052  
 292 521 665 79025 284 459 646 853  
 80148 53 75 353 475 525 753 822  
 81306 18 905 93 82068 88 136 47 238  
 624 28 83180 324 629 750 84071 177  
 410 701 840 50 85050 66 112 425 659  
 714 58 63 86285 626 87248 89 702 88  
 904 88275 366 88 446 588 89457 657  
 90145 52 359 641 59 898 91143 564  
 694 92200 367 502 631 93083 311 509  
 648 776 890 94274 659 95138 54 74  
 232 855 96066 272 489 632 820 70  
 97063 96 169 973 98196 375 401 558  
 751 804 99527 639 751 844.  
 10028 339 726 926 54 101281 390  
 580 708 926 102147 224 352 435 618  
 24 103101 920 104255 410 966 105156  
 72 376 774 106164 82 556 836 107133  
 224 84 89 406 579 651 717 108067 372  
 477 872 109011 249 674 714 69 869  
 110014 160 328 69 624 750 111272  
 418 90 112049 579 719 113325 65 488

537 905 114024 184 653 115003 245  
 341 431 66 666 87 862 16110 240 562  
 612 869 117136 550 610 118403 975  
 119013 268 525 54 864 120153 272 421  
 34 76 908 85 121103 226 816 900 75  
 122301 56 605 49 791 958 123009 29  
 486 124122 231 453 125124 28 400 29  
 56 587 823 39 126282 338 715 127022  
 148 74 562 707 26 29 128059 475  
 130082 187 436 68 534 609 783 892  
 131008 236 47 327 480 771 132254 443  
 711 133224 655 777 134138 689 870  
 135273 977 136174 213 472 587 935  
 989 137768 992 138492 518 994 139073  
 85 110 236 39 846 140037 361 877  
 141430 755 963 74 142141 722 817 947  
 143024 377 554 602 774 940 144221  
 480 964 145164 288 498 524 60 720 46  
 449 146071 352 732 147033 159 388  
 833 598 604 76 148003 129 5 4636 766  
 918 149604 60 928 150514 855 151244  
 471 623 625 981 84 152190 305 86 555  
 607 153172 228 937 154013 149 382  
 731 828 155101 386 811 156215 547  
 157098 130 367 440 98 660 953 157109  
 60 477 780 908 159254 310 639 857  
 160031 528 49 939 161393 554 688 701  
 162041 528 715 163508 888 164191 466  
 95 554 720 931 165240 448 590 710  
 166873 72 949 167136 451 516 689  
 951 168042 59 194 527 746 849 931  
 169232 699 966 170044 38 495 944  
 171165 574 803 172019 86 323 935  
 173092 587 174068 296 446 855 64  
 175094 247 509 816 950 176017 732  
 177088 263 498 779 961 178155 654  
 179007 480 799 180840 181254 74 455  
 530 60 905 182307 601 707 852 916  
 183308 501 831 184153 260 450 587  
 185324 681 936 88 40 186060 296 468  
 98 573 757 808 187352 493 188059 993  
 213 458 78 911 189397 690 190116 275  
 324 709 895 987 191077 309 776  
 192359 100 739 193037 393 534 739  
 816 64 194007 341

# 1.000 dzieci przyjęto do pierwszej Komunii św.

## Wzruszająca i podniosła uroczystość w parafii farnej i szwederowskiej.

Radosny i niezapomniany dzień, najpiękniejszy w życiu, przeżywała w pierwszy dzień Zielonych Świąt dziesiątka dwóch największych parafii bydgoskich. Zgórą 1000 dzieci przystąpiło do Stołu Pańskiego po raz pierwszy w życiu i dzień ten obchodzono niezwykle uroczysto. Przecudna słoneczna pogoda potęgowała nastroj radości i wesela, jaki zapanował w tym dniu w duszach i sercach tak bardzo szczęśliwej dziatwy.

W parafii farnej liczba dzieci przystępujących do pierwszej Komunii św. wynosiła 550, przy czym wyjątkowo w tym roku więcej było chłopców, niż dziewcząt. Na dziedzińcu ratusza zebrały się przed godz. 8 rano dziewczęta, pięknie ubrane w białych sukienkach i z wiankami na głowie, chłopcy, zaś również jednolicie odziani w granatowych ubrankach, ażeby wraz z rodzicami i swymi wychowawcami udać się w uroczystej procesji, którą prowadził ks. kanonik Schulz, do kościoła farnego. Od stóp ołtarza przemówił do dziatwy w wzruszających i pięknych słowach ks. kanonik Schulz, podnosząc doniosłe znaczenie tego ścisłego zespolenia z Chrystusem. Następnie dzieci przystąpiły do Komunii św. trzymając w ręce płonące świece. Nad porządkiem czuwali nauczyciele i nauczycielki. Po Mszy św. wyprawiono dzieci w procesji do Domu Katolickiego, gdzie dla biedniejszej dziatwy odbyło się wspólne śniadanie.

Przy tej okazji miło nam znowu podkreślić ogromne poświęcenie pań i panów z Konferencji św. Wincentego, dzięki którym każde dziecko biedniejszych rodziców mogło się radować w tym pamiętnym dniu. Dużo jest przecież biedy w parafii farnej i panie miłosierdzia nie łatwie miały zadanie, ażeby tak ogromną liczbę 240 dzieci kompletnie ubrać. Apelowano do ofiarności obywatelstwa i magistratu, jak zwykle i tym razem ze skutkiem, jeżeli chodzi o tak piękny i zbożny cel.

Miasto dało okazałą subwencję, ofiarności obywatelstwa dopisała, więc i biedna dziatwa mogła się radować w tym dniu na równi z dziećmi zamożniejszych rodziców.

Wzruszające było przyjęcie dzieci niewidomych do pierwszej Komunii św. w kościele Klarysek: 9 chłopców i 11 dziewczynek, pięknie przygotowane przez Zakład dla Ociemniałych. W pierwsze święto o godz. 8,30 z śpiewem „Kto się w opiekę” wyruszone w procesji z dziedzińca Szpitala Miejskiego do kościoła Klarysek. Procesję

prowadził ks. prof. Balcerk, a asystowali p. radca Mencil i kolegium nauczycielskie Zakładu dla Niewidomych. Przepięknie przemówił do dziatwy ks. profesor, po czym dzieci prowadzeni przez profesorów przystąpili do pierwszej Komunii św. Wzruszającą to był moment. Podczas Mszy św., odprawionej przez ks. prof. Balcerka, chór

niewidomych zakładu odśpiewał przepięknie Mszą łacińską.

Wreszcie i dziatwa na Szwederowie w pierwszy dzień Zielonych Świąt przeżywała jasne, promienne chwile. Około 500 chłopców i dziewcząt zgromadziło się na dziedzińcu szkoły Leszczyńskiego, skąd wyruszone w uroczystej procesji, prowadzonej przez ks. prob. Konopczyńskiego do kościoła. Od stóp ołtarza pięknie przemówił do dziatwy ks. Walkowski, a następnie dzieci przystąpili do pierwszej Komunii św. Kościół zapelniony był po brzegi. I w tej najbardziej wzruszającej parafii w pierwszym rzędzie zaopiekowano się dziećmi bezrobotnych i ubrano ogółem, dzięki staraniom organizacji o charakterze charytatywnym, ogółem 275 dzieci.

# Przeszło 60 kajaków uczestniczyło w międzynarodowym spływie Charzykowo-Bydgoszcz.

(hk) Zielone Świąta przyniosły imprezę kajakową Bydgoskiego Klubu Sportowego „Wodnik”, jedną z największych tego rodzaju w Polsce. Na pięknym szlaku wodnym, który tworzą jeziora pomorskie w okolicy Chojnic i rzeka Brda odbywa się spływ kajakowy w obszarze międzynarodowej. Powodzenie spływu przeszło wszelkie nadzieje. 60 kajaków, ponad 100 uczestników — to sukces, który przynosi zaszczyt talentom organizacyjnym bydgoskiego „Wodnika”. Mimo trudności paszportowo-celnych przystąpił do Charzyków kajakowcy niemieccy z Prus Wschodnich, którzy nie mają słów zachwyty dla piękności wód pomorskich. Polsky kajakowcy reprezentują różne strony kraju: Kraków, Poznań, Łódź, Toruń, Gru-

dzadz, Tczew, Gdańsk i oczywiście najliczniej — Bydgoszcz.

Otwarcia spływu dokonał w niedzielę, 16. bm., rano na jeziorze Charzykowskim prezes B. K. S. „Wodnik” red. Stanisław Strąbski, który powitał gości. W imieniu uczestników niemieckich przemówił przedstawiciel klubu kajakowców z Królewca.

Spływ rozpoczął się przez jeziora: charzykowskie, Karsiańskie, Debrzno i następnie rzeką Brdą do Bydgoszczy.

Przyjazd kajakowców do Bydgoszczy nastąpił w czwartek, 20. bm. o godz. 18.

Pogoda piękna, sympatyczna, atmosfera i urozmaicone pod każdym względem wrażenia — składają się na całość niezmiernie udaną.

# Im szybciej, tym lepiej.

Na marginesie procesu „Dziennika Bydgoskiego”, wywołanego skargą Związku Nauczycielstwa Polskiego pisze niezależne pismo codzienne „Gazeta Wileńska”, pod powyższym tytułem co następuje:

„Zwykły proces cywilny o zniesławienie uruś w czasie przewodu sądowego do niebawymych rozmiarów. Z. N. P. w zeznaniach autorytatywnych świadków, których znajomości sedna sprawy nikt nie mógł kwestionować, znalazł się na cenzurowanym, zapędzony w ślepią uliczkę bez wyjścia. Zaś ogłoszony w kilka dni później wyrok sądu popęcił go jeszcze bardziej.

Był to wyrok, który dosłownie poruszył całą Polskę. Wszystkie pisma, bez względu na swe przekonania polityczne i kierunki, zgodnie to podkreśliły, stwierdzając,

że po wyroku bydgoskim, powinny otworzyć się oczy szerokiego rzesz nauczycielstwa polskiego na zgnębłą dla niego działalność kierownictwa Z. N. P.

Istotnie. Bowiem wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy stwierdził, iż władze Z. N. P. prowadzą walkę z Kościołem katolickim i religią, torując przez to komunizmowi drogę do Polski.

Jest to nie pierwszy taki wypadek. Sądy polskie już nieraz napiętnowały działalność kierownictwa Z. N. P. I dlatego jest więcej, niż dziwne, dlaczego blisko 50 tys. nauczycieli ciągle znosi czerwoną dyktaturę kierowników swej organizacji zawodowej.

Miejmy jednakże nadzieję, że obecnie, po tym procesie, przejrzą najbardziej „zaśle-

pieni” nauczyciele i nie pozwolą panom Mendelsohnom i innym, wątpliwej moralności typom, na dalsze kontynuowanie wstecznej działalności pod egidą szyldu związkowego.

A im szybciej to nastąpi, tym będzie lepiej.”

Oto głos z wschodnich kresów Polski o naszym starciu z Z. N. P. na terenie sądowym, i to głos, oparty na rzeczowej ocenie sprawozdań obu stron. Czyż „ogniskowcom” potrzeba jeszcze bardziej wiarogodnej krytyki działalności ich związku?

## Sprawy sokole.

### Sokoli gniazd bydgoskich.

Konferencja prezesów i naczelników w sprawie zlotu okręgowego odbędzie się dziś, wtorek 18 bm. o godz. 19,30 w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5. Sprawy ważne. Obecność prezesów i naczelników konieczna. Czołem!

### Przewodnictwo V Okręgu.

### SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Dziś, wtorek, ćwiczenia młodzieży oddziału I o godz. 18-tej, drużyny oddziału II o godz. 19-tej, drużyny oddziału I o godz. 20-tej w sali gimnazjum kupieckiego przy ul. Konarskiego.

### Uwaga, sokolii!

Wszystkie gniazda sokole Bydgoszczy delegują druhow, którzy posiadają rowery, na wtorek i środę na boisko im. Światły o godz. 18-tej.

### Sokół IV, Bielawy.

We wtorek 18 bm. o godz. 19-tej zebranie plenarne w Nowej Gospodzie. Sprawy zlotowe.

### Oddział kolarzy Sokola V.

Dziś, wtorek, o godz. 18 zbiórka wszystkich druhow na boisku im. Światły. O godzinie 20 zebranie oddziału kolarzy w lokalu p. Gordona, ul. Chełmińska. Ważne sprawy — komplet pożądan.

## Życia towarzyszą.

### Wtorek, 18 maja.

Godz. 20,00: Anglo-Polish Society of Bydgoszcz. Odczyt wygłosi p. T. Jankowski pt. Sailor's Life, po czym herbatka.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Lokal klubowy został przeniesiony na ul. Toruńską róg Ustronie u. p. Żółtowskiego. Dziś lekcje.

## Dobrowolna licytacja!

Z powodu reformy rolnej zarząd dóbr w Liszkowie pow. Wyrzysk sprzedaje w piątek, 21 maja 1937 r. o godz. 10 najwięcej dającym: ca 12 koni roboczych, półszorków, 2 samojazdy, 1 wóz myśliwski, brony, rozmaite pługi, opielacz kartofli, maszynę do wykopywania kartofli, 2 dryłówki 3 m. szerokie z sterem zębatym systemu Eckert i Zimmermann, kosiarkę trawy, młódkarkę systemu Lanza (główny wał na kulkach) ewentl. z motorem ropowym 28 KM (traktor), śrutownik Rapid, siekacz buraków, prasę do kartofli, prasę do słomy z autom. wiankiem drutem i szpagatem, 1 sieczkarkę i wiele innych maszyn i narzędzi rolniczych. Obejrzeć można 21 b. m. od godz. 8 na podwórzu majątku. (9457)

## Przetarg publiczny.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w Nr 108 z dnia 13 maja 1937 r. przetarg publiczny na budowę wieży reflektorowej konstrukcji żelaznej w Toruniu. Termin składania ofert upływa dnia 11 czerwca br. o godz. 12-tej. (9615)

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

**SPRZEDAŻ**

**Gospodarstwo**  
80 mórg sprzedam, ziemia pszenna, zabudowania maszynowe, z kompletnym inwentarzem, 20.000 zł, kościół, szkoła, dworzec, mleczarnia, Smogulecki, Trzemeszno, Kościuszki nr 24, pow. Mogiła. (9680)

**Samochód**  
sprzedam. Wojciechowski Pomorska 36. (9798)

**Powóz**  
kryty (Planka) dobrym stanie sprzedam. Karolewo Kotomierz bydgoski.

**Kolonialkę** (9745) dobre położenie zaprowadzoną sprzedam. Zgł. Grunwaldzka 54, kiosk.

**Fryzjerna**  
tanio. Piękna 31. (9741)

**Młynarze**  
Szmergiel 1,10 karborundum, kwarc, magnezyt tanio. Ryflarnia walczy Inowrocław, Narutowicza nr 57. (9661)

**Domek**  
sprzedam. Sw, Floriana 2. (5167)

**Bilardy**  
nowe, radioaparat uniwersalny, maszynę do pisania, dogodne raty, tanio sprzedam „Sala Licytacyjna”, Gdańska 42. (5161)

**Dom**  
oficyna, ogródkiem na sprzedaż. Cena 53.000, wpłata 33.000, reszta hipoteka. Oferty pod „Okazja” do Dziennika Bydg. (9764)

**Motocykl** (5177)  
Exelsior 250 cm, sprzedam. Sienkiewicza 17a.

**Dom**  
dochodowy, 4 mieszk. 2 pok. mieszkania wolne, sklep duży, owocowy, wazny ogród, ca 1 mórg 2 stajnie, pralnia, wędzarnia z powodu spadku sprzedam, 9000. Kujawska nr 91. (5180)

**Wóz**  
handlarski na resorach i półszork sprzedam. Gu-terman, Długa 56. (9758)

**KUPNA**

**Dragi**  
kupi Pomorska 36, telefon 1302. (9797)

**POSADY WOLNE**

**Pierwszorzędny**  
samodzielny cukiernik zaraz potrzebny, z podaniem wysokości wynagrodzenia. Robert Gański, Piekarnia, Wejherowo, Pierackiego 5. 9752

**Służąca** (9744)  
pracowita i sumienna może się zgłosić. Gdańska 113.

**Trio**  
pierwszorzędne, wesołe, akordion, śpiew, młodzi, wolne czerwiec. Wolszyn Wkp., Grand Hotel, kapelmistrz. (9726)

**Stolarz**  
dobrze wpracowany, na budowie potrzebny zaraz. Pl. Piastowski 7. (9739)

**Potrzebna**  
dziewczyna młodsza do dzieci. Ul. Czartoryskiego 9, m. 1. 9740

**Czeladnik**  
piekarski potrzebny. Gdańska 113. (9743)

**Pomocnik** (9761)  
fryzjerski dobra siła, posada stała, potrzebny. Doerksen, Grudziądz, Bracka 7.

**Fryzjera**  
damskiego i fryzjerkę od zaraz. Dworcowa 83. (5165)

**Pastuch** (9765)  
potrzebny. Kijowska 1.

**Stolarz**  
na dobre meble i na stałe prace, przyjmie. Dr. Em. Warmińskiego 15. (5160)

**Służąca**  
potrzebna zaraz. Chopina nr 14. (5169)

**Służąca**  
zaraz potrzebna. Pomorska 14-3. (5168)

**Przychodnia** (5174)  
młodsza, prace domowe. Świadectwa, adres filia.

**Dziewczyna** (5172)  
do kuchni bez spania, Pomorska 21, jadłodajnia.

**POKÓJ**  
z kuchnią lub próżny pokój poszukują bezdzietni, pół roku z góry płacę. Zgłoszenia do Dziennika pod „Pewni”. (9730)

**MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY**

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:**  
kuch. 15 zł. Śniadeckich 13/1

**4 pokojowe:**  
wszelkie wygody. Chrobrego 19-4, gospodarz.

**Trzy**  
pokojowe mieszkanie, wolne od podatku od lokali, od zaraz lub 1-go czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia: J. Różański, ul. Cicha nr 44 Bielawki. (9375)

**Weksel**  
zł 200 zgubiłem, żyro S. Fater i Syn, Warszawa, znalazcę proszę o zwrot. Kruczkowski, Grudziądzka 25. (9737)

Należy do dobrego tonu posiadać

**wózek dziecięcy**  
z firmy **A. Hensel**  
wł. Sierpiński i Kasprzak Bydgoszcz, ul. Dworcowa 4.

**Ekspedientka**  
do składu rzeźnickiego potrzebna od zaraz. Antoni Leski, Grudziądz, Pańska 21. 9750

**Potrzebny**  
pomocnik fryzjerski na stałą posadę, od zaraz. Jasna 31, woźny. (9731)

**Fryzjerka**  
z wodną ondulacją potrzebna od zaraz. Posada stała. Kozyckowska, Kartuzy. (9756)

**Służąca**  
potrzebna. Bosiacka, ul. Młyńska 2. (9754)

**Blacharz**  
instalator, potrzebni. Sporna, Moniuszki 1. (9738)

**Dzielnia**  
pomocnica do szycia potrzebna. Dworcowa 2. (5157)

**Ekspedientka**  
wykwalifikowana potrzebna zaraz. Hala Grodzowa, Długa. (9760)

**Dziewczyna** (9723)  
inteligentna, tylko z dobrego domu, dla dwójki dzieci potrzebna. Plac Weyssenhoffa 6, Bruckner

**Krawiecki**  
pomocnik potrzebny. Pro-menada 7. (5159)

**Młody**  
pomocnik specjalista na rowery potrzebny. Jagiellońska 28. (9763)

**Uczennice**  
do bufetu przyjmie Kawiarnia Ziemińska, Pomorska 5. (5176)

**Blacharz** 5182  
potrzebny. Dworcowa 73.

**Fryzjer**  
damsko męski, uczeń i uczennica potrzebni. Śniadeckich 11. (5163)

**Sprzedawców**  
niezbędnych dla wsi artykułu, poszukuje „Alda” Bydgoszcz, Śniadeckich 29-14. (5173)

**Inteligentna**  
gospodarna, szcylie, zarządzi domem, miasto, wieś obojętnie, wymaganie skromne. Oferty Dziennik „Gospodarna”. (9491)

**Kawaler**  
podoficer rezerwy szuka posady, posłańca biurowego, inkasenta, portiera, woźnego lub inną, złoże kaucyj 400 — 500 złotych. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Kawaler”. (9735)

**Szofer - stangret**  
poszukuje posady stałej lub przejściowej, miejsce obojętne. Oferty „Szofer”. (9123)

**MIESZKANIA SZUKA**

**1-2** 9202  
pokojowe lub pokój próżny dla bezdzietnych. Władomysła Niedźwiedzia 2, Ostrowski.

**POKÓJ WOLNE**

**Pokój**  
z kuchnią i przedpokój Flisacka 2. (9733)

**2 pokoje** (9435)  
kuchnia z przynależnościami za czynszem rocznym od zaraz. Piękna 41.

**3 pokoi**  
łazienka, weranda oszklona, do wynajęcia. Kościuszki 22-3. (5179)

**6 pokojowe**  
odremontowane. 20 Stycznia 10. (5171)

**Pokój**  
ładny, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4-3. (5166)

**Umeblowany**  
zaraz. Pomorska 32-4. (5175)

**ZGUBY**

**Rękawiczkę**  
zgubiono skórową żółtą, 16 maja z kościoła Bielawkach, Aleje Mickiewicza. Proszę zwrócić za nagrodą Śniadeckich 47, Skład porcelany. (5170)

**Znalezione**  
w I. święto w Smukale Górnej pasek od piaseca. Odebrać w Dzienniku Bydgoskim. (9732)

Dnia 16 maja 1937 r. o godz. 22-jej zasnął w Bogu po dłuższych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, ukochany brat, zwagier, wujek i stryjek s. p.

# Walerian Palicki

przeżywszy lat 32, o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

## Rodzina.

Koronowo, Bydgoszcz, Tuchola, Gostyczyn.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 9,30 w Koronowie z domu żałoby. (9742)

### Roman Klaus Werner

syna Wilhelma i Mety z domu Lauch Wernerów uczeń I kl. gimn. mat. przyr. Im. Kopernika w Bydgoszczy zasnął w Panu po krótkich i ciężkich cierpieniach dnia 15 maja 1937 r. o godz. 13,30 w 14 wiosnie życia.

Nabożeństwo żałobne i wyprowadzenie zwłok na wieczny spoczynek odbędzie się 19 maja 1937 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza ewangelickiego Wileczak-Jary o czym zawiadamiają stroskani

Rodzice i dziadkowie. Bydgoszcz, Nakielska 117. (9716)

### Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali memu mężowi s. p.

#### Dr Zdzisławowi Szwaykowskiemu

ostatnią przysługę, za liczne dowody współczucia w moim wielkim nieszczęściu, jak również za złożone u trumny kwiaty i wieńce składam imieniem swoim i dzieci serdeczne

## Bóg zapłać!

Żona. (9762)

**PRZYHEMOROIDACH**  
(KRWAWIENIE, SWEDZENIE, PIECZENIE, BOLE, GUZY)  
CZOPKI I MAŚĆ  
**„VARICOL”**  
GASECKIEGO  
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE 8648

Poszukujemy od zaraz rutynowanego, samodzielnego pracującego

### zbożowca

z prima referencjami. Zgłoszenia z uwierzytelnionymi odpisami świadectw, podaniem referencji i wysokości wymaganego wynagrodzenia prosimy skierować pod „Rutynowany”. (9539)

### TANATOL



### Meble

wszelkiego rodzaju z gwarancją najtaniej dostarcza (7220)

### Bydgoska Hala Mebli

właśc.: A. Zieliński Bydgoszcz, Śniadeckich 40.

### Tłuste konie

na rzeź kupuje stale (9695) W. Preuss, Bydgoszcz Dworcowa 104 Telefon 3355

### RÓŻNE

**Zdrowie ważniejsze od pieniędzy.** Zbadać musisz swój organizm nawet po kilku latach po przebytej chorobie wenerycznej. Zaniedbanie może być w skutkach fatalne. Dokładne wskazówki opracowane przez specjalistę lekarza wysyła za pobraniem zł: 1,50. Nadesłać tykoswój adres - wysyłka odwrotnie. Wolfsohn Katowice, Słowackiego 15, m. 11. (9699)

**Ziemię** 9434 od budowl i gruz można składać n. Szczecińska 10.

**Bezkonkurencyjnie** przepowiada grafolog. Król. Jadwigi 13-6. (9722)

**Unieważniam** moją książeczkę wojskową którą skradziono. — Karol Zakowicz, Bydgoszcz, Nakielska 40. (9079)

**Chiromanta** Morawski przepowiada trafnie przeszłość, przyszłość z linii rąk i twarzy. Sienkiewicza 13-2. 5088

# OSIĄGNIJ TĘ FASCYNUJĄCĄ PIĘKNĄ CERĘ



Mężczyźni nie znoszą brzydkiego, błyszczącego nosa i tłustej, świecącej skóry u kobiet. Rozszerzone pory wydzielają wilgoć i oleisty tłuszcz. Łączą się one z pudrem, tworząc drobne twarde cząstki, które, przenikając do porów, drażnią je i jeszcze bardziej rozszerzają. W ten sposób toczy się błędne koło. Zastosuj natychmiast Puder Tokalon nieprzemakalny, preparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, paryskiego Pudru Tokalon. Posyp palec tym pudrem, zanurz go w wodzie, a po wyjęciu nastąpi niespodzianka — palec i puder będą suche. Puder Tokalon zawiera Piankę Kremową. Przylega on pomimo deszczu, kąpieli morskiej lub pocenia się i podczas tańca w najbardziej dusznej sali. Cudowne nowe odcienie nadają cerze fascynującą piękną wyjątkowość, dotychczas niespotykaną. Panom odcienie to podobają się niezwykle. Zlewają się one tak bardzo z karnacją ciała, że trudno osądzić, czy wogóle puder został zastosowany. Niezależnie od tego, że nowe to odcienie są znacznie droższe w fabrykacji, cena pudru Tokalon pozostaje bez zmiany. — (9708)

### Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym i Znajomym a szczególnie p. p. Szućcowi, Grabowiczowi, wszystkim p. p. Nauczycielom, a przede wszystkim członkom Z. N. P., Sodalitji Marińskiej i Radzie Szkolnej w Trzebieniu za szczerze współczucie i okazaną życzliwość oddania ostatniej przysługi s. p.

Matuszewskiemu Ludwikowi składamy serdeczne

## Bóg zapłać!

Żona i syn (9512)

Pamiętajcie o bezrobotnych!

### POLECENIA

## Meble

kupisz zawsze najtaniej tylko u (2812) Bernarda Nowaka Bydgoszcz, Długa 10. Uwaga na imię Bernard.

**Wózki dziecięce** rowery. Wielki wybór, niskie ceny. Wasielewski Dworcowa 41. (8295)

**Tapety** najnowsze desenie najkorzystniejszej J. Tyczyński, Gdańska 40. 6070

### SPRZEDAŻE

**Perfumerie** moją przy ul. Gdańskiej 33 sprzedam. E. Jankowska. (5058)

**Sprzedam** nieruchomości z dużym ogrodem owocowym, ul. Toruńska 130. (8317)

**Dom** pod dachówką, morga ziemi sprzedam zaraz. Grzeszczak, Białobłota, poczta Ciele. (9757)

### Repertuar kin bydgoskich

**KRYSTAL:** „Narzeczona z Wiednia“ z Martą Eggerth i nadzwyyczajny reportaż z uroczystości Koronacyjnych w Londynie oraz nadprogram.

**ADRIA:** „Kochana rodzinka“ i nadprogram.

**REWIA:** Dział dwa filmy: „Bengali“ z Garry Cooperem i „Buster Keaton“ rozdaje miliony.

**APOLLO:** „Legia zatrąceńców“ i nadprogram.

**Dom** 8747 ogrodem. Toruńska 116. **Na sprzedaż** plac budowlany, blisko kościoła. Czyżkówko, Koronowska 7. 9620

**Rower** damski, męski. Okazja! Sobieskiego 9, mieszkanie 6. (4814)

**Gdynia.** Zakład fryzjerski zaprowadzony sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Leśna 29a. (9748)

**Sprzedam** wóz na resorach. Adres Dziennik Bydg. (9720)

**Dom** oficyną. Bułgarska 5 przy Polnej. (9718)

### KUPNA

**Pożyczki** Narodowe, Konsolidacyjne, Inwestycyjne kupuje. Gdańska 64-3. 9345

**Dobrze** (9747) utrzymane, używane stoły ogrodowe żelazne, poszukuję celem kupna. Łaska-we oferty z podaniem ceny proszę skierować do administr. pod „E. L. S.”

**Dom** (9717) wille kupię, pośrednicy wykluczeni, wpłacę 10 do 12 tysięcy, podać cenę. Oferty Dziennik pod „9681”

### POSADY WOLNE

**Szofer** pewny kierowca z praktyką ślusarską, uczciwy, godny zaufania i trzeźwy z dobrymi świadectwami i referencjami potrzebny. Oferty z podaniem wynagrodzenia należy składać w fie „Rika“ Ska Akc., Bydgoszcz, Marcinkowskiego 7. 9724

**Panienka** do obsługi gości potrzebna zaraz. Nasiadek, Marszałka Focha 10, cukiernia. (9725)

**Hallo** Domokrączy! Nowosć, wysoki zarobek. Oferty ze znaczkiem. Teczew, skrytka pocztowa 9. 9674

## HERBATA

W związku z obowiązującym nowym cennikiem sprzedajemy

### Oryginalną herbatę Indyjską O. P.

w skrzynkach po 5 kg za zaliczeniem pocztowym

po cenie 14.40 zł za 1 kg netto

bez doliczania jakichkolwiek kosztów. Zamówienia będą wykonane kolejno

9022

### BEZPOŚREDNI IMPORT HERBATY

Stanisław Lurski i S-ka

### Gdynia

Paczka 5 kg wynosi zł 72,- FRANKO sklep

Gatunek herbaty gwarantowany

Dobry i tani gatunek herbaty przysparza klientów.

### Korespondent handlowy

do lat 25, władający dobrze językiem polskim i niemieckim, poszukiwany. Oferty z życiorysem należy kierować do „Par“, Poznań pod „55,188“. Wnioski nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. (9442)

### Ucznia

handlowego poszukuje biuro techniczne z prima referencjami. Czas nauki 2 lata. Oferty piśmienne, Mickiewicza 5, m. 4. (9746)

### Dziewczyna

zaraz potrzebna. Podwale 13, piekarnia. (9753)

### Zbrojarza

doświadczonego do robót żelbetonowych poszukuje „Rika“ Marcinkowskiego nr 7. (9403)

**Panienka** (9721) znająca się na Ekspresie, do obsługi potrzebna. Z. Kunkiel, św. Trójcy 17.

### Furmanów

z zaprzęgiem przyjmie Wojciechowski, Pomorska 36. (9799)

**Slużącą** młodszą do wszelkich prac domowych poszukuje. Śląska 11-4. (9755)

### DZIERŻAWY

**De wydzierżawienia** pensjonat położony w Helu zupełnie blisko plaży, składający się z 13 pokoi gościnnych, z werandą oszkloną i wielkim balkonem z widokiem na morze. Kompletnie urządzenie na miejscu. Do objęcia potrzeba około 2.500 zł. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Alfons Tomaszewski, Hel, zarządca przymsusowy. 9481

**Skład** kolonialny i towarów mieszanych, dobrze zaprowadzony, bez towaru, bez urzędzenia, mieszkaniem, 2 pokoje kuchnia, piwnica, od pierwszego czerwca do wynajęcia. Fofut, Kack Wielki, pow. Morski. (9001)

**Na cele** (9273) biurowo-handl. wydzierżawie 2-3 pokoje blisko dworca. Oferty do kieg. Ruch Dworzec „Biuro“.

**Wydzierżawie** lub sprzedam na czas letni pensjonat. Właściciel Teofil Meyer. Swarzewo, powiat Morski, Hotel Bałtyk. (9714)

**Poszukuje** składu kolonialnego z restauracją ewentl. restaurację celem dzierżawy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Dzierżawa W.“ (9713)

**W Toruniu** (9749) centrum, wynajmę obszerne sklepy, artykuły żelazne porcelana, etc. Do objęcia 5-12.000, ewentl. tylko z urzędzeniem. Oferty Dzien. Bydg. Toruń pod „E. S.”

**Śpichrz** do wydzierżawienia. Ul. Dworcowa 59. (4050)

### POKOJE WOLNE

**Umeblowany** słoneczny. Cieszkowskiego 12-4. 5164

**Pokój** umebłowany. Królowej Jadwigi 9-4. (9722)

**Pokój** dla 2. Grodzka 8/13. (9719)

**Niekrepujący** pokój, dobrze umebłowany, słoneczny z wszelkimi wygodami, dla pana do wynajęcia, ul. 20 Stycznia nr 23, m. 2. (8899)

**Pokój** umebłowany. Piotra Skargi 7, m. 4. (5178)

**Pokój** umebłowany. Śniadeckich 39-5. (5158)

**Pokój** Dworcowa 3. 5181

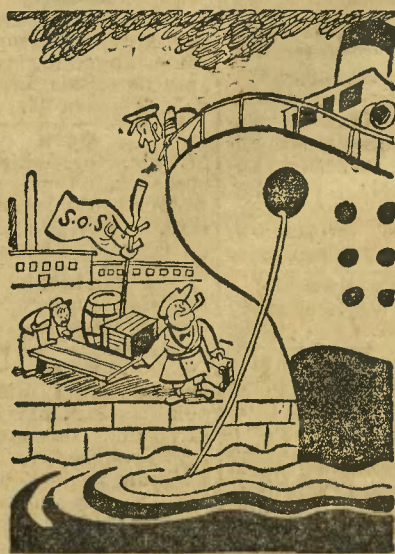
**Próżny** Śniadeckich 42-6. (5133)

### LETNISKA

**Szukającym** uroczego, spokojnego i swobodnego zakątka na spędzenie urlopow i wakacji, polecam nowo urządzone pensjonat „Tucholanka“ w Tleniu na Pomorzu, blisko dworca, wody i w środku borów Tucholskiej puszczy. Zgłoszenia „Tucholanka“, Tleń poczta Osie, tel. 30. (9736)

### MATRYMONJALNE

**Kawaler** 9792 poślubi panią mającą cośkolwiek gotówki, młyn, oberżę. Uczciwe oferty Dziennik „Fachowiec“.



CZARNOWIDZ wybiera się w podróż morską.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.